Dziś 20 stron

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, sobota 14 sierpnia 1937 Nr. 214

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Jakie stanowisko zajmą negatywiści na sesji Agencji Żydowskiej

(Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika" przez Ż. A. T.)

Zurych, 13. 8. (ŻAT) Głównym przedmiotem rozmów zakulisowych na Kongresie stanowi kwestia postawy, jaką na sesji rady Agencji Żydowskiej zajmą syjoniści negatywiści w kwestii pełnomocnictw dla Egzekutywy. Chodzi o to, że gdyby negatywiści z części syjonistycznej rady połączyli się w kwestii podziału z niesyjonistami, wówczas powstanie niebezpieczeństwo wspólnego wpłynięcia na rezolucję polityczną rady w kierunku przeciwdziałania uchwałom większości kongresowej. W tej sytuacji rozważane są dwie możliwości:

1) Negatywiści syjoniści, wybrani przez Kongres do udziału w sesji Agencji Żydowskiej, zobowiązują się do podporządkowania się dyscyplinie organizacyjnej i wystąpień zgodnie z rezolucją większości kongresowej,

2) Negatywiści w ogóle nie mają mandatów na sesję Agencji Żydowskiej tak, że część syjonistyczna rady składać się będzie wyłącznie z pozytywistów.

Komisja polityczna zbierze się w sobotę wieczorem

Zurych, 13. 8. (ŻAT) Komisja polityczna Kongresu, która ukonstytuowała się jeszcze w dniu wczorajszym nie odbyła narazie wyznaczonego na dziś posiedzenia, oczekując powrotu dra Weizmanna z Genewy, którego obecność na posiedzeniu komisji jest nieodzowna. Do południa dr. Weizmann jeszcze nie powrócił z Genewy. Zachodzi możliwość, że komisja polityczna zbierze się dopiero w sobotę wieczorem tak, że wyznaczone na ten czas posiedzenie plenarne Kongresu uległoby przesunięciu do niedzieli rano. W międzyczasie wszystkie komisje miałyby możność wykończenia rezolucji. Jak przewidują, w niedzielę prace Kongresu rozpoczną się w tempie bardzo intenzywnym tak, aby w niedzielę wieczór nastąpić mogło zamknięcie Kongresu.

Obrady komisji dla spraw Ż. F. N. i K. H.

Zurych, 13. 8. (ŻAT) Dziś odbyło się posiedzenie komisji kongresowej dla spraw funduszy narodowych. Na prezesa komisji wybrany został dr. Hurwicz, na wiceprezesa dr. Schipper. Komisja rozpatruje wniosek wydania orędzia do narodu żydowskiego, któreby się opierało na następujących głównych tezach:

1) Ciężka sytuacja polityczna nakazuje wzmocnienie postawy żydowskiej w dziele odbudowy Palestyny.

2) Poważne zagadnienia gospodarcze stawiają przed kapitałem narodowym w obecnym okresie zadania niebywałej doniosłości,

3) Jakkolwiek wypadnie historyczne rozstrzygnięcie: państwo żydowskie czy też kontynuowanie mandatu zawsze pozostanie w mocy postawa żydostwa nabywania jaknajwięcej ziemi. — Nadto komisja rozpatruje sprawy związane ze skoordynowaniem akcji zbiórkowej, usprawnienia metod zbiórkowych, udoskonalenia środ ów propagandowych itd.

Oświadczenie czterech frakcyj

Zurych, 13. 8. (ŻAT) Cztery ugrupowania a mianowicie: frakcja robotnicza, Haszomer Hacair, większość amerykańskich delegatów ogólnosyjonistycznych grupy A, delegacja Haszomer Hacijoni oraz delegacja związku robotników ogólnosyjonistycznych w Palestynie przekazała ŻAT-nej następujące oświadczenie:

Ponieważ w kilku pismach fałszywie interpretowano znaczenie [illegible] nad rezolucją polityczną za lub przeciw planowi podziału, wymienione ugrupowania uważają za konieczne oświadczyć, iż uchwalona rezolucja w większości przewiduje, że specjalnie wybrany Kongres musi dopiero rozstrzygnąć o planie podziału, udzielając przy tym Egzekutywie pełnomocnictw do prowadzenia rokowań aż do powzięcia decyzji przez nowy Kongres. Do wymienionych ugrupowań należą zarówno delegaci, którzy gotowi są głosować za konkretnymi wnioskami w sprawie utworzenia państwa żydowskiego na obszarze stanowiącym część Palestyny, jak również zasadniczy przeciwnicy jakiegokolwiek podziału Palestyny i zniesienia mandatu. Za rezolucją większości głosowały delegacje obydwu ugrupowań, uzasadniając swe stanowisko w oficjalnych oświadczeniach złożonych z trybuny kongresowej przed głosowaniem. W imieniu frakcji robotniczej takie oświadczenie złożył Dawid Remez, zaś w imieniu delegacji amerykańskiej Louis Lipsky. Nie należy przeto w żadnym razie uważać głosowania za rezolucją większości za zmianę stanowiska wymienionych ugrupowań i twierdzić, że obecna rezolucja oznacza zgodę na plan podziału.

Płk. Koc -- premierem?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 8. (Sin). Dziennik „ABC" podaje dziś wiadomość o zmianach w rządzie i o powierzeniu stanowiska premiera płk. Kocowi, a dalej mówi o ustąpieniu ministrów Poniatowskiego i Świętosławskiego. Wiadomości te są obecnie jeszcze przedwczesne. Dotychczas ustaliła się tradycja, że zmiany w rządzie następują na 2—3 tygodni przed sesją sejmową. W chwili obecnej mamy w polityce wyraźne wakacje. — P. premier wyjechał do Francji w sprawach prywatnych a zastępuje go wicepremier Kwiatkowski, minister przemysłu i handlu odpoczywa na wybrzeżu, na urlopie znajduje się również minister sprawiedliwości. P. premier Składkowski wybrał się w podróż w ubraniu cywilnym. Jeden z fotografów dokonał zdjęcia premiera, ale na wyraźne życzenie premiera przyrzekł, że nie umieści tej fotografii w pismach.

—<>—

Aresztowania działaczy O. N. R.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 8. (Sin). W bieżącym tygodniu przeprowadzono nowe aresztowania wśród działaczy ONR na tle dochodzeń o zamachy petardowe w Przytyku. W Pruszkowie aresztowano 5 osób, które zostały przewiezione do aresztu centralnego w Warszawie.

LISTY Z XX. KONGRESU

I. SCHWARZBART

Historyczne głosowanie...

ZURYCH, 11 sierpnia.

Godzina 10 przed południem. Posiedzenie otwarte. Przewodniczy Goldmann. Sala delegatów jeszcze nie pełna. Loże i galerie mają jeszcze — wyrwy puste. Weizmanna jeszcze niema. Przy stole Egzekutywy Brodetzki, Kapłan, Ben Gurion, Grünbaum, Fischman, Rotenstreich. Na sali lekki szmer. Kręcą się ordnerzy i rozdają rezolucje. Wczoraj w nocy — staczano homeryckie boje o egzemplarze rezolucji. Wiadomo już, że — cała lewica z wyjątkiem Haszomer Hacair zdecydowała się głosować za pełnomocnictwami. Z 35 przeciwników podziału w tej grupie — nie zostało nic. Ceną kompromisu było — że usunięto pierwotny tekst, w myśl którego Kongres miał przyjąć do wiadomości exposé Weizmanna. Oznaczałoby to — formalne przyjęcie — zasady podziału. Drugą podstawą kompromisu było ograniczenie pełnomocnictw do — pertraktacji i ułożenia planu i granic państwa żydowskiego, bez prawa zobowiązania Egzekutywy. Tak twierdzi — była opozycja, lewica. Drugi punkt wcale nie był podstawą kompromisu bo od samego początku jasnym było, że wniosek Icchaka Grünbauma, aby Egzekutywa miała prawo zawrzeć układ, a nie tylko pertraktować — nie ma żadnych widoków powodzenia.

Na trybunę wchodzi Kapłański, przewodniczący Komisji politycznej. Referuje rezolucję większości. Monotonnie. Na posiedzeniu A. C. w Jerozolimie był jeszcze w obozie przeciwników, ostrych i zasadniczych. Dziś uzasadnia rezolucję większości. Na ławach członków A.C. — swobodne rozmówki. Weizmann nadszedł w asystencji Czertoka i usiadł między Ben Gurionem a Czertokiem. Weizmann czyta „Dawar". Sennie słucha Kongres. Kapłański wie, że — propaganda i przekonywanie już nie jest potrzebne.

Na trybunę wchodzi Stephen Wise dla uzasadnienia rezolucji „Neinsagerów". Weizmann klaszcze w dłonie. Kurtuazja jest u nas — rzeczywiście imponująca. Bije w dłonie także — Haszomer Hacair. Wise jak zawsze rozpoczyna w uroczystej tonacji. Czyta. Podnosi dwa palce, jakby do przysięgi.

Około stołu prezydialnego Usyszkin — milczący, zwarty, smutny. Wise podnosi głos. Wraca do formy. Atakuje Weizmanna. Jest to replika na wczorajsze przemówienie Weizmana. Temperatura na sali się podnosi. Trybuna zamienia się w kazalnicę. Wise apostrofuje Egzekutywę. Jak zachowałaby się wobec planu podziału przed rozruchami. Weizmann milczy. Ale Ben Gurion wyrywa się: „z największym entuzjazmem...!"

Niezadowolenie.

Prof. Namier siadł koło.. Brodetzkiego.

„Odrzucamy podział Weizmanowski, odrzucamy podział — Ben Guriona, odrzucamy podział w każdej formie."

Sala się ożywia...

Nie, nie, nie! Kończy Wise. Burza oklasków. Klaska galeria, prawa strona Izby, lewa — zastygła. Charakterystyczny grymas pojawia się na twarzy Weizmanna.

Zwycięzca może zachować — spokój. Jeszcze chwila — a na estradzie rozgrywa się scena dla Bogów. Weizmann i Wise obejmują się, serdecznie się śmieją do siebie. Imponujące są drogi — nowoczesnej kultury.

Na mównicy już staje Remez. Imieniem całej lewicy z wyjątkiem Haszomar Hacair oświadcza, że ta cała lewica głosować będzie zwarcie za rezolucją większości. Zatem definitywnie — rozwiane są nadzieje, że grupa Berla Katzenelsona — blisko 30 — głosować będzie przeciw rezolucji większości. Lewica prowadziła świetną taktykę. Zakulisowa praca Ben Guriona, o której tylekroć wspomniałem, wydała rezultat. Remez mówi zrazu łagodnie, podkreśla, że będzie to wielki krok naprzód... Część lewicy klaska bez — entuzjazmu.

Z kolei — zabiera głos Meir Berlin. Uwypukla zasadnicze różnice obu rezolucji. Pierwsza przyjmuje ewentualnie podział skorygowany, druga odrzuca — każdy. Pierwsza — daje szerokie pełnomocnictwa, druga — ograniczone... Uderza w tony mocne, silne... Z respektem strofuje Weizmanna. W imię proroków nie oddaje się części kraju „Na Waszych sumieniach ciążyć będzie zarzut, że my byliśmy pierwszymi, którzy przyjmujemy podział. Weizmannie, nie oddaj części kraju. Zaklinamy Cię, wiążemy Cię, nie dajemy Ci — pełnomocnictw pokrajania kraju. Nie, nie!"

Weizmann... dłonią gratuluje... Berlinowi!!

Na mownicy staje Louis Lipski, przywódca amerykańskich syjonistów. Rzadko kiedy zabiera głos. Osiwiały w syjoniźmie. Szczera, prosta dusza. Głos jego — ma siłę veta w jego grupie. Nie widziałem jeszcze uśmiechu na twarzy Lipskiego, choć widuję go na Kongresach od lat 17. W tym chłodnym człowieku żarzy się gorący syjonizm. Stanął na mownicy, by zrównoważyć mowę... Wise'a. Pogodzili się w Ameryce. Znikła formalnie różnica między grupą Brandeisa i oficjalną organizacją, ale raz powstałej przepaści, nigdy się nie zakopie. Blizna zawsze zostaje. Dziś się otworzyła... Lipski oświadcza, że większość Amerykan będzie głosować za rezolucją rządową. Tak zatem w rezultacie wygląda rwetes opozycyjny, który do nas w dziesiątkach telegramów dochodzi zza oceanu. Można było przypuszczać, że Lipski nigdy nie opuści Weizmanna. Na żadnej drodze.

Po zajawie Ben-Towa imieniem Haszomer Hacair — znowu zabiera głos zwolennik rządu (Prezydium Kongresu uchwaliło, że trzech ma mówić za rezolucją większości, trzech za rezolucją mniejszości), przywódca Poale Syjonu w Ameryce redaktor naczelny „Jüd. Kämpfer". — Twarz — Zangwillowska, długa czupryna. Głęboki głos, głęboka inteligencja. Głosuje za rezolucją większości, bo w rezolucji tej nie widzi akcesu do podziału. Atakuje swego szefa, Ben Guriona za jego nieostrożny wykrzyknik: „Z wielkim entuzjazmem!" Mowca nawet w tej chwili po 7 dniach zdobywa sobie posłuch Izby.

A wreszcie — Robert Stricker.

Kongres robi się niespokojny. Stricker ostro rozprawia się z Weizmannem. Weizmanna nie ma na sali. Mowa Strickera była zbyt podrażniona.

Warto dla wiecznej rzeczy pamięci wspomnieć o jednym szczególe. Jeden z delegatów porusza myśl, że wedle statutu do zmiany Programu Bazylejskiego potrzeba trzech czwartych głosów dwóch po sobie następujących Kongresów. Rzecznik Sądu Kongresowego decyduje, że nie zachodzi ten wypadek. Causa finita...

Wśród ciszy i zaciekawienia rozpoczyna się akt głosowania imiennego. Skrutatorami są Meir Berlin i Anzelm Reiss. Usyszkin ma swój własny spis alfabetyczny i notuje. Sekretarz Lauterbach notuje. Meremiński notuje. To jest nieoficjalna kontrola.

Blisko $1\frac{1}{2}$ godziny trwa głosowanie. Od czasu do czasu powstaje jakaś komiczna sytuacja. Jedna delegatka prosi, by ją dopuszczono do głosowania poza kolejką alfabetyczną, bo... pociąg jej odjeżdża za 15 min. Norman Bentwich, Berl Katzenelson, Celina Sokołów wstrzymują się od głosowania. Kapłański, a z federacji angielskiej b. poseł do parlamentu angielskiego Janner i Perlzweig głosują za rezolucją większości wbrew oficjalnej deklaracji prezesa Goldblooma. Z radykalnej grupy Grünbauma głosuje za rezolucją mniejszości dr Dawidson. Cała delegacja zachodniej Małopolski i Śląska bez wyjątku, pełna dziewiątka głosuje za rezolucją mniejszości, przeciw podziałowi. Ze wschodniej Małopolski reprezentant Hanoar Hacijoni Dr Sum — przeszedł do obozu mniejszości.

Podczas liczenia głosów nagle wstaje Ben Gurion i składa oświadczenie, którego celem było naprawienie jego nieoględnego wykrzyknika.

Na sali powstaje po raz pierwszy od 7 dni rwetes, hałas. Okrzyki: „Usyszkin, Usyszkin!" Wśród wrzawy ogłasza Goldman wynik głosowania: 300 głosów za rezolucją większości tj. za pełnomocnictwami, 158 — za rezolucją mniejszości, t. j. przeciw pełnomocnictwom, 7 wstrzymało się od głosowania, dwudziestu delegatów było nieobecnych, między nimi przywódca Hapoel Hamizrachi, Mosze Szapiro. — Wśród nieobecnych wielu z Hapoel Hamizrachi.

Znowu rwetes, niepokój. Protesty przeciw dopuszczeniu do głosu Ben Guriona. Ale niepokój niegroźny. Przewodniczący grozi zamknięciem posiedzenia. Ucisza się. Składają jeszcze deklaracje mizrachiści, Haszomer Hacair i Judenstaatspartei...

Nikt już nie słucha. Mizrachi oświadcza swą wierność dla Organizacji Syjonistycznej, Judenstaatspartei — grozi wystąpieniem. Padają nieco namiętne wykrzykniki. Ale widać, że cała ta demonstracja nie ma — zębów.

O godzinie 2.30 popołudniu przewodniczący zamyka posiedzenie, na którym odbyło się głosowanie. Będzie może ono historyczne.

Czy w złym, czy w dobrym tego słowa znaczeniu? Któż to wie.

Usyszkin ani drgnął. Ale nie trudno było czytać w jego duszy...

Fatalne następstwa palenia kawy

Szkodliwe dla zdrowia ludzkiego gazy wydziela spalona kawa.

(*Specjalna służba informac. „Now. Dziennika"*)

Rio de Janeiro 13. 8. (R) „Państwo kawowe" jak się w Brazylii nazywa stan Sao Paulo, nie przeżywało jeszcze dotąd tak intensywnego palenia kawy, jakie się odbywa w tym roku. W trzech miejscowościach: Osasco, Sao Caetano i Agua Branca, gdzie przyrządzono specjalne place dla spalania kawy, ludność wniosła prośby do rządu o ratunek przed... gazami, jakie spalona kawa wydziela, a które to gazy są bardzo szkodliwe dla zdrowia ludzkiego. Specjalna komisja rządowa, stanowa i państw. urzędu kawowego badała na miejscu sprawę i wydała szereg potrzebnych zarządzeń. We wszystkich trzech miejscowościach spala się dziennie od 15 tys. do 20 tys. worków kawy, a czasem do 60 tys. dziennie. Do spalenia pozostaje jeszcze nie mniej, niż dwa miliony worków kawy.

Dr EZRIEL CARLEBACH

Jak zapadła decyzja

ZURYCH, 10 sierpnia.

I.

Wśród 48 mężów, którzy za zamkniętymi drzwiami zasiedli, by wyciągnąć konkluzje z dyskusji politycznej i nadać jej konkretną formę i stylizację, panowała jednomyślność co do czterech punktów:

Po pierwsze: Deklarujemy nasz związek z naszą ojczyzną.

Po drugie: Winniśmy otrzymać nawet na podstawie Deklaracji Balfoura całą Palestynę po obu brzegach Jordanu.

Po trzecie: Mandat da się zrealizować. (Wśród członków komisji znalazło się nawet kilku, którzy chcieli powiedzieć, że mandat musi się dać zrealizować także w przyszłości. Wszelako zgodzono się na to, że trzymamy się tych praw, które gwarantuje nam mandat, a nie — władzy mandatowej jako takiej.)

Po czwarte: Protestujemy przeciw „paliatywom", jakoteż przeciw ograniczeniom imigracji i zakupów ziemi. (Rzucono nawet myśl, że jest to szczegół, który nie ma nic wspólnego z planem podziału. Później jednakowoż zrozumiano, że przeciwnie: „paliatywy" są szantażem, za pomocą którego chce się nas zmusić do przyjęcia niemożliwego planu podziału).

Wszystko to było rzeczą jasną. I aczkolwiek to zajęło dużo czasu, to jednak doszło do porozumienia.

Z 19 godzin, które komisja rezolucyjna poświęciła na wystylizowanie rezolucyj, te były najmniej bolesne.

II.

Następnie dopiero 48 mężów podzieliło się na dwa obozy.

Jeden obóz, — pozytywiści, — wysunął swych najaktywniejszych działaczy: Z ramienia robotników — Remeza, Barucha Zuckermanna, dra Katzenelsona, Gołomba. Z ramienia Ogólnych Syjonistów grupy A — Ab. Goldberga z Ameryki, Kurta Blumenfelda i dra M. Kleinbauma. Z grupy B — Gesanga z Argentyny.

Drugi obóz — negatywiści, — przeciwstawił im: Z ramienia robotników Idelmanna, Prai'a (Haszomer Hacair). Z ramienia Ogólnych Syjonistów grupy A — rew. Silvera. Z grupy B F. Bernsteina z Holandii, z ramienia Mizrachi — Gafniego, dra Bartha, Syrkisa.

Oni byli czołowymi mówcami w komisji, przed którą stało zadanie sformułowania:

— Kongres oświadcza, że plan podziału, przedłożony przez Komisję Królewską, jest nie do przyjęcia.

— Kongres udziela pełnomocnictw Egzekutywie do prowadzenia pertraktacyj z rządem angielskim, celem ustalenia dokładnych warunków planu stworzenia państwa żydowskiego.

W tych punktach nie można już było znaleźć wspólnego języka. Tutaj każdy wskazywał na liczbę głosów, jaką rozporządza na Kongresie oraz na siłę, jaką potrafi zwalczyć przedłożone sformułowania.

Tutaj nie doszło już do porozumienia na zasadach logicznej spekulacji. Tutaj — w najlepszym wypadku — wytargowano pokój.

III.

Negatywiści twierdzili: Nie odrzucajcie tego planu podziału. Może to bowiem oznaczać, że inny plan może zostanie przyjęty. A my występujemy przeciwko każdej formie podziału.

Ale ostatecznie, wyrazilibyśmy może negatywiści zgodę na to sformułowanie, gdyby nie — jego zakończenie, które powiada: Egzekutywa jest upoważniona do prowadzenia rokowań.

Tutaj wysunął nawet Usyszkin wniosek kompromisowy: Usunięcie pełnomocnictw dla Egzekutywy w zupełności. Nie należy o nich wspominać. W każdym bowiem wypadku Egzekutywa może rozpatrywać każdy wniosek angielski, i w każdym wypadku może go nie zaakceptować w formie obowiązującej, chyba po przedłożeniu go Kongresowi. „Wiem istotnie powiedział Usyszkin, że Egzekutywa będzie prowadzić pertraktacje i mogę na to wyrazić mą zgodę. Ale z góry nałożyć na nią taki obowiązek, to zmienia zupełnie postać rzeczy".

Być może, że ten wniosek znalazłby pewną liczbę zwolenników także wśród pozytywistów. Być może, — cuda nie są nigdy wykluczone, — że w takim wypadku doszłoby do powzięcia jednogłośnej rezolucji.

Wszelako negatywiści z Mizrachi i z grupy B odrzucili ją, zanim pozytywiści zdążyli jeszcze zająć stanowisko wobec niej. Usyszkin

poniósł porażkę na skutek taktyki jego własnych towarzyszy.

A kiedy pozytywiści zauważyli to, uparli się przy „pełnomocnictwach dla Egzekutywy", a — negatywiści opuścili salę. Zwołali oni własne zebranie u Usyszkina.

A tymczasem uchwalono na komisji udzielić Egzekutywie pełnomocnictw.

IV.

Ale wciąż jeszcze otwarta była kwestia: jakie pełnomocnictwa?

W komisji pozostali jeszcze napół pozytywiści, którzy nie chcieli zgodzić się na udzielenie szerokich pełnomocnictw. Znajdowali się oni zwłaszcza w obozie robotników. Mówili oni: Udzielamy pełnomocnictw celem „wyjaśnienia" warunków, a nie — celem prowadzenia pertraktacyj.

Wśród ogólnych syjonistów grupy A panował natomiast nastrój, zmierzający do rozszerzenia pełnomocnictw. Chcieli oni pozwolić na pertraktacje w sprawie państwa żydowskiego.

By zaś nie wprowadzać rozłamu do bloku po-

zytywistów, by nie dopuścić, ażeby skrzydło robotnicze głosowało przeciw wnioskowi Egzekutywy, wyrażono zgodę na „pełnomocnictwa celem wyjaśnienia i prowadzenia pertraktacyj".

Pozostało więc tylko do stwierdzenia: Co winna uczynić Egzekutywa, kiedy będzie posiadać w ręku gotowy wniosek?

Rzucono myśl, że w tym wypadku winna ona przeprowadzić — plebiscyt wśród całego narodu. Rzucono również myśl, że nie potrzebuje wówczas rozpisywać nowych wyborów Kongresowych, ponieważ rozbiłoby to obóz syjonistyczny nie na partie, lecz na obozy negatywistów i pozytywistów.

Długo gorączkowano się dokoła tego problemu. Zdawało się już niekiedy, że pozytywiści nie będą mogli dojść z sobą do ładu. Ale ostatecznie zadecydowano: Należy wybrać nowy Kongres.

Rezolucje były gotowe. Negatywiści powró-

cili do komisji, wnosząc protest przeciwko każdej formie podziału.

Głosowano, 24 członków komisji głosowało za pełnomocnictwami dla Egzekutywy, a 8 za rezolucją negatywistów.

Przebieg głosowania na Kongresie był więc już przesądzony.

V.

I w istocie nie było żadnych niespodzianek, kiedy później słuchaliśmy imiennego głosowania 486 delegatów.

Dzięki temu, że na kmisji przyznano Egzekutywie pełnomocnictwa „dla wyjaśnienia", kilka dziesiątków delegatów robotniczych, którzy w innym wypadku wstrzymaliby się może od głosowania, podniosło się w owej godzinie decyzji, mówiąc: „Alef" — co oznaczało: Głosuję za wnioskiem Egzekutywy. Powiedzieli tak wszyscy robotnicy, prócz delegatów Haszomer Hacair. Powiedzieli tak na lewym skrzydle nawet Berl Katzenelson, Chaim Grünberg i inni. „Alef" powiedziało około 200 delegatów na lewicy.

„Alef" powiedziało również około 90 delegatów ogólnych syjonistów grupy A. Tak, że z tej frakcji odpadli tylko Amerykanie i kilka poszczególnych jednostek. Powiedziało „Alef" około 10 delegatów z grupy B.

Po stronie przeciwników było więcej niespodzianek. Zwłaszcza wśród delegatów Mizrachi. Zdaje się że wszyscy bez wyjątku młodzi mizrachiści z Niemiec, (którzy nie podlegają dyscyplinie partyjnej), byli — nieobecni. (Dr Wolfberg, Sulzberger, Grünberg, Miachaelis, Zunz.).

A wśród 7 delegatów, którzy nie głosowali ani pro ani contra, lecz wstrzymali się od głosowania, ściągnęła na siebie uwagę — córka błp. Nachuma Sokołowa, oraz J. Idelson i Zwi Jehuda z Nahalal.

Tak, że prognozy, które stawiano poprzednio, sprawdziły się. Przez cały czas oczekiwano mniej więcej proporcji 300 na 160. Nie jasne było tylko stanowisko — 20 nieobecnych, oraz tej siódemki, która wstrzymała się od głosowania.

Abstrahując od małych scen, (jak np. z ową Amerykanką, która musiała wyjechać i rzuciła swe „Beth", wychodząc jak primaballerina ze sali), głosowanie przeszło w zupełnym spokoju i bez niespodzianek.

VI.

Przez cały tydzień przygotowywano owo głosowanie. Przez cały tydzień każdy delegat staczał wewnętrzne walki ze swym sumieniem, ze swymi poglądami. I mogło się wydawać, że podczas decyzji dojdzie do indywidualnej spowiedzi.

Do tego jednak nie doszło. Koniec końców jednak we wszystkich wątpliwych wypadkach zadecydowała — partia. (Zwłaszcza „ta" partia...) Koniec końców głosowano „wraz z towarzyszami"...

Nie usłyszeliśmy więc ani jednego bezpośredniego głosu, ani jednego krótkiego „Alef", rzuconego całemu światu i całemu narodowi żydowskiemu.

300 delegatów udzieliło pełnomocnictw Kierownictwu syjonistycznemu na stworzenie państwa żydowskiego. Ach, jak entuzjastyczne mogło to być. Ach, jakie przygnębiające to było...

Albowiem trzy rzeczy dane zostają wśród bólów wewnętrznych i zewnętrznych, a Palestyna jest jedną z nich...

Rekordowa ilość skradzionych aut...

Nowy Jork, 13. 8. PAT. Policja brooklyńska po długich poszukiwaniach wykryła wielką bandę złodziei samochodowych, którzy w ciągu ostatniego roku ukradli przeszło 20.000 samochodów. Złodzieje posiadali własną fabrykę w New Jersey, gdzie skradzione samochody były przemalowywane i zmieniane nie do poznania. Fabryka ta była zorganizowana według wszelkich wymagań współczesnej techniki.

...i katastrof samochodowych

Londyn, 13. 8. PAT. Według urzędowej statystyki, zostało w Anglii w lipcu 607 osób zabitych i 2278 rannych skutkiem katastrof i przejechania przez samochody.

Powszechna mobilizacja w Chinach

Nankin, 13. 8. PAT. Agencja Reutera donosi: Projekt ustawy o powszechnej mobilizacji, jak oficjalnie oznajmiają, będzie złożony w początku przyszłego tygodnia na plenarnym posiedzeniu egzekutywy rządu nankińskiego. Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Chiny muszą zorganizować swą samoobronę, zrzucając odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków na Japonię.

* * *

Tokio, 13. 8. PAT. Bitwa o Hankeou była niesłychanie zajadła. Trwała od godz. 12-tej w południe do godz. 21-ej. Obie strony poniosły znaczne straty. Pojedynek artyleryjski trwał przez cały dzień. Chińczycy zaczęli się wycofywać dopiero wtedy, kiedy artyleria japońska całkowicie zniszczyła ich pozycje. Oddziały chińskie ukryły się w górach.

* * *

Tokio, 13. 8. PAT. Dowództwo japońskie garnizonu w Tientsinie donosi, że oddziały japońskie, które zaatakowały Hankau wczoraj rano, zajęły ostatecznie miasto wieczorem o godz. 20.30. Obie strony poniosły znaczne, dotychczas nie ustalone straty. Po całodziennym pojedynku artyleryjskim, Chińczycy rozpoczęli ewakuację Hu-Ku-Snan, bronionego przez oddziały, należące do 89-ej dywizji armii rządu centralnego. Chińczycy cofnęli się w kierunku gór.

* * *

Tokio, 13. 8. PAT. Przedstawiciel japońskiego min. spraw zagr. oznajmił, iż ambasador Kawagoe przyjął wspólną notę 4-ch mocarstw, ale odmówił ujawnienia jej treści.

* * *

Tokio, 13. 8. PAT. Według wiadomości otrzymanych z Szanghaju, strzelcy japońscy byli ostrzeliwani dzisiaj rano na północ od drogi do Szeszuan. Podobnie Chińczycy ostrzeliwali z karabinów maszynowych oddział strzelców marynarki japońskiej w pobliżu gmachu prasy. Żołnierze japońscy odpowiedzieli strzałami, zmuszając chińskie karabiny maszynowe do zamilknięcia. Po stronie japońskiej nie ma żadnych strat.

* * *

Szanghaj, 13. 8. PAT. Wybuchy granatów wznieciły kilka pożarów w dzielnicy, sąsiadującej z dworcem północnym.

Pozycje japońskie, ciągnące się wzdłuż rzeki Hong-Keu, znajdują się pod ogniem artylerii chińskiej. Wojska chińske wysadziły w powietrze 3 mosty.

* * *

Szanghaj, 13. 8. PAT. Japoński okręt wojenny bombarodwał w dniu dzisiejszym nadbrzeże Ju-Kong. Nadbrzeze to wybudowane kosztem 5 milionów dolarów chińskich, znajduje się na połowie drogi między Szanghajem a Wu-Sung i przystosowane jest do wyładowywania największych statków.

* * *

Tokio, 13. 8. PAT. Według wiadomości otrzymanych z frontu pod Nankau, w rękach chińskich znajduje się jeszcze cytadela, która dominuje nad miastem. Japończycy mają jednak nadzieję zawładnięcia nią przed nastaniem nocy. O godz. 6-ej (czas miejscowy) artyleria japońska rozpoczęła gwałtowny ogień na pozycje chińskie.

* * *

Szanghaj, 13. 8. PAT. W dniu jutrzejszym wejdą do tutejszego portu admiralskie okręty brytyjski „Cumberland" i amerykański „Augusta".

* * *

Szanghaj, 13. 8. PAT. Władze japońskie energicznie zaprzeczają wiadomości, jakoby strzelaninę w Czapei rozpoczęli strzelcy japońscy.

* * *

Nankin, 13. 8. PAT. Rząd nankiński zawiadomił mocarstwa, iż rzeka Jang-Tse powyżej Czin-Jang będzie zamknięta dla żeglugi aż do odwołania.

* * *

Tokio, 13. 8. PAT. Z Pekinu donoszą, że rząd chiński ogłosił moratorium.

Bunt marynarzy w Paragwaju

Asuncion 13. 8. (PAT). (Paragwaj). Agencja Havasa donosi: Oddziały marynarki wojennej zbuntowały się, zajęły dziś wczesnym rankiem stolicę i zażądały dymisji rządu.

Powstańcy donoszą o swych sukcesach

Salamanka, 13. 8. PAT. Według komunikatu powstańczego, na froncie madryckim nie zaszło nic godnego do zanotowania. Na froncie aragońskim powstańcy odnieśli duże sukcesy, zdobywając poważny łup wojenny. Na froncie południowym pod Porcuna wojska rządowe poniosły porażkę.

Na froncie Guadalajara, baterie przeciwlotnicze strąciły samolot produkcji sowieckiej. Komunikat donosi o zatopieniu parowca-cysterny „Campeado" z ładunkiem benzyny sowieckiej.

Działacz anarchistyczny oskarżony o kontrabandę

Paryż, 13. 8. PAT. Rząd Walencji ogłosił komunikat, iż wybitny działacz anarchistyczny Ascaso ostatnio przewodniczący rady politycznej prowincji Aragon, która została rozwiązana i zastąpiona specjalnym zarządem komisarycznym, został aresztowany pod zarzutem kontrabandy biżuterii poza granice Hiszpanii. Ascaso stanie przed trybunałem w Barcelonie. Wiadomość ta wywołała duże wrażenie ze względu na rolę, jaką Ascaso odgrywał w życiu politycznym prowincji Aragonu.

Zamknięcie konsulatu rządu powstańczego w Gibraltarze

Gibraltar 13. 8. (PAT). Władze zarządziły zamknięcie konsulatu rządu gen. Franco.

Od szeregu miesięcy konsulat ten wystawiał paszporty, mimo że nie posiadał na to upoważnienia.

Dalsze ofiary katastrofy budowlanej

Nowy Jork, 13. 8. PAT. Z pod szczątków domu, który zawalił się podczas burzy w Staten Island, wydobyto dotychczas zwłoki 19 ofiar katastrofy. Straż ogniowa w dalszym ciągu przeszukuje gruzy obalonego przez wicher domu. Istnieje obawa, iż kryją się w nich zwłoki dalszych ofiar katastrofy.

Katastrofa hydroplanu

Rzym, 13 .8. PAT. Wodnosamolot, pochodzący z lotniska wojskowego w Livorno, spadł wczoraj do morza. Z 5 osób załogi, trzy zatonęły.

* * *

Moskwa, 13 .8. PAT. Agencja Tass donosi, że samolot Lewoniewskiego znajdował się o godz. 21-ej pod 63-im stopniem szerokości i 40 długości geograficznej

Nowy projekt o ustroju adwokatury

Warszawa, 13. 8. (Sin) Jak już podaliśmy, rządowy projekt ustawy o ustroju adwokatury został wycofany, natomiast został opracowany nowy projekt, który zostanie wniesiony na najbliższą sesję zwyczajną.

Czy wolno pobierać odstępne od dozorców?

Warszawa, 13. 8. (A). Komisja rozjemcza dla spraw między właścicielami domów a lokatorami rozpatrywała ostatnio kwestię, czy właściciele domu mają prawo pobierać odstępne od posad dla dozorców. Ostatecznie komisja doszła do wniosku, że właścicielom nieruchomości nie wolno pobierać tego rodzaju odstępnego. Przestępstwa te ścigane będą na drodze administracyjnej. Obecnie komisja rozjemcza zajmuje się kwestią, czy dozorcom wolno odstępować sobie wzajemnie posady wzamian za odszkodowanie.

Instrukcje dla amb. Drummonda

Londyn, 13. 8. PAT. Sir Erik Drummond wyjechał wczoraj z Londynu do Szkocji. Od czasu swego powrotu z Rzymu, ambasador brytyjski omówił z kompetentnymi czynnikami sprawy, które będą tematem rozmów pomiędzy nim a min. Ciano w Rzymie w końcu września, kiedy sir Erik Drummond powróci na swe stanowisko.

Śmiertelne wypadki w Alpach

Wiedeń, 13. 8. PAT. Wypadki śmiertelne w Alpach austriackich osiągnęły tego roku rekordową cyfrę. W ciągu dwóch dni spadło 8 turystów, ponosząc śmierć na miejscu.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 13. 8. (Sin). Dziś w pierwszym dniu ciągnienia trzeciej klasy państwowej loterii klasowej padły większe wygrane na następujące numery:

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na nr 131448.
15.000 — nr. 158003.
10.000 — nr 192256.
5.000 — nr. 4575, 12381, 21293, 29681, 60387, 61892, 119914.
2.000 — nr 11684.
1.000 — nr 27913, 74939, 90727, 138866, 163120, 188119.

Drugie ciągnienie:
Stała dzienna wygrana 20.000 zł — nr 87621.
75.000 — nr 96364.
5.000 — nr 7210, 49336, 170359.
2.000 — nr 34508, 160265, 169357, 189440.
1.000 — nr 15151, 66529, 87673, 132241

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 14 bm.:

W dalszym ciągu pogoda bez zmian. Po pogodnej nocy rano miejscami mgły. W ciągu dnia pogoda słoneczna o na ogół niewielkim wzroście zachmurzenia w godzinach około południowych i lekka skłonność do burz. Ciepło (temperatura maksymalna do 28 st.). Słabe wiatry miejscowe. Widzialność dość dobra, tylko rano słabsza. Podstawa chmur niskich około 800 metrów, rano miejscami niska z powodu uniesionej mgły. Wiatry górne na ogół z kierunków zmiennych, jednak z przewagą południowych z szybkością 15—25 km/godz.

Mimochodem

Kochany Kurjerku!

Nie w „A. B. C.“ — jakby na pierwszy rzut oka można było przypuszczać — ale w „kochanym Kurierku“ pojawił się wczoraj następujący liścik — „na pocztówce“:

Kochany Kurierku!

Ty, który bronisz polskości naszych Kresów Wschodnich, wiedz, że w Stanisławowie, mieście wojewódzkim, nie ma żadnej polskiej hurtowni kolonialnej; a Składnica Kółek Rolniczych, w której powinny się zaopatrywać nasze małe sklepy Kółek R. nie ma na składzie nawet cukru. Gdy się żąda doskonałego polskiego mydła znanej firmy, ofiarowują żydowskie. To też zaopatrywanie się u mniejszości konieczne gdyż oni mają hurtownie zaopatrzone na ostatni guzik.

Polka z kresów.

„Kochany Kuryerek“, oczywiście, za żadne pieniądze nie przyjąłby np. płatnego ogłoszenia „żydowsk go“ mydła, ani w ogóle żadnego ogłoszenia od Żydów. Wszystkie inseraty żydowskich firm, które zamieszczone zostały w „Kurjerku“ wraz z bojkotowym liścikiem „Polki z kresów“, dostały się tam oczywiście przez — nieporozumienie...

„Napewno ma pan też krew żydowską w żyłach“

(k) Lord Beaverbrock uchodził dotychczas za przyjaciela hitleryzmu, a jego „Daily Express“, organ „izolacjonistów“, to jest zwolenników izolacji angielskiej na kontynencie europejskim okazywał dużo sympatii dla faszyzmu. Niemcy byli bardzo zadowoleni, — wszak „Daily Express“ jest największym dziennikiem angielskim, jego nakład wynosi blisko 3 miliony dziennie. Można więc sobie wyobrazić, jaką minę zrobiono w Berlinie, gdy ukazał się w „Daily Express“ artykuł Jerzego Edingera pt. „Napewno ma pan też krew żydowską w żyłach“.

Edinger zaczyna swój artykuł anegdotą: Pewnego dnia polecił król portugalski Jan V. swemu premierowi, by ustalił czy w żyłach arystokracji płynie krew żydowska i by wprowadził dla wszystkich podejrzanych o pochodzenie żydowskie — żółte kaptury. W kilka dni później zjawił się minister u króla, trzymając w ręku dwa takie żółte kaptury. „Jeden jest dla jego królewskiej mości, a drugi dla małżonki króla. Mój kaptur jest też w robocie“, — miał oświadczyć.

Edinger pisze dalej, że w Anglii żyje około trzysta tysięcy Żydów, a więc około pół procent ludności, ale nie można ustalić cyfrowo, ilu obywateli angielskich pochodzi od Żydów. Współczesna generacja zna dobrze lorda Readinga, b. wicekróla indyjskiego, lorda Samuela, obecnego ministra wojny Hore Belishę, sira Isaaca Isaacsa, b. gubernatora Australii, sira Johna Monasha, generała angielskiego i wielu wybitnych mężów pochodzenia żydowskiego. Nie jest prawdą, że Żydzi opanowali bankowość, bo na 105 dyrektorów pięciu wielkich banków angielskich wymienić można tylko 3-ch Żydów. W Izbie Lordów zasiada 11-tu Żydów, ale długo musiałoby się szukać, zanim znalazłoby się w tej Izbie 11-tu czystych Aryjczyków! — pisze z ironią Edinger.

Czy nasze życie gospodarcze nie byłoby o wiele uboższe, gdyby nie było sira Izydora Salmona, lorda Hirst z General Electric, Benjamina Dagea, sira Burtona i lorda Melchetta? — pyta się dalej mr. Edinger, który sam się przyznaje, że i w jego żyłach płynie kropla krwi żydowskiej. Następnie wymienia cały szereg wybitnych aktorów dramatycznych i filmowych z Chaplinem, Munim, Sidney, Fairbanksem i Haroldem Lloydem na czele, by zilustrować wpływ żydowski na sztukę angielską.

Także najwyższa arystokracja angielska jest stosunkowo „zażydzona“. Wszak rodzina książąt Norfolk dzięki mariażowi z żydowską rodziną Trevest nie może już więcej uchodzić za czysto aryjską. Nawet sam Mosley miał dziadka, który się nazywał Levi Leiter, a wódz faszystów używa wszelkich środków, by wykazać, że ów Levi Leiter był... kalwinem holenderskim.

Tak mniej więcej brzmi artykuł Edingera w „Daily Express“. Wynikałoby z tego, że lord Beaverbrock nie solidaryzuje się bez reszty z poczynaniami hitleryzmu, a już najmniejszego nie okazuje zrozumienia dla obłędu rasizmu...

Trwają rokowania i - walki

Tokio. 13. 8. (R) W kołach politycznych japońskich jest przywiązywane wyjątkowe znaczenie do dzisiejszego posiedzenia gabinetu. Premier Konoye oświadczył dziennikarzom, iż władze marynarki japońskiej w Szanghaju oceniają sytuację jako bardzo krytyczną i zwróciły się do rządu po instrukcje. Wczoraj odbyła się ważna konferencja w Tokio, w której prócz ministrów wojny i marynarki wziął również udział minister spr. zagr. Hirota.

Tokio. 13. 8. (R) Rada gabinetowa zebrała się na nadzwyczajnym zgromadzeniu dzisiaj rano o godz. 9 min. 45 w prezydium rady ministrów. Rząd japoński postanowił prowadzić z rządem chińskim rokowania, by uniknąć zaostrzenia sytuacji w Szanghaju. Rada ministrów jednocześnie uchwaliła szereg zarządzeń, w celu zapewnienia ochrony życia i mienia obywateli japońskich.

Szanghaj, 13. 8. (R) Sytuacja w Szanghaju jest niesłychanie naprężona W kilku miejscach położonych na granicy północnej koncesji międzynarodowej doszło do starć, które jednakże nie rozszerzyły się. Główne siły obu stron zachowują dotychczas spokój. Starcie nastąpiło pomiędzy wysuniętymi posterunkami chińskimi, zaopatrzonych w karabiny maszynowe, a grupą strzelców marynarki japońskiej.



Obie strony oskarżają się nawzajem, zrzucając z siebie odpowiedzialność za rozpoczęcie ognia. Japończycy twierdzą, iż zmusili chińskie karabiny maszynowe do zaprzestania ognia.

Samoloty chińskie dokonały dzisiaj rano lotu nad północnym Szanghajem, podczas których były ostrzeliwane przez japońskie działa przeciwlotnicze.

Szanghaj. 13. 8. (R) Burmistrz Szanghaju Okyui ogłosił następujący komunikat: Strzelcy marynarki japońskiej dzisiaj rano o godzinie 9 zaatakowali żołnierzy chińskich — broniących linii kolejowej w Czapei. W ten sposób *Japończycy złamali obietnicę potwierdzoną przez konsula japońskiego, iż nie rozpoczną kroków zaczepnych. Wojska chińskie stawiają zacięty opór.*

Banki w Szanghaju zamknięte

Szanghaj, 13. 8. PAT. Naprężona sytuacja odbiła się na życiu finansowym miasta. Z banków zaczęto wycofywać wkłady. Władze chińskie były zmuszone zamknąć banki na kilka dni. Wobec tej decyzji stowarzyszenie banków cudzoziemskich w Szanghaju postanowiło zwołać zebranie dyrektorów wszystkich banków, na którym będzie rozpatrywana ewentualność zamknięcia wszystkich instytucyj finansowych w Szanghaju na przeciąg kilku dni.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 12. 8. Pszenica jednolita (dworska) czerw. nowa 29.25—29.50, jednol. (dw.) biała nowa 29—29.25, zbierana (targowa) nowa 28—35.29. Żyto jednolite (dworskie) 23.50—24, zbierane (targowe) 23.25—23.50. Owies jednolity lekko zadeszcz. 18.50—18.75. Jęczmień zbierany (targowy nowy 19.50—19.75.

Przetwory młynarskie mąka pszenna gat. I. wyciąg 30% 48.50—49, gat. I. 50% 46.50—47, gat. IA 65% 43.50—44. III. 65—70% 18—20, razowa 0.95% 33.50—34.

Mąka żytnia okr. Krakowskiego gat. I 50% 34.75—35, gat. I 65% 33.75—34, razowa 0.95% 28—29.50.

Mąka żytnia okr. Poznańskiego gat. I. 65% 33.50—34.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 13. 8. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 106, Cukier 33.10, Węgiel 23.25.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwest. I. em. 69.50—69.77, IIem. 68.50, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 39. 4½% poż. wewnętrzna 57.25, 4% poż. konsolid. 58.18.

Listy zast. Banku Gosp. Kraj. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.20, Holandia 291,95, Londyn 26.39, Nowy Jork czek 5.28, Nowy Jork telgraficzny 5.29 1/8, Paryż 19.85, Praga 18.45, Szwajcaria 121.60. Tend. jednoll.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 13.8. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 16.84¼, Londyn 21.77, Nowy Jork 4.35½, Bruksela 73.29, Mediolan 22.92½, Amsterdam 240.10, Berlin 175.20, Sztokholm 111.95, Oslo 109.10, Kopenhaga 96.90, Praga 15.24, Białogród 10, Ateny 3.95, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.57, Japonia 126.25. Tend. niejedn.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

W Londynie Ł. 68.50, w Paryżu Fr. f. 1980, w Zurychu Dol. 63.50 przy tendencji utrzymanej.

Proces policjantów oskarżonych o pobicie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 8. (A). W warszawskim Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się proces ciągnący się od kilku lat przeciwko trzem policjantom, którzy skazani zostali na 8 miesięcy więzienia za ciężkie pobicie sióstr aresztowanych, które przybyły z pożywieniem do aresztu. Sprawa zaczęła się od tego, że we wsi Sokółce w powiecie białostockim, chory umysłowo zabił posterunkowego Wysockiego. Zbrodniarz oraz brat jego zostali aresztowani. Po przyprowadzeniu ich do aresztu, przybyły 3 siostry aresztowanych, które wszczęły awanturę i zostały przez policjantów pobite. Sąd Okręgowy skazał 3 policjantów na 8 miesięcy więzienia. Skazani apelowali i Sąd Apelacyjny uniewinnił ich, podając w motywach, że poszkodowani mają złą opinię. Z kolei prokuratura wniosła apelację i sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym, który wyrok Sądu Apelacyjnego uchylił. Sprawa znalazła się dziś znów na wokandzie.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13.8. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 55.75, Tendeencja wyczekująca.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13.8, Kursy zamknięcia: Berlin 40.22½, Londyn kabel 4.98 7/16, Paryż 3.74 1/8, Zurych 22.97¾ Rzym 5.26¼, Amsterdam 55.14. Tend. niejedn.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań 12. 8. (PAT) Ceny orientacyjne: żyto nowe zdatne do przemiału 22.25—22.50 usp. stałe.

Pszenica 29.50—30.25 usp. stałe, owies nowy bez zmiany. Usp. słabe, owies nowy bez zmiany. Usp. słabe. Mąki żytnie wszystkie gatnnki o 50 gr. wyże. Usp. spokojne. Mąki pszenne wszystkie gatunki o 75 gr wyżejo. Usp. sp. Otręby żytnie, pszenne grube i pszenne średnie o 25 gr. wyżej. Reszta bez zmiany Ogólne usp. spokojne.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn 12. 8. Cynk 24½—5/8, **Termin** 24 13/16—7/8, **Cyna** 268¾—269. Termin 267—¼, **Straits** 271, Ołów 22 13/16—7/8 Termin 23 11/16—1/8, **Miedź** 57 5/8—¾, **Termin** 57 13/16—7/8, Elektrolit 64—65. Złoto 139,5.



VIENNA — II. TEAM POLSKI 1:1 (1:1).

W drugim spotkaniu treningowym Vienna zremisowała z II teamem młodych piłkarzy po ciekawej grze.

WALNE ZEBRANIE PIŁKARZY MAKKABI

Dziś o godzinie 15.30 odbędzie się w lokalu Makkabi przy ul. Jagiellońskiej 10 walne zebranie Sekcji Piłkarskiej Makkabi.

REGATY ŻEGLARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI

Przeprowadzone na jeziorze Białym pod Augustowem mistrzostwa żeglarskie Polski, przyniosły zwycięstwo Olszewskiemu (AZS Warszawa) i Dzięciołowi (Ofic. Jacht Klub)

MINISTER FIŃSKI ŚWIETNYM SKOCZKIEM

Minister fiński Urho Kekkonen brał udział w mettingu lekkoatletycznym dla „starszych panów", osiągając w skoku wzwyż bardzo dobry wynik 1.60 m.

LISTA NAJLEPSZYCH TENISISTÓW

Znany paryski dziennik sportowy „L'Auto", opublikował listę najlepszych 10 tenisistów. Przedstawia się ona następująco: *Budge, Cramm, Henkel, Austin, Quist, Parker, Grant, Crawford, Menzel i Hecht.*

FINAŁ ZAWODÓW O WEJŚCIE DO LIGI PIŁKI WODNEJ

W Warszawie rozegrany zostanie w niedzielę finałowy mecz piłki wodnej o wejście do Ligi, pomiędzy śląskim Giszowcem a stołeczną Legią.

PIĄTY MECZ PIŁKARSKI WARSZAWA—GDAŃSK

W niedzielę rozegrany zostanie w Gdańsku piąty z rzędu mecz piłkarski Warszawy z Gdańskiem. Do tej pory po dwa spotkania wygrała jedna i druga strona.

Trzecia Rzesza w walce z prasą

Stanowczy protest związku dziennikarzy zagranicznych w Berlinie przeciw insynuacjom oficjalnego organu hitlerowskiego

Berlin, 13. 8. (R) W związku z niezwykle ostrą kampanią prasy niemieckiej przeciw przedstawicielom pism zagranicznych na terenie Rzeszy na tle ostatniego konfliktu prasowego między Londynem a Berlinem, postanowił zarząd związku prasy zagranicznej w Berlinie wysłać do redakcji „Angriffu", który w specjalnie gwałtowny sposób zaatakował przedstawicieli prasy zagranicznej, list otwarty następującej treści:

„Do redaktora naczelnego „Angriffu", organu niemieckiego frontu pracy, wydawanego przez wydawnictwo centralne N. S. D. A. P.

Zarząd związku prasy zagranicznej w Berlinie, reprezentujący 107 korespondentów z 23 krajów, przyjął z oburzeniem do wiadomości sformułowane wczoraj przez pismo pańskie pogróżki i oskarżenia przeciw dziennikarzom zagranicznym. Zarząd odpiera energicznie co do swych członków twierdzenia, jakoby korespondenci zagraniczni w Berlinie, a w szczególności cieszący się wysokim poważaniem członek i były przewodniczący związku prasy zagranicznej p. Norman Ebbutt, miał uprawiać przekupną, nieprzyzwoitą, złośliwie poniżającą, skażającą i zniekształcającą służbę sprawozdawczą, jak również jakąś tajną działalność kontrrewolucyjną przeciw rządowi niemieckiemu.

Nie dostarczono dotychczas żadnego absolutnie rzeczowego dowodu tych oskarżeń, a każdemu z członków związku zależeć musi w najwyższym stopniu na dowiedzeniu się, jak pragną panowie usprawiedliwić swoje twierdzenia. Zarząd związku prasy zagranicznej uważa z góry, iż każdy z członków związku traktuje jako swój obowiązek informowanie o Niemczech w sposób obiektywny i lojalny.

Pismo pańskie mówi m. in. o przeszło 80-ciu angielskich przedstawicielach prasowych, którzy zameldować się mieli u urzędowych placówek niemieckich. Związkowi prasy zagranicznej jako reprezentacji zawodowej swoich osiadłych w Berlinie i akredytowanych przy rządzie niemieckim członków nic nie wiadomo zarówno o tych 80-ciu angielskich przedstawicielach prasowych jak i o opisanej w dzienniku panów kategorii przekupnych i tp. korespondentów zagranicznych.

Związek prasy zagranicznej w Berlinie jest zdania, iż publikacje w rodzaju tych, jakie ogłosili panowie o dziennikarzach zagranicznych w Berlinie, jak również próba uczynienia z dziennikarzy zagranicznych przedmiotu nagonki, zagraża w najwyższy sposób pomyślnemu rozwojowi stosunków międzynarodowych.

ANGLIA ORGANIZUJE MISTRZOSTWA ŚWIATA W TENISIE STOŁOWYM

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym odbędą się w dniach 24—29 stycznia w Londynie.

O KROK OD REKORDU ŚWIATOWEGO

Lekkoatleta angielski Wooderson, ustanowił nowy rekord krajowy na dystansie 3/4 mili (1,200 m.) doskonałym czasem 3,00,9 min. Świetny ten wynik jest zaledwie gorszy o 0,3 sek. od rekordu świata.

WARSZAWIANKA CHCE WYPOŻYCZYĆ CHMIELEWSKIEGO

Warszawianka, która wyjeżdża na tournee bokserskie po Danii, zwróciła się do łódzkiego I. K. P. z prośbą o wypożyczenie Chmielewskiego. Wobec tego, że tournee Warszawianki zbiega się z terminem startu reprezentacji Łodzi, „pożyczka nie została udzielona".

UNIEWAŻNIENIE MECZU NADWIŚLAN—PODGÓRZE

Wydział Gier i Dyscypliny K. O. Z. P. N. unieważnił mecz o mistrzostwo krakowskiej Ligi okręgowej, rozegrany w ubiegłym tygodniu pomiędzy Nadwiślanem a Podgórzem. Jak wiadomo spotkanie to wygrał Nadwiślan 11:0.

JÓZEF ROTH 80)

HISTORIA NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

Pułkownik tymczasem nagle umilkł, a jego milczenie było jeszcze straszliwsze niż przedtem jego krzyk. Wyczerpał swój głos i swoje słownictwo. On, tak, i on poczuł, że kolana jego marzną, musiał usiąść. Wtulił głowę w obie ręce i mówił raczej do swych papierów, niż do Taittingera:

— Dymisja, panie rotmistrzu! Dymisja, mówię! Nie chcę sądu honorowego! Słyszy pan! Chcę donieść, że złożył pan dymisję! Lekarz pułkowy doktór Kallir, mówiłem z nim już, wie dobrze, jak źle jest z pańskim zdrowiem. Pańskie nerwy są nadwyrężone, stracił pan rozum. Dymisja! Nie życzę sobie przeniesienia z taką listą sprawowania, panie rotmistrzu!

Rotmistrz Taittinger wstał:

— Tak jest, panie pułkowniku! Złożę jutro dymisję!

Pułkownika ścisnęło serce. Chciał wstać, czuł się za nadto osłabiony. Przez stół wyciągnął do Taittingera rękę i powiedział:

— Bądź zdrów, Taittinger!

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Siedzieli przez całą noc u Sedlaka, Taittinger i podoficer rachunkowy Zenower. Także on, Zenower, był ogłuszony błyskawicznością wydarzeń. Także on, dziecko kucharki, był dzieckiem armii. Także on, aczkolwiek znał cierpienia dalekiego świata, nie umiał lekceważyć bólu Taittingera; i on również martwił się, jak wszyscy dziś od pułkownika aż do rekruta. Z pewnością, nieszczęść na ziemi nie brakło. Lecz stało się widoczne, namacalne nieszczęście, w koszarach, gdzie spało się i jadało i żyło. Wczoraj jeszcze mógł rotmistrzowi coś powiedzieć, poradzić, pomóc. Dziś był niemy. Taittinger był niemy. Czasami tylko mówił:

— Pomyśl pan, Zenower!

Ale nie wiedział, o czym właściwie Zenower ma myśleć.

Zegar ścienny tykał, jego czarne wskazówki obracały się niezmordowanie, równomiernie, przechodziły nad cyframi, nie zatrzymując się, jakby to były tylko minutowe kreski, a obaj mężczyźni raz po raz równocześnie spoglądali na zegar i obaj na widok niezmiennych praw czasu odczuwali z jednakową wyrazistością bezsilność ludzką wobec wszystkich innych praw, znanych i nieznanych. Godziny umykały, cząstki życia. Jedna, dwie, trzy albo i dziesięć godzin swego życia Taittinger zmarnował czy też sprzeniewierzył; nic już nie można było naprawić.

Ostatni goście odeszli, nafta w szklanym okrągłym palniku ulatniała się w oczach. Kazali sobie przynieść świece i wino, i dalej tak siedzieli. Gdy lampa całkiem zgasła, widziało się srebrny blask śniegu za oknami. Mroźny wiatr nucił cienko i jasno przez noc, a szyby z cicha dzwoniły. Jakkolwiek nic określonego sobie nie powiedzieli, wiedzieli jednak obaj, że trzeba czekać aż do pierwszych zórz. Tak, wśród nocy nie mógł jeden drugiego zostawić. Czekali.

— Ja podprowadzę pana, panie baronie — zaczął wreszcie Zenower. — Weźmie pan jutro urlop. Pojadę z panem do Wiednia. I tak dawno już powinienem był wybrać się do mego przyjaciela, nadradcy rachunkowego. Sądzę, że zdołam jeszcze w styczniu zdać egzamin.

— Tak jest, oczywiście! — rzekł Taittinger.

Gospodarz Sedlak spał za szynkwasem. Czasami mamrotał coś niewyraźnie przez sen.

Zenower rzekł:

— Ten ma błogosławiony sen.

Ale Taittinger, który wcale go nie słuchał, odpowiedział:

— Tak jest, on ma wcale dobre wino.

— Najchętniej właściwie piję dobre piwo! — rzekł Zenower.

Potem znowu zapadła cisza. Daremnie usiłowali wdać się w rozmowę Nie myśleli o tym, co mówią, rozmawiali tylko tak, aby nie słyszeć zegara. Były to zaklęcia bez sensu, frazesy bez związku, głupie małe kłamstewka. Dwie świece spłonęły już do trzeciej części, gdy śnieg za oknami zaczął błękitnieć, śpiew mrozu stawał się silniejszy, niebo bledsze. Zenower podszedł do lady, zbudził Sedlaka, zapłacił. (C. d. n.)

Nowe Locarno zamiast paktu czterech

Polityka zagraniczna Neville'a Chamberlaina

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Londyn, w sierpniu.

Od dwóch tygodni zapanowała cisza w świecie politycznym, Parlament i rząd udał się ostatecznie na ferie letnie, a gazety zredukowały swoją objętość tak pokaźnie, że dla zamiłowanych czytelników prasy już ranna lektura ulubionego dziennika jest nie małym rozczarowaniem. W istocie sezon ogórkowy w pełni, mało wiadomości polity cznych, szczupłe komentarze redakcyjne. — Jeszcze w ubiegłym tygodniu odbywały się posiedzenia Komitetu nieinterwencji, obecnie i ten prawie że stały organ życia między narodowego również odroczył swe posiedzenia bezterminowo, a w każdym razie — na trzy tygodnie. Spracowanym ambasadorom i przemęczonym dyplomatom, akredytowanym przy dworze St. Jakuba sumiennie należą się tegoroczne wywczasy. Komitet zamienił się przecież w miniaturową Ligę Narodów, z jej komisjami i podkomisjami, rozmowami w kuluarach i ciągłymi intrygami. Posiedzenia są nawet może ciekawsze, bo obfitują w momenty dramatyczne, ścierania się osobiste dyplomatów nadają międzynarodowemu życiu politycznemu dużo elementu aktualności. Tego rodzaju wyżycie się różnych nacjonalizmów, światopoglądów i temperamentów wydaje się tak da lece pedagogiczne, że powstał projekt, aby nawet po rozwiązaniu sprawy hiszpańskiej, nie zlikwidować tego instrumentu, bardziej elastycznego niż Liga Narodów i aby posługiwać się nim jako rodzaj clearingu dla zagadnień i nieporozumień międzynarodowych, nie narażając już i tak mocno nadszarpniętego autorytetu Ligi Narodów.

Ale my chcemy skorzystać z tej przerwy wakacyjnej, aby zbadać znaczenie polityczne i skutki listu premiera Wielkiej Brytanii do Mussoliniego. Od czasu gdy Chamberlain objął kierownictwo nawy państwowej, odczuwa się pewne zasadnicze zmiany w polityce zagranicznej. Nie znaczy to, że minister Eden nie kieruje dalej swoim resortem — Chamberlain ma dużo zaufania i szczerego podziwu dla kierownika Foreign Office. Małe zdarzenie zdawałoby się potwierdzać ten fakt: oto podczas debaty spowodowanej interpelacją opozycji socjalistycznej w związku z planem brytyjskim nieinterwencji w Hiszpanii, Eden wygłosił najlepszą swoją mowę parlamentarną, pełną werwy i siły, logiczną i ostrą. Gdy usiadł — słyszano, jak premier pogratulował mu słowem „admirable". Niemniej Chamberlain uważa, że jako premier jest odpowiedzialny za politykę, od której zależy pokój. Baldwinowi zarzucało się powolność i niezdecydowanie. Obecny premier na ten zarzut nie zasługuje; wręcz przeciwnie, angielską politykę zagraniczną cechuje obecnie stanowczość, której jej brak było.

Ale powróćmy do genezy wspomnianego listu. Od czasu wojny abisyńskiej w kołach politycznych Włoch powstał i umacniał się pogląd, że Anglia przygotowuje rewanż za klęskę abisyńską, która była tyleż j e j klęską, co klęską samej Abisynii. Czy nie Anglia przeprowadziła sankcje? Czy to nie w interesie Anglii leżało nie mieć Włoch nad Sudanem? Przygotowania wojenne i potężna rozbudowa floty angielskiej, mają, zdaniem Rzymu na celu wojnę z Włochami. A jeśli Anglia jeszcze nie uderza, to tylko dlatego, że nie jest jeszcze gotowa. Jeżeli zaś sprawy mają się tak, więc trzeba przygotować się do tego boju o supremację na Morzu Śródziemnym i zagrozić zamknięciem tej najistotniejszej arterii komunikacyjnej imperium brytyjskiego. Wznosi się więc po tężne fortyfikacje na nagich skałach Pantellerii, między Maltą a wybrzeżem afrykańskim, fortyfikuje się wyspy Rhodos i Leros we wschodniej części Morza Śródziemnego, buduje się wielkim kosztem szosę „turystyczną" przez Libię aż do granic Egiptu. Wojna domowa w Hiszpanii stwarza idealną okazję do umocnienia swych pozycyj na Morzu Śródziemnym. Nie żadne sentymenty, ani sympatie dla spokrewnionej filozofii politycznej gen. Franco dają asumpt do kosztownej i niepopularnej pomocy faszystowskich Włoch. Zajmuje się i okupuje Baleary, zagrażając komunikacji Francji z jej koloniami w Afryce; obwarowuje się z jednej strony Ceutę, a z drugiej Algeciras, tuż za Gibraltarem. Droga do Egiptu i Indii jest mocno zagrożona, a Morze Śródziemne już można prawie nazwać Mare Nostrum. A jeśli jeszcze uda się zająć i ufortyfikować hiszpańskie Wyspy Kanaryjskie, wówczas i droga przez Przylądek Nowej Nadziei jest poważnie zagrożona. Palma jest jednym z największych portów bunkierskich i tędy przewija się prawie, że tyle tonażu co przez Hamburg.

Ale mimo to z potężnym imperium Brytyjskim wojnę prowadzić jest ryzykowne; Jugosławia, Grecja, Turcja są sprzymierzeńcami Anglii, Egipt jest prawie, a Palestyna zupełnie w rękach wojsk angielskich, sytuacja finansowa i gospodarcza Włoch zaś nieszczególna. Przede wszystkim zaś Włochom zależy na usankcjonowaniu podboju Abisynii oficjalnym uznaniem Anglii, aż do tego czasu bowiem nie może być mowy o pacyfikacji zdobytego kraju, który jeszcze ciągle liczy na pomoc Anglii w odpowiednim czasie: utrzymywanie pół-milionowej armii jest stanowczo zbyt uciążliwym kosztownym przedsięwzięciem. To też gdy Pierwszy Lord Admiralicji Duff-Cooper wyraził życzenie Anglii powrotu do dawnych przyjaznych stosunków z Włochami, a minister Eden zapewniał parlament, że Anglia jest daleka od jakiejkolwiek polityki odwetu, podczas gdy mowy premiera miały za leitmotiv *pokój* — to równocześnie rząd włoski stara się o zbliżenie z Anglią, tymbardziej, że Chamberlain skłania się do koncepcji przypominającej ś. p. Pakt Czterech, o który Mussolini tak zawzięcie walczył.

Na czym polega istota i cel polityki Neville'a Chamberlain'a? Dla niego fragmentaryczne rozwiązanie problemów europejskich lub światowych nie prowadzi do celu, jak długo Europa podzielona jest na dwa obozy, z których jednemu przewodzą państwa faszystowskie, a na czele drugiego stoją demokracje zachodnie, z Rosją gdzieś w tyle. Tak długo więc jak ten podział istnieje, nie może być mowy o porozumieniu lub o rozwiązaniu tych niezliczonych zagadnień, które obciążają mężów stanu i zaciemniają horyzont cywilizacji europejskiej. Nie chodzi tu o storpedowanie osi Rzym—Berlin lub o stworzenie jakiej nowej osi np. Londyn — Rzym. Chodzi tu raczej o stworzenie atmosfery zaufania i wiary, w której problemy polityczne i gospodarcze znajdą swoje naturalne rozwiązanie. Męża stanu winna cechować jaknajdalej idąca tolerancja, najbliższe sercu jego winny być interesy jego własnego kraju, a nie uszczęśliwianie innych taką formą rządów, która odpowiada jego światopoglądowi — oto jest przekonanie angielskich sfer miarodajnych. Ponadto Anglia nie jest policjantem Europy i posiada dość własnych kłopotów, aby się nie mieszać do cudzych. Przymierze i przyjaźń z Francją należy utrzymać i wzmocnić, ale trzeba też szukać zbliżenia z Włochami, nawet z Niemcami. Wysłano zaproszenie do barona Neuratha i mimo brutalnej odmowy, już po przyjęciu zaproszenia, Chamberlain publicznie zaproszenie to powtórzył.

Gdy ambasador Grandi prosił o rozmowę z premierem, został przyjęty na półtora godzinnej audiencji, podczas której wręczono mu list osobisty do Mussoliniego. Spontaniczna odpowiedź Duce, który bawił wówczas na wywczasach, jak zwykle bez doradców, została odesłana prawie że natychmiast tym samym posłańcem.

Te posunięcia polityczne na terenie londyńskim były poczynione w porozumieniu z Berlinem, jak o tym świadczą przychylne komentarze całej prasy niemieckiej. Nie miały one też na celu rozluźnienia węzłów łączących Londyn z Paryżem, co przy obecnej konstelacji jest nieprawdopodobnym i na co wskazuje fakt, że prawie jednocześnie z rozmową Grandi—Chamberlain, włoski ambasador Cerutti przeprowadzał długą konferencję z premierem Chautemps.

Polityka Chamberlain'a zarysowuje się coraz wyraźniej. Zbliżamy się do porozumienia mocarstw zachodnich, mocarstw lokarneńskich. Nie będzie Paktu Czterech, będzie nowe Lokarno.

H. L.

Geniusz nie zna wieku

G. B. Shaw jest zdania, że człowiek żyć musi 300 lat zanim stworzy coś pożytecznego. Aż do tego czasu są ludzie tylko młodzieńcami ktorzy za nadto poważnie biorą to, co czynią. Temu paradoksowi sławnego pisarza angielskiego przeciwstawić można znany już komunał: „Wartości człowieka nie mierzy się ilością lat". Łatwo przekonać się można, że niema właściwie wieku, nadającego się specjalnie dla stworzenia arcydzieł albo dla dokonania większego jakiegoś czynu. Doświadczenie uczy nas bowiem, że —

Mozart miał lat 11, a był już autorem dwóch oper: „La Finta Semplice" i „Bastien-Bastienne";

Blais Pascal w 12-tym roku życia odkrywa zasady geometrii Euklidesa;

Bacon w 15-tym roku życia szkicuje plan swego najważniejszego dzieła „Novum Organum";

Jeanne d'Arc w 17-tym roku życia koronuje króla Karola;

Aleksander Wielki w 18-tym roku życia wygrywa bitwę pod Chejroncją;

Marconi w 23-im roku życia zaczyna pierwsze swe próby telegrafu bez drutów;

Wolter w 24-tym roku życia odnosi pierwszy swój sukces swą tragedią „Edyp";

Lindbergh w 25-ym roku życia przeleciał Ocean;

Gambetta organizuje w 32-gim roku życia powstanie ludowe przeciwko Prusom.

Blücher w 73-im roku życia przyczynia się do zwycięstwa pod Waterloo;

Wolter w 75 roku życia kończy swój „Dictionnaire philosophique";

Clemenceau w 78 roku życia staje się znowu premierem i wygrywa wielką wojnę światową;

Wiktor Hugo w 80-tym roku życia pisze swego „Torquemadę";

Gladstone w 83-tym roku życia zostaje po raz czwarty premierem;

Tycian w 94-tym roku życia maluje „Bitwę po Lepanto";

Chevreuil ogłasza w 97 roku życia swe „Uwagi o metodach naukowych".

LITERATURA ∞ SZTUKA ∞ NAUKA

„My, Europejczycy"

Na pierwszy rzut oka tytuł wydaje się pretensjonalny, po przeczytaniu jednak tej nad wyraz pożytecznej publikacji dochodzi się do przekonania, że tytuł jest tylko ironiczny. Zdaje się nam, że adres jest fałszywy, bo tytuł powinien raczej brzmieć „My Nordycy", obaj bowiem uczeni anglosascy rozprawiają się w swym przeglądzie zagadnień rasowych głównie z mitologią niemieckiego obłędu rasowego.

Podkreślamy słowo „mitologia", bo jak słusznie podkreśla w swej przedmowie do tej książki czcigodny senior polskich antropologów prof. Ludwik Krzywicki, cechą naszej epoki jest panowanie mitów, na które składają się rozmaite składniki. W skład mitów wchodzą pierwiastki natury subiektywnej i obiektywnej, ale ton im nadaje głównie fantazja apelująca do emocjonalnych stanów człowieka. Mity zbyt daleko odbiegające od rzeczywistości, mają żywot krótkotrwały, upadają pod ciężarem własnej niemocy, są chwilowymi fata morgana, unoszącymi się nad społeczeństwem. Takim fata morgana jest rasizm, który ma usprawiedliwić wszystkie czyny narodowego socjalizmu w umyśle Niemca dzisiejszego i otrzymać odeń rozgrzeszenie na wszelkie poczynania hitleryzmu. A fantazja jest w tej dziedzinie bardzo pomysłowa, a często robi na nas wrażenie mimowolnego komizmu. Znalazł się nawet uczony, który twierdzi, że zarówno Włochy jak i Polska straciły niegdyś swą samodzielność, ponieważ obu tym narodom zabrakło dostatecznej ilości... blondynów!

Żywo interesującą i laików, być może specjalnie dla nich napisaną, konfrontację mitu rasizmu dają nam profesorowie Huxley i Haddon. Sam wyraz „rasa" ma tyle w sobie mglistości, że nawet trudno ustalić jego pochodzenie... Ciekawą jest przy tym rzeczą, że w niemieckim języku pojawił się dopiero w wieku 18-tym. Tak samo mgliste jest pojęcie krwi, ponieważ nie ma ciągłości krwi między matką a dzieckiem, albowiem krew matki nie przychodzi do dziecka w jej łonie, a tylko ludy o niskim poziomie kulturalnym żywią tego rodzaju nieporozumienie. Badając charaktery rozmaitych narodowości, widzi się na ogół, że cechy odrębne, na które kładzie się nacisk, są nie tyle fizyczne, ile wynikają z kultury, a gdy są fizyczne, często na nie wpływają warunki klimatyczne i kulturalne — konkludują obaj uczeni. Bo homo sapiens od chwili swego powstania tym się różni od wszystkich innych zwierząt, że nosi swój klimat ze sobą, okazując niezwykłą wytrzymałość na duże zmiany klimatu i otoczenia geograficznego. Psychicznie zaś biorąc, wszelkie idealne wyobrażenia narodów o sobie są raczej rzutem naszej fantazji i tęsknoty, niż rzeczywistości. Jak każdy człowiek tak każdy naród uważa siebie za sól ziemi, ma o sobie jak najlepsze pojęcie ,odmawiając cech pozytywnych narodom obcym, których się lęka i których nie rozumie.

Najwięcej zgrzeszyła fantazja, proklamując wyższość tzw. rasy aryjskiej. Ze stanowiska nauki rasa aryjska w ogóle nie istnieje, a wymyślili ją dwaj Francuzi, hrabia Józef Gobineau i Lapouge, który do śmieszności posunął to pojęcie w swej książce „L'Aryen", utożsamiając rasę aryjską z rasą nordycką. Rozumie się, że podchwycili to Niemcy, którzy uważają siebie za nordyków i uzurpują sobie prawo panowania nad światem dlatego, że nordykom zawdzięczamy całą naszą kulturę. Typ nordycki jest jasny i wysoki oraz długogłowy. Najwięksi jednak Niemcy, włączając Beethovena, Kanta, Schillera, Leibnitza i Goethego byli wszyscy umiarkowanie i wybitnie okrągłogłowi. „Inteligencja" hitlerowska spostrzegła już trudności i wprowadziła obecnie takie terminy, jak „nordycko-dynarski" i „bałtycko-nordycki", ale jest to system, który z miejsca pozbawia wszelkiego sensu koncepcję czystej rasy. Można w ten sposób usunąć niewygodne fakty, ale nie ma to żadnego punktu stycznego z nauką o biologii. Bo — autorzy wciąż to powtarzają — człowiek jest jedynym w swoim rodzaju stworzeniem. Przede wszystkim — jego dążność do zmiany mniej lub więcej stałego miejsca zamieszkania jest o wiele silniejsza niż u każdego innego zwierzęcia. Powtóre — z powodów które nie są całkiem jasne — różnicowanie fizyczne typów mogło iść o wiele dalej niż prawie u wszystkich dzikich gatunków, nie prowadząc do rozwoju wzajemnej bezpłodności. Następstwem tego jest krzyżowanie typów, które u człowieka jest nieporównanie częstsze niż u każdego innego gatunku. Naukowy pogląd na rasę nie zgadza się zupełnie z poglądem potocznym. Wyraz „rasa" w naukowym zastosowaniu do ugrupowań ludzkich stracił wszelką ścisłość.

Koncepcja rasowa jest więc pozbawiona znaczenia biologicznego w zastosowaniu do zbiorowisk ludzkich. Wiedziano o tym i dawniej, ale potrzeba jest matką wynalazków. Mitologia, która jest wrodzona człowiekowi, stworzyła pojęcie rasy aryjskiej, posługując się językiem jako narzędziem klasyfikacji. Najwięcej nabroił w tej dziedzinie głośny uczony Fryderyk Max Müller, Niemiec z pochodzenia, który osiadł w Oxfordzie i rozpowszechnił niefortunny termin „aryjski", stosując go do wielkiej grupy języków. Niestety Max-Müller mówił nie tylko o językach aryjskich, ale i o „rasie aryjskiej". W Anglii i Ameryce pisarze wykształceni przestali używać zwrotu „rasa aryjska", chociaż ukazywał się on w literaturze politycznej i propagandowej, natomiast w Niemczech znalazła koncepcja rasy aryjskiej wielu obrońców. Max-Müller poznał swój błąd i uczynił wszystko, aby go naprawić. Już w r. 1888 pisał: „Aryjczykami są ci, którzy mówią językami aryjskimi, niezależnie od tego, jakiej są barwy, jakiej krwi. Nazywając ich Aryjczykami, nie orzekamy nic ponad to, że gramatyka ich języka jest aryjska... W moim pojęciu etnolog, który mówi o rasie aryjskiej, o krwi aryjskiej, o oczach i włosach aryjskich jest takim samym przestępcą, jak filolog, który mówiłby o słowniku długogłowym lub o gramatyce krótkogłowej". Błędu jednak swego nie naprawił, bo zło jakie czynią ludzie dłużej żyje od nich samych, dobro zaś — często bywa pogrzebane z nimi.

Nic nie pomogło, że rzeczywistość wciąż zadawała kłam rozmaitym bluffom o wyższości nordycko-niemieckiej. Gdy we Francji po r. 1870 pocieszano się, iż Niemcy zawierają w sobie dużą domieszkę krwi fińskiej i tym tłumaczono ich brutalne zachowanie się podczas wojny, postanowiono w Niemczech dokonać powszechnego spisu dzieci, ażeby dowieść oszczercom francuskim, iż ludność niemiecka na ogół pozostała jasnowłosą, wysokiego wzrostu i o błękitnych oczach, który to typ występuje jeszcze w źródłach rzymskich. Spis zawiódł wszelkie nadzieje, okazało się bowiem, że typ czarnowłosy jest tak samo częsty, a może nawet i częstszy niż typ jasnowłosy...

Najtrudniej jest wyzwolić się od przesądów, które przeważnie rodzą się na glebie poczucia małej wartości. Wielu Niemców uważa siebie za naród przodujący, a napewno zdziwiliby się, gdyby się dowiedzieli, co statystyka wykazuje ponad wszelką wątpliwość, że stosunek procentowy urodzeń nieślubnych jest w Niemczech wyższy niż w jakimkolwiek innym kraju europejskim; że jest on prawie trzykrotnie wyższy niż w Anglii i o połowę wyższy niż we Francji, chociaż Niemcy z pogardą mówią o „zdegenerowanej" Francji, nazywając ją bastardem murzyńskim. Ilość samobójstw jest w Niemczech dwukrotnie większa niż w Anglii i znów o połowę większa niż we Francji. W Niemczech popełnia się czterokrotnie więcej zabójstw niż w Anglii i dwa razy więcej niż we Francji. Należy więc unikać samozadowolenia narodowego i dążyć do takiej postawy ludzkiej i obiektywnej, jaką można zająć — drogą rozumowania i wyzbycia się przesądów — jedynie dzięki nauce".

Książka Huxleya i Haddona napewno w Niemczech nie ujrzy światła dziennego, bo w Niemczech nauka służy tylko celom propagandy, hołdując rozmaitym najdziwaczniejszym przesądom. Dobrze się jednak stało, że została przetłumaczona na język polski, a szczera wdzięczność należy się Nowej Bibliotece Społecznej, która ją wydała. Polecić ją możemy rozmaitym pnblicystom endeckim i neo-endeckim, nie wyłączając Cata ze „Słowa" wileńskiego, którzy są tak pojętnymi uczniami zakłamanej mitologii naszego sąsiada zachodniego...

M. KANFER

Ludzie szczuci

Gdy czytamy „Ludzi szczutych" Metwiejewa,*) przypomina się nam „Ulica Kota-Rybołówcy" Jolen Földes; „Ludzie szczuci" to bowiem idealne uzupełnienie i kontynuacja „Ulicy Kota-Rybołówcy". Obie powieści, to tragedie wiecznych tułaczy, obu bohaterami są ludzie bez ojczyzny, ludzie pozbawieni gruntu pod nogami, ludzie pędzący z kraju do kraju, „zawodowi emigranci"; pierwsza to tragedia — Węgrów, druga żydów, tych najtypowszych „ludzi szczutych". Pierwsza powieść, jest symbolem tragedii życiowej ludzi bez pracy i chleba, ludzi, których wieczna nostalgia nigdzie nie znajduje ukojenia, druga powieść, to symbol tragedii naszego bytowania golusowego. Czymże bowiem jest golus, jak nie tragedią „ludzi szczutych"? To też krwią jest pisana historia golusu, krwią też jest pisana powieść Metwiejewa, która swą bezpośredniością dociera do najgłębszych pokładów duszy czytelnika. Powieść Matwiejewa (prawdopodobnie entobiografia) jest dokumentem epoki i jej straszliwym oskarżeniem. Jest oskarżeniem i protestem. Każda karta tej książki oskarża świat o tolerowanie nieszczęsnych cierpień ludzi szczutych.

„Ludzie szczuci", to tragedia rodziny żydowskich śpiewaków ludowych z Rosji. Pogrom w miasteczku rosyjskim to pierwsze ich straszliwe przeżycie, które ich wyprowadza z równowagi duchowej. Zaczyna się ich wędrówka po świecie: najpierw Egipt, potem miejsce ich straszliwej martyrologii, Rumunia. W Rumunii każda ich chwila i każdy ich krok jest znaczony cierpieniem. Jako podejrzani o bolszewizm są przedmiotem terroru ze strony nikczemnych ludzi, a wreszcze dostają się w ręce osławionej Siguranzy, policji rumuńskiej, ktora wszelkimi możliwymi katuszami stara się wypędzić z nich „bolszewizm". Ciągle wydaje się braciom-śpiewakom, że wolność jest już bliska, ale Siguranza nie wypuszcza tak łatwo swych ofiar. To więzienie Siguranzy to jedna wielka rodzina „ludzi szczutych", tu też odkrywają oni przed sobą całą swą mękę. Gdy wreszcie zostają uwolnieni, jak najszybciej wsiadają na okręt, jadący do Palestyny, kraj ten jednak — tragiczny los „ludzi szczutych"— zamyka się przed nimi: właśnie są w niej rozruchy i nie mogą wylądować. Pędzą więc dalej po morzu, przesadzeni z kolei na okręt francuski, nikt ich jednak nie chce przygarnąć, są wszędzie zbyteczni. Przybywają wreszcie do azylu wszelkich tułaczy — Paryża. Początkowo odnoszą swym koncertem sukces (to samo było w Rumunii) i zaczynają ciężką walkę o chleb. Jeden ima się razem z żoną przypadkowego zajęcia, drugi próbuje się przebić przez życie jako śpiewak. Życie jednak zmogło ich i tutaj, zostaje rozpacz, apatia i — kieliszek. „Ludzie szczuci" nie mają przyszłości, wolno im żyć tylko ułamkami teraźniejszości.

Jest to jedna z tych powieści, w których autor nam już nic więcej o swych bohaterach powiedzieć nie umiałby. Mamy ich tu z ich wszystkimi przeżyciami, bólami, radościami, najskrytszymi myślami. Autor jakby skalpelem otwiera ich dusze i pozwala nam do nich wglądnąć, przejrzeć je do gruntu. I ten właśnie psychologizm stanowi niezwykłą wartość tej książki. Przeżycia bohaterów są dla nas czymś drugorzędnym, to tylko akcesoria zewnętrzne, ramy; nas interesują najbardziej perypetie psychiczne „ludzi szczutych", my chcemy poznać reakcję dusz wiecznych cierpiętników-tułaczy, chcemy się razem z nimi cieszyć, współczuć i cierpieć, wspólna to bowiem nasza sprawa. Matwiejewowi udało się to, co najtrudniejsze: wzruszyć czytelnika, nie można bowiem tej powieści czytać inaczej, jak sercem.

MGR. J. KLEINBERG

*) M. Metwiejew: „Ludzie szczuci". Przełożył z rosyjskiego J. Barski. Wydawnictwo „Nowa Powieść", Warszawa.

Kronika literacka

—<>—

TRAGEDIA AUTORA „JESTEM ZBIEGIEM". R. F. Burn zasądzony został w 1923 za kradzież kilku dolarów na 10 lat ciężkiego więzienia. Uciekł z więzienia i stworzył sobie nowe warunki pracy, ciesząc się ogólnym poważaniem. Zdradziła go kobieta, którą porzucił. Został więc znowu aresztowany, po raz wtóry ucieka z więzienia do stanu New Jersey i zaczyna znowu uczciwie pracować na chleb codzienny. Życie swoje opisał w książce pt. „Jestem zbiegiem". Zdobyła ona wielką popularność dzięki przeróbce filmowej, w której sławę światową zdobył głośny aktor żydowski Paul Muni. Burn brał udział w wielkiej wojnie światowej, z której wrócił do Nowego Jorku jako inwalida. Głód popchnął go do pierwszej w życiu kradzieży. Srodze odpokutował za ten czyn. Teraz policja domaga się znowu jego wydania. Od decyzji gubernatora stanu New Jersey zależy, czy R. F. Burn powędruje znowu do więzienia.

ZBIOROWE PISMA BAINVILLE'A. Jacques Bainville, zmarły przed rokiem publicysta i historyk jest jednym z najsławniejszych pisarzy francuskich. Teraz przygotowuje się zbiorowe wydanie jego pism w 12.tu tomach. Wyszedł już pierwszy tom pt. „Bogactwo Francji" i obejmuje rozrzucone artykuły po czasopismach. Są to rozprawy o cywilizacji, państwie, demokracji, pieniądzu, giełdzie, rentach, podatkach, socjaliźmie i innych tematach. Krytycy z zachwytem wyrażają się o jasnej i wprost klasycznej prozie wielkiego pisarza.

KATOLICYZM I KOMUNIZM. Tak brzmi tytuł pracy wybitnego publicysty katolickiego Roberta Honnerta, który swego czasu zwrócił na siebie uwagę dyskusją z wodzem komunizmu francuskiego Thorezem. W nowej swej pracy konfrontuje demokratyczny publicysta katolicki naukę Marksa i Lenina z encyklikami papieskimi.

NIEZWYKŁY SUKCES „SZTUKI ZWYRODNIAŁEJ". Jak wiadomo, hitleryzm prowadzi namiętną krucjatę przeciwko wszystkim nowoczesnym kierunkom sztuki. Niedawno Hitler wygłosił mowę, w której groził po prostu sankcjami karnymi wyznawcom rozmaitych „izmów" w sztuce współczesnej. By zademonstrować niebezpieczeństwo grożące Niemcom, urządzono w Monachium wystawę „sztuki zwyrodniałej", która cieszy się wielkim powodzeniem, a codziennie zwiedzają ją tysiące ludzi. Ta „popularność" jest wielce znamienna, a wątpić należy, czy hitleryzm jest z niej bardzo zadowolony. Jest ona bowiem protestem przeciwko stałemu obniżaniu poziomu plastyki niemieckiej.

G. B. SHAW POPRAWIA SZEKSPIRA. W rozmowie z dziennikarzami londyńskimi oświadczył G. B. Shaw, że przygotował opracowanie „Romea i Julii" Szekspira. Nie podoba się mu 5-ty akt, dlatego przygotował inne jego ujęcie. Podczas wycieczki do Afryki przygotował też Shaw innego „Króla Leara". Zdaniem Shawa, obie te wielkie tragedie kończyć się muszą „happy endem".

SPRAWOZDANIE KULTURBUNDU BERLIŃSKIEGO. W pięciolecie swego istnienia ogłosił żydowski „Kulturbund" w Berlinie publiczne sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności. Wkładki członkowskie wynosiły w czterech latach 3 miliony marek. „Kulturbund" wystawił w przeciągu 4-ch lat swej działalności 34 dzieła, z czego 19 dramatów i 15 oper. Duża też była ilość koncertów i referatów. Program pracy na przyszły rok obejmuje „Golema" Leiwika, „Skarb" Szaloma Alejchema, oraz dramaty Szekspira, Hebla i wielu innych.

WIELKIE POWODZENIE IDY KAMIŃSKIEJ W ŁODZI. Zespół Idy Kamińskiej wystawił w Łodzi dramat pt. „Żądam sprawiedliwości", oparty na autobiografii „Glück von Hammeln". Autorem sztuki jest żydowski literat niemiecki Max Bauman, a na język żydowski przetłumaczył ją S. Weinstock.

RADJO

SOBOTA, 14 SIERPNIA

Kraków, 6.15 Audycja poranna. 11. 57 Sygnał czasu, Hejnał. 12.03 Dziennik południowy, 12.15 Kilka informacyj, 12.25 Orkiestra wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego z udz. Ant. Wojczunasa (trąbka), 14 Koncert życzeń z płyt, 15.15 Muzyka (płyty), 15.40 Lokalne wiadom. gospod. (Izba rzemieśl.), 15.45 Wiadom. gospod., 16 Teatr wyobraźni dla dzieci: słuchowisko „Lato leśnych ludzi" według powieści Marii Rodziewiczówny (wznowienie) 16.30 „Sklep z zabawkami" w wyk. ork. A. Hermana (na wszystkie rozgłośnie), 17.30 Audycja konkursowa, 17.50 „Na Podolu biały kamień" pogad wygł. Kazimierz Bronczyk, 18 Pogadanka aktualna, 18.15 Muzyka (płyty), 18.45 Lokalne wiadom. sportowe, 18.50 Pogadanka aktualna, 19 Koncert solistów, 19.40 Pogadanka aktualna, 19.50 Wiadom. sportowe, 20 Audycja dla Polaków zagranicą: „Udział Polonii zagran. w walkach o wolność" w opr. Antoniego Nowinicza, 20.40 Dziennik wieczorny, 20.50 Przegląd prasy rolniczej — inż. Irena Niewodniczańska, 21.05 „Dożynki" suita pieśni i tańców ludowych Mariana Rudnickiego. Wykonawcy: Hanna Brzezińska, Maurycy Janowski, chór i Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego (Do Niemiec), 21.40 Transm. z Monachium: bawarskie pieśni ludowe Wyk. soliści, zespół ludowy „Die Riedeninger Buam" i ork. rozgł. monachijskiej pod dyr. Józefa Schweigera, 22.05 Transm. regionalna z Trok przez Wilno, 22.50 z W-wy: ost. wiad. dzien wiecz., przegląd prasy i kom. metoorol., 23 z Warszawy II.: muzyka taneczna (płyty).

Warszawa. 8.13 p. Kraków, 14.06 „Rycerskość wieśniacz" — opera — Piotr Mascagni, 22 Wiadom. sport. 22.05 „Wesoły felieton, 22.20 Muzyka taneczna.

Lwów. 8—23 p. Kraków, 23.20 „Monolog zamówiony" — Zygmunta Reissa.

Katowice. 8—13 p. Kraków, 13.15 Słynne orkiestry taneczne, 15.30 Wiejska orkiestra, 13.45 Wiadom. giełdowe 18.25 Audycja dla dzieci, 18.45 p. Kraków.

Łódź. 8—13 p. Kraków, 15.10 Poradnik sportowy, 18 Nagrania rozrywkowe, 18.25 Audycja poetycka, 20.50 Rozmowa z radiosłuchaczami, 23 p. Kraków, 23.30 Koncert życzeń.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń. 15.15 Koncert mandolinistów, 19 Komunikaty 19.10 Zachwycające drobiazgi muzyczne, 20.10 Barwny wieczór muzyczny, 21.45 Recital fortep.

Praga. 16.05 Muzyka rozrywkowa, 16.50 Pogadanka, 18.55 Aktualności, 19.15 Koncert popul., 21.20 Koncert ork. wojsk., 22.35 Bratislava.

Radio-Paris 18 Recytacje, 18.50 Przegląd tygodnia, 21.30 Komunikaty, 22.30 Płyty, 23 Muzyka taneczna.

Rzym. 17.15 Muzyka taneczna, 18.10 Komunikaty — muzyka rozrywkowa, 20.10 Komunikaty, 20.30 Pogadanka, 21 Wieczór oper, 23.15 Muzyka taneczna.

SKLEP Z ZABAWKAMI...

Sobotnie audycje muzyczne

Sobota radiowa dziś w dniu 14 sierpnia zapowiada się barwnie pod względem muzycznym. Każdy z radiosłuchaczy może znaleźć odpowiednią dla siebie audycję.

O godz. 12.25 koncertować będzie Orkiestra Wileńska pod dyr. W. Szczepańskiego. W koncercie weźmie również udział solista na trąbce Antoni Wojczunas. O godz. 16.30 orkiestra pod dyr. A. Hermana wykona przed mikrofonem krakowskim oryginalną audycję zatytułowaną „Sklep z zabawkami". O godz. 18.15 w koncercie z płyt nadane zostaną kołysanki. O godz. 19 w koncercie solistów wystąpią dwie artystki: śpiewaczka, dobrze znana słuchaczom — Lucyna Szczepańska i pianistka Janina Familier-Hepnerowa. O godz. 21.05 organizuje Polskie Radio audycję, która transmitowana będzie do Niemiec. Będzie to audycja wymienna p. t. „Dożynki" złożone z pieśni i tańców ludowych w opracowaniu Mariana Rudnickiego.

PROF. L. JESSNER W WARSZAWIE. Warszawę czeka wielka sensacja artystyczna. Wielki reżyser żydowski prof. L. Jessner stanie na czele zespołu, składającego się z najwybitniejszych aktorów żydowskich i wystawi dramat młodej autorki palestyńskiej.

LEON SCHILLER WYSTAWI „NIEBOSKĄ" W BUKARESZCIE. Polska Informacja Literacka donosi, że Leon Schiller ma w Bukareszcie wystawić „Nieboską Komedię" Krasińskiego. Przekładu dokonał Oktawian Goga. Oprawę sceniczną przygotowuje Andrzej Pronaszko. Premiera odbędzie się prawdopodobnie w jesieni.

(—sl).

PRZEDOSTATNIA AUDYCJA LETNIEGO KONKURSU RADIOWEGO

Im bliżej zakończenia Wielkiego Letniego Konkursu Radiowego, tym bardziej wzrasta zainteresowanie radiosłuchaczy tym konkursem. I nic dziwnego: każdy chciałby zdobyć jedną z 500 cennych nagród, które przeznaczono dla uczestników konkursu. Nagrody te bowiem są bardzo atrakcyjne. Miłośnicy automobilizmu mogą zdobyć piękny samochód limuzynę „Polski Fiat 508"; radiosłuchacze, którzy lubią podróżować mają możność odbyć podróż statkami Linii Żeglugowych „Gdynia—Ameryka", pojechać do Paryża z wycieczką „Francopolu", lub poznać emocje podróży powietrznej na pokładzie samolotów P. L. „Lot". Ponadto uczestników konkursu oczekuje szereg innych nagród, jak: wspaniałe odbiorniki radiowe, materiały na ubrania, jedwabie i sprzęty użytkowe (maszyna do szycia, maszynki do kawy, żelazka do prasowania i t. d.)

Zdobyć jedną z tych nagród jest bardzo łatwo. Wszyscy radiosłuchacze, którzy opłacają abonament radiowy w miesiącach letnich (czerwiec, lipiec i sierpień) po wysłuchaniu jednej z audycyj konkursowych z udziałem czterech popularnych pieśniarzy mogą nadesłać na karcie pocztowej odpowiedź podając kolejno nazwiska artystów, według ich popularności. Kto dotychczas nie nadesłał jeszcze odpowiedzi na konkurs, powinien wysłuchać najbliższej audycji — przedostatniej, która odbędzie się dziś o godz. 17.30. Przed mikrofonem wystąpią popularni artyści: Tadeusz Faliszewski, Mieczysław Fogg, Janusz Popławski i Stefan Witas.

Po wysłuchaniu tej audycji, nie zwlekając należy natychmiast wysłać odpowiedź pod adresem: Polskie Radio, Warszawa I, Mazowiecka 5 „Konkurs Letni". Radiosłuchacze, których odpowiedzi będą zgodne z listą plebiscytową, ułożoną według opinii wszystkich uczestników konkursu — otrzymają jedną z wyżej wymienionych nagród.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zwyżka cen tkanin wełnianych

W związku z orzeczeniem Komisji Rozjemczej, która podwyższyła płace we włókiennictwie łódzkim o 10 proc., niektórzy producenci droższych tkanin wełnianych podwyższyli ceny swoich wyrobów od 2 i pół do 3 procent. Czy zwyżka ta utrzyma się na rynku, jest rzeczą wątpliwą, w związku bowiem z enuncjacjami, że rząd do żadnej zwyżki cen tkanin nie dopuści, odbiorcy nie chcą akceptować tej zwyżki.

Zdaniem producentów zwyżka ta jednakże się utrzyma, chodzi tutaj bowiem wyłącznie o artykuły bardziej luksusowe nie przeznaczone dla masowego użytku.

Cena tych artykułów, zdaniem naszych informatorów jest wykalkulowana w ten sposób, że przy zastosowaniu 10 proc. podwyżki płac robotniczych, podwyższenie cen tkanin tych o 3 proc. spowoduje, że producent pracować będzie z minimalnym zarobkiem.

Warunki pokrycia, jakich domagają się producenci przy sprzedaży tych tkanin, nie uległy zasadniczo żadnym zmianom.

Gdzie należy wnosić podania na sprzedaż wyrobów tytoniowych

Zdarza się często, iż kupcy wnoszą mylnie podania o pozwolenia na drobną sprzedaż wyrobów tytoniowych łącznie z innymi artykułami do dyrykcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, podania o mieszane sklepy tytoniowe składać należy do najbliższych zakładów sprzedaży P. M. T.

Wzrost eksportu włókienniczego z okręgu bielskiego

Eksport wyrobów włókienniczych z okręgu bielskiego w lipcu rb. wykazuje poważny wzrost. Ogółem wywieziono 104.834 kg. materiałów i tkanin, wartości 659.066 zł. Poszczególne działy eksportu kształtowały się następująco: tkanin wełnianych wywieziono za 246.185 zł., tkanin bawełnianych za 32.679 zł., stożków i kapeluszy za 150 tys. 524 zł., szpagatu i przędzy konopnej za 12.157 zł., przędzy i tkanin lnianych za 168.292 zł., płótna żaglowego za 42,805 zł, tkanin jutowych za 2.914 zł., odpadków lnianych i konopnych za 3.510 zł.

W ciągu 7-miu miesięcy rb. wywóz z okręgu bielskiego przedstawiał wartość 3.125.318 zł.

Import siana z Węgier do Polski

W ramach środków polityki gospodarczej, jakie zostały zastosowane przez rząd celem przyjścia z pomocą rolnictwu — w związku z niepomyślnym stanem na rynku pasz — w dniu 12 bm. otwarty został kontyngent na przywóz z Węgier w rozrachunku clearingowym 5.000 ton siana.

Należy się spodziewać, że stworzenie w ciągu bież. roku gospodarczego możliwości przywozowych w zakresie paszy objętościowej przyczyni się ewentualnie do złagodzenia braku tych pasz w południowych okręgach deficytowych oraz do wyrównania gwałtownych wahań i zbytniej rozpiętości cen krajowych.

Przemysł łódzki przyjął orzeczenie komisji rozjemczej

Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim w Łodzi, zrzeszający wielki przemysł, wystosował do przewodniczącego komisji rozjemczej dla przemysłu włókienniczego pismo, w którym stwierdza, iż wobec przyjęcia orzeczenia komisji rozjemczej przez większość robotniczych związków zawodowych, zdecydował się nie zgłaszać sprzeciwu przeciwko wspomnianemu orzeczeniu.

Bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 12 sierpnia 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr. Nr. 1153, 12892, 18659, 19836, 20207 i 24372.

Chiny zakupują benzynę w U. S. A

Rząd chiński zakupił w jednym z większych koncernów benzynowych w południowej Kalifornii 20 milionów galonów benzyny dla celów lotniczych.

Tranzakcja ta pozostaje w związku ze wzmożoną akją zbrojeniową, jaką prowadzą Chiny wobec przeciągającego się konfliktu z Japonią.

Zryczałtowany podatek przemysłowy

Wprowadzenie zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw okazało się w praktyce bardzo pożyteczne. Korzyści z tego odniósł zarówno Skarb Państwa, otrzymujący dzięki ryczałtowi zwiększone wpływy, jak i płatnicy, którzy zostali oderwani od stałej i niedogodnej dla nich kontroli urzędów skarbowych oraz niepewności co do wysokości obciążeń podatkiem przemysłowym. W ten sposób uzyskali oni możność swobodnego rozwoju przedsiębiorstw.

Z tych względów — jak już pokrótce donieśliśmy — Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do Ministerstwa Skarbu o wydanie rozporządzenia o zryczałtowanym podatku przemysłowym od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw na rok 1938 i 1939. Zdaniem Związku Izb należy przy tym oprzeć się na rozporządzeniu obowiązującym w ciągu ostatnich dwóch lat, przy czym wobec zalet ryczałtu *należałoby objąć nim większą ilość przedsiębiorstw*. Dlatego właśnie Związek Izb zaproponował włączenie do ryczałtu wszystkich przedsiębiorstw handlu towarowego II, III i IV kategorii, o ile obrót ich nie przekracza 75 tysięcy zł. rocznie. Te same granice obrotu powinny być stosowane dla przedsiębiorstw przemysłowych VI, VII i VIII kagorii. Granica 75.000 zł. powinna być również zastosowana dla kategorii III i IV przedsiębiorstw skupu zawodowego, zakładów gastronomicznych, sal bilardowych, sprzedaży napojów chłodzących, hoteli, pensjonatów, zajazdów, gospód, zakładów kąpielowych, magli i księgarni.

Dzięki temu rozszerzeniu podstaw ryczałtu można się spodziewać, iż obejmie ona znaczną część przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg, co można uważać za bardzo pożądane.

W wypadku, gdy jednak przedsiębiorstwo handlu towarowego II kategorii, korzystające z ryczałtu, podwyższy swoje obroty o 30 procent, władza skarbowa może je wtedy wyłączyć z ryczałtu. Jest to uzasadnione niebezpieczeństwem dezorganizacji handlu hurtowego przez przedsiębiorstwa, korzystające z ryczałtu i nie prowadzące ksiąg handlowych.

Niezależnie od zmian mających na celu objęcie ryczałtem większej ilości przedsiębiorstw, Związek Izb podkreślił potrzebę usunięcia wad procedury w obowiązującym obecnie rozporządzeniu. W niektórych urzędach skarbowych uważa się ryczałt — wbrew intencji Ministerstwa Skarbu — za środek do podniesienia wymiaru i proponuje się ryczałt na zasadach zupełnie niekonkretnych jak koniunktura, prawdopodobny wzrost obrotu i tp. co jest najzupełniej nieuchwytne. Na skutek tego w przyszłym rozporządzeniu o ryczałcie należałoby postanowić, iż podstawy wymiarowe muszą być obliczane jedynie ze stanowiska obrotów dokonanych przez przedsiębiorstwo, *a zdarzenia przyszłe nie mogą być dyskontowane przez władze, gdyż w tym wypadku ryczałt byłby wyrazem poglądów władzy skarbowej na koniunkturę.*

W celu ułatwienia płatnikom przybycia na rozprawę ugodową, terminy winny być wyznaczone nie na jeden określony dzień lecz na 3—4 dni, w ciągu których płatnik miałby możność przybycia do urzędu. Jest to spowodowane dużymi stratami ponoszonymi przez płatników w razie wyznaczenia terminu na dzień targu lub jarmarku.

O umożliwienie ściągania należności za spożyte alkohole

Na podstawie przepisów obowiązującej ustawy nie można dochodzić w drodze skargi należytości skredytowanych za napoje alkoholowe sprzedane detalicznie, a zwłaszcza za podane na miejscu do spożycia. Przepis ten naraża restauratorów na znaczne straty, gdyż w praktyce pozwala on na nadużycia w tej dziedzinie, albowiem konsument po spożyciu alkoholu zawiadamia dopiero restauratora o niemożności zapłacenia należności. W niektórych wypadkach można uciec się do pomocy policji, częściej jednak, restaurator znając konsumenta, lub nie chcąc sprowadzać policji do lokalu, nie melduje skargi, a wówczas pozbawiony jest możności ściągnięcia swojej należności.

Wobec powyższego przedstawiciele polskiego przemysłu restauracyjnego zwrócili się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o przeprowadzenie w przepisach ustawy zmiany w tym duchu, aby dopuszczalna była ściągalność należności za spożyte i nie zapłacone napoje alkoholowe w restauracjach.

Spadek bezrobocia na Śląsku

Dzięki znacznej poprawie sytuacji gospodarczej liczba bezrobotnych w Chorzowie w porównaniu z okresem z przed 2-ch lat spadła z 14.000 do 4.800. Również na terenie powiatu świętochłowickiego liczba bezrobotnych znacznie zmalała, gdyż, o ile w roku 1935 zanotowano 20 tys. bezrobotnych, obecnie liczba ta spadła do 11.500 osób.

Bezrobocie w Anglii

Liczba bezrobotnych w W. Brytanii wynosi na dzień 1 sierpnia r. b. 1,379.459 osób, tj. o 22.861 bezrobotnych więcej niż w dniu 1 lipca r. b. i o 272.613 osób mniej niż w lipcu roku ubiegłego.

NADESŁANE

Zniżki kolejowe do Wisły

Od dnia 12 bm. ważne są karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, na podstawie których wszyscy wyjeżdżający do Wisły uzyskać mogą 66 proc. zniżki na kolejach. Karty uczestnictwa ważne są do 24 sierpnia r. b. Wyjeżdżający nabywa w kasie bilet ze zniżką 33 proc., powraca zaś za biletem bezpłatnym. Pamiętać należy, że biletu na stacji dojazdowej oddawać nie należy, gdyż będzie on służył wraz z kartą uczestnictwa, ostemplowaną w dniu wyjazdu, jako uzasadnienie na bezpłatny powrót.

Karta uczestnictwa L. P. T. upoważnia jednocześnie do bezpłatnego wstępu na wystawę przemysłu ludowego, malarską i t. p. Ponadto posiadacze karty uczestnictwa zwolnieni są całkowicie od opłaty taksy kuracyjnej.

Gibraltar — twierdza „nie do zdobycia"

i jeden z filarów potęgi Wielkiej Brytanii

Gdy w ubiegłym miesiącu zgłoszono w angielskiej Izbie Gmin, pod adresem ministra spraw zagranicznych pytanie:

„Czy panu ministrowi wiadomo, że przeciw Gibraltarowi wymierzone są z afrykańskiego brzegu, z Ceuty i Algeciras ciężkie działa sprzymierzonych generała Franco..."

padła na to uspokajająca odpowiedź, tej mniej więcej treści, że po pierwsze wiadomość ta nie jest ścisła, po wtóre, że Gibraltar jest należycie zabezpieczony, a poza tym jest on w ogóle nie do zdobycia..

Opozycja kwestionowała ten optymistyczny pogląd, ale — na tym zakończyła się dyskusja.

Jak przedstawia się naprawdę wartość obronna Gibraltaru? Faktem jest, że ścierają się co do tego dwa poglądy, faktem jest także, że na ten temat wyrasta ostatnio stosunkowo dużo znaków zapytania.

Warto może, zanim zajmiemy się tą kwestją, przypomnieć w skrócie dzieje Gibraltaru, jako punktu obronnego, jako doniosłego punktu strategicznego, mającego wielkie znaczenie dla władztwa nad Morzem Śródziemnym i skróconą przez nie drogą morską do Indyj. Analogiczne znaczenie dla tych spraw ma również, jak wiadomo, kanał Suezki.

GDY ROMA ZBURZYŁA KARTAGINĘ...

Ongiś, w zamierzchłych czasach, na jakieś dwieście lat przed Chrystusem, ten skalisty cypel półwyspu Iberyjskiego, nie nazywający się jeszcze Gibraltarem, był we władaniu Kartagińczyków. Już wówczas odgrywał ważną rolę dla żeglugi i możliwości dalekiego handlu. — Była to przeszkoda dla rozwoju potęgi starożytnego Rzymu. Morze Śródziemne było tutaj zamknięte, okręty Rzymian nie mogły wyjeżdżać dalej na zachód, choć wiedziano już wtedy — wbrew pierwotnej legendzie — że żadne „słupy Herkulesa" w tym miejscu świata nie zamykają.

Pomiędzy Rzymem i Kartaginą, dwoma rywalizującymi z sobą mocarstwami, musiało dojść do rozstrzygającego starcia. Wojna zakończyła się kompletną klęską Kartaginy. Odtąd Roma otwarła sobie drogę na ocean. Jej okręty poczęły wędrować tędy ku brzegom Brytanii i zachodnim brzegom Afryki.

DJEBEL EL TARIK

Po upadku Rzymu, w ciągu wielu lat następnych, cieśnina, oddzielająca Europę od Afryki nie miała większego znaczenia. W okresie wędrówki ludów nie było ożywionego handlu morskiego nie było też tego, co dzisiaj nazywamy polityką światową. W czasie najazdu Maurów na półwysep Iberyjski, wpadł oczywiście w ich ręce i południowy, skalisty cypel półwyspu. Niejaki Tarik, jeden z wodzów, kazał ten punkt umocnić. Powstały tam pierwsze fortyfikacje na większą skalę, wedle ówczesnych posiadanych środków i potrzeb strategicznych, a punkt ten otrzymał nazwę Djebel el Tarik — skała Tarika.

W RĘKACH HISZPAŃSKICH

Odbili ją z czasem od najeźdźców Hiszpanie i uczynili jeszcze obronniejszą. Do roku 1704 byli panami Gibraltaru, choć prawdziwą potęgą przestała być Hiszpania już w końcu XVI wieku, gdy jej wspaniała flota, słynna „Wielka armada" została zniszczona przez Anglików. — Od roku 1600 istniała angielska „Kompania wschodnio-indyjska", wyraz mocarstwowych dążeń nowej potęgi światowej, jej daleko wybiegających na wschód kierunków handlowych i politycznych. Gibraltar, bez Suezu, nie miał jeszcze tego znaczenia, jakie zyskał później, ale już wówczas doceniany był jako ważny punkt ze względu na Morze Śródziemne, Afrykę i wreszcie jako etap podróżny na wschód dokoła „czarnego lądu".

PODSTĘPEM...

Anglicy zajęli Gibraltar podstępem, nie w rycerskiej walce. To też z niejakim zażenowaniem notują ten fakt podręczniki historii angielskiej, stwierdzając, że było to dzieło patriotycznie czującej jednostki, kapitana okrętu angielskiego, który wówczas zawitał dość przypadkowo do portu gibraltarskiego, mając właściwie inne zadania do wykonania. Były to czasy, gdy flota angielska współdziałała z domem Habsburgów w hiszpańskiej wojnie sukcesyjnej. Jak tam było — z etycznego punktu widzenia i ze względu na niepisane reguły gentlemańskiej walki — daremne byłoby dziś nad tym się rozwodzić, dość, że monarchia angielska zaakceptowała oczywiście ten stan rzeczy i chętnie przyjęła cenny podarunek angielskiego kapitana. Zwał się ów kapitan sir George Rook, a zdobycz przyszła mu z łatwością, bo nikt nie przeszkadzał w wylądowaniu jego marynarzy.

TWIERDZA NIE DO ZDOBYCIA

Od tej pory Gibraltar jest w rękach Anglii. Jego znaczenie stało się z czasem prawdziwie doniosłe. W ciągu tego, półtrzeciawiekowego blisko, okresu władztwa nad Gibraltarem, nigdy nie było ono poważnie zagrożone.

W roku 1779 zrobiła taką próbę Hiszpania wespół z Francją, wykorzystując zaangażowanie się Anglii w wojnę wolnościową amerykańską. Obroniono jednak Gibraltar, atakowany tylko od strony lądu, z łatwością. Jest z tych czasów pamiętnik niejakiego Johna Drinkwatera, który narzeka na.. straszliwe nudy w tej lokalnej wojnie, jaka trwała aż trzy lata. Przez pewien czas tylko było trochę niepokojąco, gdy poczęły się wyczerpywać środki żywności, ale wkrótce przybyła bez żadnych przeszkód angielska flota, która dowiozła wszystko, czego było potrzeba.

Równie niegroźne były dla angielskiego Gibraltaru próby zagarnięcia go w r. 1807, w czasie napoleońskich walk w Hiszpanii. Encyklopedia brytyjska nazywa to „a little rumor".

WĄTPLIWOŚCI

Gibraltar przez wiele lat uchodził za twierdzę nie do zdobycia, aż dopiero teraz w ostatnich czasach zaczęły powstawać co do tego wątpliwości. Udoskonaliły się przecież w ostatnich czasach, w fantastyczny wprost sposób, środki techniczne nowoczesnej wojny. Istnieją dalekosiężne działa i metoda ognia huraganowego, — istnieje lotnictwo i bombardowanie z powietrza... Jakie w tych warunkach są środki obronne Gibraltaru?

Gibraltar jest z pewnością nadal bardzo potężną twierdzą. Jest ona wybitnie obronną już z natury. Wysoki cypel skalny ze ścianami spadającymi prawie prostopadle ku morzu, powiedzmy ściślej ku brzegowi morskiemu, wąskiemu brzegowi, przy którym jest port — resztę zrobiła technika ludzka — sprawia wrażenie wprost odstraszające.

Sir Alexander Godleys, gubernator Gibraltaru od zakończenia wojny światowej po lata ostatnie, takiego udzielił niedawno wyjaśnienia publicznego: „Urządzenia obronne Gibraltaru są całkowicie zmodernizowane, a port przedstawia trudny obiekt do bombardowania z powietrza. Samoloty nieprzyjacielskie musiałyby lecieć bardzo nisko, mając z boku wzgórze skalne, zaopatrzone w odpowiednie urządzenia strzelnicze. Bombardowanie portu z dużej wysokości, przewyższającej znacznie szczyty fortyfikacji skalnej, byłoby tak trudne, że uznać by je należało za niecelowe".

Można by rzec, że w oświadczeniu tym.. pokutuje duch Johna Drinkwatera, o którym wyżej była mowa. Kronikarz Gibraltaru z końca XVIII wieku miał jednak zapewne więcej powodów do optymizmu, niż współczesny ex-gubernator...

Bo jednak szesnastocentymetrówki Kruppa, a o takich mówiono w przytoczonej na wstępie interpelacji, które zaniepokoiły opozycję rządu Jego Królewskiej Mości w Izbie Gmin, a które rzekomo wycelowane są od pewnego czasu na Gibraltar z Ceuty i z Algeciras, mają zasięg 20-tu mil morskich. A odległość Gibraltaru od tych punktów wynosi 4 do 4 i pół mili.. Odległość najwyższego i najbliższego na wybrzeżu punktu w Marokko — „Santa Catalina Point", do szczytowego punktu skał gibraltarskich i szczytowego punktu twierdzy „the Rock" wynosi wprawdzie aż mil 15, ale to jeszcze nie za dużo dla armat bijących na odległość mil dwudziestu.

Sama zaś wartość obronna skały wobec pocisków ciężkiej artylerji... Skała gibraltarska jest dość krucha, jest to mocno popękany wapień, pryskający w puch przed ogniem nowoczesnej artylerii. Wojna austriacko-włoska w terenie górzystym dała wiele pouczających przykładów, jak trudna jest w górach właśnie obrona przed artylerią, jak problematyczną wartość mają kawerny, walące się pod ogniem.

Port gibraltarski, wspaniały port, mogący pomieścić całą wielką eskadrę, uchodzi za zabezpieczony przed torpedowcami. Ale istnieją dziś już przecież łodzie podwodne. A jedna z nich zrobiła nawet nieprzyjemną wizytę w ostatnich dniach wielkiej wojny i storpedowała jednak okręt, stojący w porcie... Gdzieindziej istnieje możliwość zamknięcia portu siecią min; jednakże tutaj morze jest na to zbyt głębokie i ma zbyt ostre nurty.

Nie są więc może tak zupełnie bezpodstawne obawy opozycji J. K. Mości w angielskim parlamencie mimo, że Gibraltar z pewnością jest znakomicie zaopatrzony w artylerię, także i w zenitową, w reflektory, aparaty podsłuchowe, przeciwlotnicze itd., itd. Wspomnijmy nawiasowo, że Gibraltar nie ma jednak lotniska, a start samolotów umożliwiają tylko t. zw. awiomatki.

COBY BYŁO, GDYBY...

Ewentualna utrata Gibraltaru, kiedyś, w jakiejś przyszłej wojnie, byłaby dla Anglii, czymś bardzo kosztownym. Gibraltar i Suez... Łatwo pojąć, czym byłoby — z militarnych względów — już samo odcięcie trzech operujących flot brytyjskich — maltańskiej, Home-Fleet'u na Atlantyku i eskadry Pacyfiku. Jak zagrożoną mogłaby stać się wówczas odosobniona flota maltańska, ze strony np. włoskiej! A garnizony w poszczególnych, wschodnich częściach Common Wealthu...

Ewentualna zaś utrata swobodnej komunikacji przez Morze Śródziemne ze Wschodem byłaby dla Anglii kolosalną zupełnie klęską. — Ogromna część importu angielskiego pochodzi ze Wschodu, trzecia część tego importu to środki żywności Samowystarczalność Anglii jest ideałem właściwie nieosiągalnym. Nafta z Iraku i z Iranu, bawełna z Egiptu i z Indyj, wełna z Australii, jedwab z Chin, juta z Indyj, herbata z Ceylonu, ryż z archipelagu malajskiego.. Ach pocóż to wyliczać? Sytuacja jest jasna.

Wszystko to dziś przedstawia się bardzo pięknie, ale — God save the King! — w razie nieszczęścia w wojnie...

W obecnym układzie stosunków międzynarodowych i wobec tego, co mogłaby przynieść niedaleka przyszłość wobec zwłaszcza rosnącej potęgi Włoch, uwaga Anglii musi kierować się nieustannie ku tej właśnie części świata, kędy między Europą a Afryką wiedzie bezcenny dla Albionu szlak wodny, decydujący w bardzo znacznym stopniu o potędze Anglii, a może nawet o istnieniu Wielkiej Brytanii. (K. P.)

PRZEGLĄD PRASY

Endecja a państwo żydowskie

„Warszawski Dziennik Narodowy“ poświęca Kongresowi syjonistycznemu artykuł wstępny. Centralny organ endecki mocno zaniepokojony jest perspektywą państwa żydowskiego. Pociesza się wprawdzie, że nie wszyscy Żydzi wyemigrują, a dużo ich jeszcze zostanie w Polsce, by w ten sposób uzasadnić rację egzystencji endecji, ale z drugiej strony zdaje sobie sprawę z tego, że państwo żydowskie wzmocni sytuację żydostwa golusowego. Wyciąga z tego więc wniosek, że należy szukać nowych dróg. Jak to poszukiwanie ma wyglądać, dowiadujemy się z zakończenia artykułu:

Trudno sobie zaiste wyobrazić, jak to jednocześnie Żyd, mieszkający w Polsce, ma być całą swą duszą związany z własną ojczyzną, uważać się za jej wiernego syna, gdy będzie obywatelem w innym państwie, zobowiązanym do różnych świadczeń na rzecz tego państwa i do lojalności w stosunku do jego żywotnych interesów.

Pytanie to będzie musiało być postawione, bo narzuci je samo życie. Pierwszy raz, po kilkunastu wiekach możemy stanąć wobec faktu, jakiego nie znają nasze dzieje, wobec faktu istnienia państwa żydowskiego przy jednoczesnym istnieniu milionów Żydów rozproszonych po całej kuli ziemskiej. Fakt ten zmusi nie tylko Żydów do zastanowienia się i rozwiązania całego szeregu nowych zagadnień, postawi on cały szereg nowych kwestii przed opinią polską i zmusi ją do szukania dróg prowadzących do ich rozwiązania.

Gdy idea państwa żydowskiego zbliża się do realizacji, warto się nad tymi rzeczami głębiej i poważniej zastanowić.

A „Polonia“ radzi uzbroić się w cierpliwość...

I katowicka „Polonia“ poświęca Kongresowi syjonistycznemu wstępny artykuł. Po dość obiektywnym przedstawieniu obrad Kongresu radzi organ katowicki uzbroić się w cierpliwość, bo —

jeszcze dużo wody w Jordanie upłynie, nim zostaną rozwiązane różne zagadnienia prawne, gospodarcze, administracyjne, nim zostaną ustalone granice trzech obszarów: państw arabskiego, żydowskiego oraz „mandatu“ angielskiego.

Gdy to jednak nastąpi, emigracja żydowska do Palestyny zwiększy się bardzo silnie. Pesymiści na kongresie w Zurychu twierdzili, że nowe państwo żydowskie pomieści 600 tys. Żydów. Emigrację żydowską obliczają oni na 60 tys. rocznie.

To nie jest mało. Obecnie emigracja żydowska do całej niepodzielonej Palestyny, wynosi zaledwie 1 tys. miesięcznie. Musimy jednak starać się, by w tych 60 tysiącach emigrantów większość stanowili Żydzi z Polski. Jeśli zaś powiększą się także możliwości emigracji żydowskiej do Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Brazylii, to wtedy liczba Żydów w Polsce zacznie się wyraźnie zmniejszać. Trzeba się jednak uzbroić w cierpliwość.

Że można być syjonistą i dobrym obywatelem polskim równocześnie, nie mieści się w głowie publicystów endeckich. Katowicka „Polonia“ natomiast sądzi widocznie, że syjonizm po to tylko istnieje, by Polska mogła się pozbyć Żydów...

„Chłopi polscy walczyć będą o prawo do życia“

Ostatni numer „Piasta“ przynosi artykuł wiceprezesa Stronnictwa Ludowego p. Stanisława Mikołajczyka, poświęcony krakowskiej mowie marszałka Śmigłego-Rydza. Żadne frazesy o konsolidacji nie odciągną, zdaniem autora, chłopów od walki, bo:

Chłopi o prawo do życia i do współgospodarzenia krajem walczyć będą. Będą już choćby dlatego, że ich życie do tego samo zmusza, ale również i dlatego, że oni przecież są odpowiedzialni, tak za losy obecne, jak i przyszłe swojej ojczyzny.

Stan i system dzisiejszy przeminie, ale zostanie chłop pospołu ze swoją odpowiedzialnością za kraj.

Chłopi polscy — świadomi są tego i dlatego ich też nikt i nic od tej walki o prawo do życia i współgospodarzenia krajem odwieźć nie potrafi, ani żadnymi groźbami do zaniechania jej nie zmusi. W walce tej wytrwałość musi sprowadzić zwycięstwo.

Sytuacja mniejszości polskiej w Niemczech

„Kurier Polski“ poświęca dłuższy artykuł tragicznej wprost sytuacji mniejszości polskiej w Niemczech. Delegacja tej mniejszości od dłuższego czasu zabiega o to, by uzyskać audiencję u kanclerza Hitlera, ale dotychczas — bezskutecznie, a tymczasem:

Ludność polska w Niemczech wykazuje — trzeba to nietylko stwierdzić, ale i z całym naciskiem podkreślić — bardzo wielką cierpliwość i spokój. Ludność ta umie czekać. Wytrzymują więc Polacy w Niemczech i metody statystyki niemieckiej, bezustannie z roku niemal na rok ujawniającej rzekomy ubytek polszczyzny w Niemczech — i szykany, które raz po raz spadają chociażby na szkolnictwo polskie w Niemczech (dość powiedzieć, że Polacy mają na terenie całych Niemiec jedno tylko gimnazjum w Bytomiu; że w Kwidzyniu piękny nowy budynek polskiego gimnazjum czeka żałośnie na uczniów, pozwolono tam bowiem wprawdzie postawić gmach, władze jednak nie udzielają pozwolenia na otwarcie szkoły; że w Raciborzu pozwolono zacząć budowę gmachu szkolnego, a potem ją wstrzymano pod pozorem zmiany regulacji ulicy). Przyzwyczajono się również już w Niemczech i do ciągłych szykan prasy polskiej, od jej współpracowników zacząwszy, a na jej kolporterach skończywszy — i do bezustannych poprostu przykrości, jakie spadają na zasłużonych działaczy polskich (choćby na ks. dr. Domańskiego, prezesa Związku Polaków w Niemczech) i prawdopodobnie czekanoby cierpliwie dalej na ową upragnioną audiencję u kanclerza — gdyby nie to, że kurs antypolski doznał ostatnio — czyżby w związku z wygaśnięciem konwencji genewskiej? — tak ogromnego zaostrzenia, iż przez całą ludność polską w Niemczech przeszedł potężny powiew niepokoju, który musiał udzielić się i Polakom w macierzy.

O tym, że zaniepokojona jest cała polska opinia publiczna, świadczy choćby okoliczność, że rewelacyjny reportaż p. Melchiora Wańkowicza „Na Tropach Smętka“, przedstawiający nam w całej rozciągłości niedolę mniejszości polskiej w Niemczech, ukazał się w czwartym wydaniu.

Płk Grzędziński nie został usunięty z czynnej służby

Przynieśliśmy onegdaj za „Słowem“ wileńskim wiadomość, że płk. Grzędziński usunięty został z czynnej służby. Widocznie „Słowo“ padło ofiarą mistyfikacji, bo samo prostuje tę wiadomość, donosząc:

Dowiadujemy się, że płk. Grzędziński, autor znanych opozycyjnych artykułów wobec OZN, zamieszczonych w tyg. „Czarno na białem“, który jak donosiliśmy wczoraj został pozbawiony funkcyj dowódcy pułku w Warszawie, został przeniesiony do jednego z miast w Małopolsce na szefa inspekcji lotniczej.

W ten sposób pogłoski o przeniesieniu płk. Grzędzińskiego w stan spoczynku nie sprawdziły się.

(— si).

Armaty grają w Szanghaju

Londyn, 13. 8. PAT. Z Szanghaju donoszą: Gęsto zabudowana dzielnica chińska znajduje się pod gęstym ogniem artylerii japońskiej. W natarciu japońskim bierze udział piechota, karabiny maszynowe, artyleria oraz czołgi przy poparciu dział okrętowych.

Japońskie okręty wojenne systematycznie ostrzeliwują przystań Yuo-Kong. Chińczycy stawiają zacięty opór i cofając się wysadzają w powietrze mosty.

* * *

Tokio, 13. 8. PAT. Agencja Domei donosi z Szanghaju: Strzelanina w Szanghaju trwała przez cały dzień. Chińskie oddziały nieregularne i wolni strzelcy ostrzeliwują dzielnicę japońską. Desant japoński walczy z wolnymi strzelcami oddziałami nieregularnymi. O godz. 16-tej Chińczycy, zajmujący stanowiska w dzielnicy Czapei, otworzyli ogień artyleryjski w kierunku dowództwa desantu japońskiego na ul. Kiangwan. Japończycy odpowiedzieli ogniem artyleryjskim. Na cmentarzu japońskim, położonym na zachód od japońskiego dowództwa, po godz. 16 wybuchł pożar, przypuszczalnie spowodowany przez chińskie granaty zapalające. Również stoi w płomieniach huta szklana w Czapei, będąca własnością obywateli japońskich. Wedle ostatnich doniesień, wojska chińskie znajdują się w odległości 100 metrów od wojsk japońskich po obu stronach rzeki Hongkiu. Liczebność wojsk chińskich w okolicach Szanghaju oceniana jest na 5 dywizji, podczas gdy dwie dywizje a mianowicie 87 i 88 walczą obecnie w Szanghaju z desantem japońskim.

* * *

Tokio, 13. 8. PAT. Agencja Domei donosi, że dziś rano rozpoczęły się walki w sąsiedztwie japońskiej koncesji w Szanghaju. Równocześnie doszło do utarczek ulicznych w północnej części miasta. W walkach tych biorą udział po stronie japońskiej strzelcy marynarki wojennej.

* * *

Tokio, 13. 8. (PAT). Nadeszłe tu z Szanghaju wiadomości głoszą, że w następstwie szybko przeprowadzonej akcji wojskowej, oddziały japońskie oczyściły całkowicie północne okolice Seszuanu.

Po wielogodzinnej walce wojska japońskie zniszczyły oddziały 89 dywizji chińskiej.

* * *

Tokio, 13. 8. PAT. Wojska nankińskie podjęły jednocześnie przeciwnatarcie wzdłuż trzech linij kolejowych: Pekin — Tientsin, Tientsin-Pukou i Pekin — Suyuan. Natarcie zostało odparte. Na odcinku Nankou wojska japońskie wyparły Chińczyków, zajmując dziś cytadelę Nankou — Czen. Walki trwają w okolicach Nankou oraz w obozie odległym o 8 klm. od dworca. Straty japońskie pod Nankou wyniosły do południa dnia 13 bm. jednego zabitego i 40 rannych.

Z Tientsinu donoszą, że podczas bitwy pod Liang-Siang na linii Pekin—Hankou Chińczycy pozostawili na pobojowisku ponad dwustu zabitych, jeden ciężki karabin maszynowy, 3 lekkie karabiny maszynowe, 40 ręcznych karabinów maszynowych i ok. 10 tys. magazynków z amunicją.

Wojska rządowe zajęły Lopera

Madryt, 13. 8, PAT. Oficjalny komunikat min. obrony donosi, że wojska rządowe zajęły na froncie południowym miejscowość Lopera, zmuszone jednak zostały po zaciętej walce przez przeważające siły powstańcze do cofnięcia się. Nieprzyjaciel poniósł w tej bitwie wielkie straty.

Ben Gurion o uchwale kongresowej

Zurych, 13. 8. (ŻAT) Prezydent Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej Dawid Ben Gurion złożył dziś Żydowskiej Agencji Telegraficznej następujące oświadczenie o znaczeniu uchwały kogresowej z 11 sierpnia:

Namiętna i poważna debata na Kongresie za i przeciw utworzeniu państwa żydowskiego na części obszaru Palestyny dowiodła raz jeszcze przekonywująco, jak głęboką i nierozerwalną jest więź między narodem żydowskim a Palestyną. Żaden syjonista nie może zrezygnować z najmniejszej części Palestyny. Uchwała większości nie oznacza zasadniczego zaakceptowania planu podziału. Za rezolucją głosowali liczni negatywiści, kierując się słusznymi względami, iż obecnie nie wolno jeszcze ruchowi odrzucać akcji planu, który jest niejasny, niezdeklarowany i niesprecyzowany. Ostatnie decydujące słowo należeć będzie do najbliższego Kongresu. Po tych głębokich rozbieżnościach politycznych i taktycznych ruch syjonistyczny wyjdzie z tego historycznego Kongresu wzmocniony i zjednoczony. Naród żydowski po Kongresie jeszcze energiczniej i z większą wolą skupi się dookoła Organizacji Syjonistycznej, powołanej do urzeczywistnienia historycznego zadania powrotu narodu żydowskiego do odbudowanej i wolnej Palestyny.

Komentarze prasy angielskiej

Londyn, 13. 8. (ŻAT) W komentarzach prasy angielskiej podkreśla się doniosłość uchwalonej rezolucji politycznej przez Kongres, aczkolwiek między wierszami daje się wyczuć ubolewanie z powodu bezkompromisowego odrzucenia planu Komisji Królewskiej. „Times" zaznacza, że w chwili obecnej jest sprawą najważniejszą, aby akcja nie utknęła na martwym punkcie.

Debata w sprawie kolonizacji

Zurych, 13. 8. (ŻAT) Dzisiaj obradowała komisja kolonizacyjna, preliminując jako sumę minimalną od 100—110 tysięcy funtów na cele kolonizacyjne. Na komisji imigracyjnej wysłuchano referatu dr Senatora, poczym Dobkin w dłuższym referacie omówił problem imigracji i wskazał na to, że wytyczne, wysunięte przez komisję Peela faktycznie już przed tym zostały zastosowane przez rząd palestyński, który w niesłychany sposób krępował imigrację i ograniczał jej zasięg, likwidując szereg kategorii np. imigrantów posiadających 500 funtów i rzemieślników posiadających 250 funtów.

W końcu referent wysunął wniosek, dotyczący budżetu na hachsarę i podkreślił doniosłość imigracji chalucowej.

Szekle potanieją

Zurych, 13. 8. (ŻAT.) Pod przewodnictwem Lockera odbyło się posiedzenie Komisji Organizacyjnej, która rozpatrywała szereg wniosków Egzekutywy w sprawie zmian organizacyjnych. Grynbaum proponował, aby powstały urzędy szeklowe z własnym aparatem urzędniczym. Przeciwko temu wypowiedział się Locker. Inż. Thon zgłosił wniosek, aby prawo wyborcze na Kongres przysługiwało każdemu Żydowi i aby przy wyborach nie należało się legitymować szeklami. Na komisji organizacyjnej uchwalono zmniejszenie opłaty szeklowej o 50 procent dla Europy wschodniej i środkowej.

Dalsze wydalenia Niemców z Anglii

Londyn, 13. 8. PAT. „Daily Herald" donosi o dalszych wydaleniach Niemców z Anglii. Według dziennika, szereg obywateli niemieckich, poza trzema dziennikarzami, opuściło Anglię na skutek nakazu brytyjskiego Home Office. Inni znów mieli nagle wyjechać po przesłuchaniu ich przez funkcjonariuszów Scotland Yardu. „Daily Herald" opisuje wypadek pewnej młodej i zamożnej kobiety, która zamieszkała w jednym z najbardziej luksusowych hoteli w Londynie. Działalność tej osoby zwróciła na siebie uwagę, wobec czego została ona przesłuchana przez władze policyjne. Kobieta ta jednak zaprzeczyła zarzutowi, że przybyła do Londynu w innych celach, aniżeli jako turystka na wakacje. Po tym przesłuchaniu niezwłocznie opuściła Anglię i udała się do Niemiec, mimo że władze brytyjskie nie żądały jej wyjazdu.

Korespondent „Timesa" otrzymał nakaz pozostania w Berlinie

Berlin, 13. 8. PAT. W związku z żądaniem rządu Rzeszy odwołania przez „Times" swego korespondenta w Berlinie Ebbutta, dowiadujemy się, iż otrzymał on od swej redakcji polecenie nieopuszczania terytorium Rzeszy i pozostania na swej placówce, aż do chwili otrzymania urzędowego wezwania ze strony policji niemieckiej opuszczenia terytorium Niemiec.

Czy Tardieu i Laval staną przed trybunałem stanu?

Paryż, 13. 8. PAT. Ostatnia kampania niektórych partyj prawicowych przeciwko pułkownikowi De la Roque, zarzucająca mu korzystanie z funduszów dyspozycyjnych ministerstwa spraw wewnętrznych za czasów gabinetów Tardieu i Lavala, wywołuje obecnie oddźwięki na terenie parlamentu. Deputowany Quinson wystosował mianowicie list do premiera Chatemps z zapytaniem, z jakimi propozycjami ustawodawczymi zamierza wystąpić rząd celem uniknięcia tego, aby tajne fundusze dyspozycyjne nie były używane do niepowołanych celów. Jednocześnie deputowany Quinson domaga się pociągnięcia Tardieu i Lavala przed trybunał stanu za nadużycie władzy i trwonienie pieniędzy publicznych.

Pamiątkowy dworek pod Żywcem

Żywiec, 13. 8. PAT. Staraniem towarzystwa przyjaciół ziemi żywieckiej, pp. Kępińscy, właściciele dworku pod Żywcem, w którym marszałek Józef Piłsudski spędził swój ostatni wypoczynek letni, zrekonstruowali ostatnio wnętrze pokoi, zajmowanych przez marszałka Piłsudskiego, doprowadzając je do takiego stanu, w jakim znajdowały się podczas Jego w tym dworku pobytu. To ostatnie letnie mieszkanie marszałka Józefa Piłsudskiego będzie udostępnione do zwiedzania w okresie od 15—22 sierpnia b. r. w godzinach popołudniowych od godz. 14—17-tej.

Regulamin trybunału rozjemczego dla G. Śląska

Warszawa, 13. 8. PAT. W dniu dzisiejszym ukazał się w Dzienniku Ustaw R. P. tekst likwidacyjnego regulaminu trybunału rozjemczego dla Górnego Śląska. Według tego regulaminu zostaną rozstrzygnięte sprawy wiszące w trybunale, które wpłynęły w okresie przed wygaśnięciem konwencji genewskiej, tj. przed 15 lipca 1937 r.

Nowy żer dla Goebbelsa

Berlin, 13. 8. PAT. Jutro rozpoczynają się zakrojone na szeroką skalę uroczystości związane z 700 letnią rocznicą przyznania praw miejskich Berlinowi. Dziś już przybrało miasto niezwykle uroczysty wygląd, morze sztandarów, girland i proporców pokrywa wszystkie ulice, gmachy publiczne a nawet prywatne domy. Nad reprezentacyjną arterią stolicy Rzeszy ciągnącą się od Bramy Brandenburskiej po przez Tiergarten rozwieszono setki tysięcy barwnych lampionów, tworzących świecący pułap nad jezdnią. Samo rozpoczęcie obchodu jubileuszowego odbyło się dziś uroczystym poświęceniem honorowej galerii, poświęconej pamięci 12 tys. obywateli m. Berlina, poległych w wojnie światowej oraz w walkach o Trzecią Rzeszę.

Gorączkowa praca min. Bonneta

Paryż, 13. 8. PAT. Premier Chautemps odbył w piątek przed południem rozmowę z ministrem robót publicznych Queille. Premier ma odbyć nową konferencję z ministrem Queille'm w godzinach popołudniowych w obecności ministra fonansów Bonneta. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, konferencje te pozostają w związku ze sprawą reorganizacji kolejnictwa.

Z drugiej strony, minister finansów Bonnet odbywa obecnie rozmowy z poszczególnymi ministrami resortowymi w sprawach budżetowych. Minister Bonnet odbył już konferencję z ministrem sprawiedliwości Vincent Auriolem i ministrem marynarki Campinchi, a w sobotę będzie konferował z ministrem kolonii Moutet i ministrem robót publicznych Queille.

Włamanie do lokalu generalnej konfederacji pracy w Paryżu

Paryż, 13. 8. PAT. W ciągu ostatniej nocy nieznani sprawcy włamali się do lokalu generalnej konfederacji pracy przy bulwarze Magenta i po rozpruciu kasy skradli ok. 120 tys. franków w gotówce. Suma ta należała do różnych syndykatów robotniczych, które powierzyły swoje fundusze związkowi syndykatów na przechowanie. Do związku syndykatów należała tylko stosunkowo nieznaczna suma 8.500 fr. „Intransigeant" twierdzi, iż włamywacze skradli również klejnoty wartości 5 tysięcy franków.

Z kraju „wrogów ludu"

Moskwa, 13. 8. PAT. Wychodząca we Władywostoku „Tichookeanskaja zwiezda" donosi, że przewodniczący władywostockiego okręgowego komitetu wykonawczego (odpowiednik wojewody) Pietrow oraz dwaj członkowie tamtejszego komitetu partii komnistycznej zostali uwięzieni. Kierownik władywostockiego „Komsomołu" został uznany za „wroga ludu".

Z Białorusi donoszą o nowych aresztowaniach. Wychodzący w Mińsku dziennik „Raboczij" donosi, o aresztowaniu białoruskich komisarzy handlu wewnętrznego i zdrowia.

Lewoniewski przeleciał nad biegunem

Moskwa, 13. 8. PAT. Agencja Tass komunikuje: o godz. 13. m. 40 (czas moskiewski) Lewonewski przeleciał nad biegunem na wysokości 6 tys. metrów Panuje silny wiatr

Chińczycy topią statki

Tokio, 13. 8. PAT. Agencja Havasa donosi, że władze chińskie zatopiły liczne statki celem uniemożliwienia żeglugi na rzece, przepływającej koło Szanghaju.

W czasie strzelaniny, jaka wynikła na przedmieściu Czapei liczne kule karabinowe trafiły w siedzibę attache wojskowego Japonii.

Tokio, 13. 8. PAT. Na ostatnim posiedzeniu rady gabinetowej postanowiono, że rząd japoński, wydawszy wszystkie zarządzenia mające na celu ochronę japońskich obywateli w Szanghaju, będzie równocześnie prowadzić rokowania z przedstawicielami rządu chińskiego w Szanghaju.

KRONIKA

SIERPIEŃ	Wschód słońca 4 g 11 m
14	Zachód słońca 18 g 47 m
SOBOTA	7 Elul 5967

Pielęgniarka fałszowała książeczkę PKO.

Policja krakowska zatrzymała 26-letnią pielęgniarkę Feliksę Kulaszewską, zam. przy ul. Zelaznej 3, która okazała się wyrafinowaną oszustką. Kulaszewska mianowicie dopisywała systematycznie na swej książeczce P. K. O. fikcyjne kwoty wkładowe, które następnie pobierała w tutejszym oddziele Kasy. Ogółem sprytna aferzystka wybrała dotychczas w ten sposób 325 złotych.

Zamach samobójczy tramwajarza

Wczoraj o g. 11 rano targnął się na swe życie robotnik Miejskiej Kolei Elektrycznej, 30-letni Bolesław Prochownik, zamieszkały przy ul. Krakowskiej 39. Prochownik zażył jakieś nieustalone proszki trujące oraz napił się jodyny. Wezwane pogotowie przepłukało mu żołądek i przewiozło desperata do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. — Powód samobójstwa nie jest na razie znany.

Straż pożarna przy pracy

W ciągu dnia wczorajszego straż ogniowa dwukrotnie interweniowała. O godz. 10.35 wezwano straż na pl. Zgody 3, gdzie u Romana Maśnickiego w podwórzu zapaliła się smoła, przygotowana do terowania dachu. O godz. 22.20 straż wyjechała na ul. Grodzką 69, gdzie zapaliły się sadze w kominie. W obu wypadkach szkody są nieznaczne.

Znowu zasłabnięcie na ulicy

Na ul. Rakowickiej zasłabła onegdaj wieczorem 18-letnia Hinda Starenwelt z Działoszyc. Dziewczyną zaopiekowało się Pogotowie Ratunkowe.

Kradzież na pl. Nowym

Do Krakowa przybyła wozem po zakupy Tauba Krzykacz, kupcowa z Koszyc k. Miechowa. Wymieniona pozostawiła swój wóz ze świeżo zakupioną paczką bielizny na pl. Nowym, a sama udała się do jednego z pobliskich sklepów łokciowych. Po wyjściu ze sklepu stwierdziła jednak z przerażeniem, że wykradziono jej bieliznę. Poszkodowana wszczęła alarm. Przybyła na miejsce policja zdołała niezwłocznie ująć złodziei, którymi okazali się 31-letni Farnciszek Szostak i 29-letni Michał Peresiniak ,obydwaj nigdzie nie meldowani.

Pijanica z rozciętą głową

Na ul. Grzegórzeckiej znaleziono ubiegłej nocy jakiegoś pijanego osobnika w stanie nieprzytomnym, z rozciętą głową. Wezwane pogotowie przewiozło go do szpitala św. Łazarza. Tożsamości rannego na razie nie ustalono.

Bielizna łódzka, z etykietą wiedeńską

Straż graniczna wykryła w Krakowie niezwykłą aferę o charakterze przemytniczym. W pewnym lokalu sklepowym ujawniono centralę wysyłkową wiedeńskiej bielizny trykotowej, fabryki „Specialwäschegeselschaft“ w Wiedniu. Bielizna, aczkolwiek nosiła etykietę wiedeńską, wyrabiana była w Łodzi. Producentem była firma „Hirschberg i Wilczyński“. Fabryka wiedeńska utrzymywała aparat sprzedaży na terenie Polski, przy pomocy licznych komiwojażerów, którzy objeżdżając poszczególne miasta, przyjmowali zamówienia. — Zamówienia klientów, którzy byli przekonani, że otrzymają oryginalny towar wiedeński, kierowane były istotnie do Wiednia, stamtąd zaś, zamiast bielizny, wysyłano tylko... etykiety, pod adresem fabryki „Hirschberg i Wilczyński“. Tutaj, wyroby swoje fabryka ta zaopatrywała w nadesłane jej etykiety i wysyłała do Krakowa, skąd kierowano bieliznę do poszczególnych klientów.

Proceder ten uprawiany był od maja 1933 roku do kwietnia bieżącego roku.

Sprzedawca zapalniczek przed sądem

W czasie obławy policyjnej na sprzedawców zapalniczek pochodzących z przemytu, zatrzymano Józefa Janika, który ma swe stałe „stoisko“ u zbiegu ul. Siennej i Małego Rynku. Rewizja w jego mieszkaniu pozwoliła zająć 80 zapalniczek przemycanych, 2 tysiące kamieni do zapalniczek, karty do gry, scyzoryki i inne przedmioty pochodzenia niemieckiego.

Janik pociągnięty został do odpowiedzialności karnej, a w dniu dzisiejszym sędzia okr. dr Solecki skazał go na 6 miesięcy więzienia i 5 tysięcy zł grzywny, z zamianą, w razie nieściągalności na 50 dni aresztu.

Krwawa bójka fryzjerów na ul. Mazowieckiej

W podwórzu domu przy ul. Mazowieckiej 35 wybuchła onegdaj wieczorem krwawa bójka, w czasie której Alojzy Tafenbach robotnik, zamieszkały w sąsiednim domu, odniósł ciężkie uszkodzenia ciała, zaś 54-letnia Katarzyna Rerutkiewicz, sąsiadka Tafenbacha została dotkliwie poturbowana.

Zajście zlikwidowała policja, która zatrzymała podejrzanych o dokonanie krwawej masakry, właściciela zakładu fryzjerskiego, 26 letn. Zygmunta Ratusińskiego, zam. przy ul. Mazowieckiej 35, jego pomocnika 26-letniego Adama Pastyczyńskiego, oraz fryzjera 25-letniego Feliksa Kaczmarzyńskiego, zamieszkałego przy ul. Dąbrówki 3. Dalsze dochodzenia są w toku.

Warszawski ‚kanciarz‘ osidłał przemyskiego emeryta

Przemyśl, 13. 8. (Seg.) Emeryt. funkcjonariusz p M. L. miał do niedawna swój własny domek na peryferiach Przemyśla i nieco zaoszczędzonej gotówki co łącznie ze skromnym uposażeniem pozwalało mu na spokojny żywot poczciwego mieszczanina. Pan L. jest wdowcem i szczęśliwym ojcem dwu dorosłych córek. Młodsza z nich Janina poznała przed kilkoma tygodniami w pociągu pewnego przystojnego młodzieńca, który przedstawił się jako Tomasz Hubyk, zamieszkały w Lille we Francji. Z opowiadania jego wynikało, że przyjechał on do kraju celem odwiedzenia swych rodziców, właścicieli dużego gospodarstwa pod Stryjem. Wymowny emigrant zdołał szybko zaskarbić sobie sympatię panny Janiny, a z uwagi na konieczność czekania w Przemyślu przez kilka godzin na dalsze połączenie, przyjął on chętnie zaproszenie do domu państwa L., gdzie wywarł na domownikach jak najlepsze wrażenie. Po kolacji udali się wszyscy na stację, by odprowadzić miłego pana Tomasza, ten zaś, wzruszony tak serdeczną gościnnością, obiecał „pamiętać“ o swych nowych znajomych i „wpaść“ do Przemyśla. Istotnie po kilku dniach nadeszła kartka z pozdrowieniami a niedługo potem przyjechał niespodzianie sam pan Tomasz, jak zwykle czarujący i dowcipny. Jeszcze jedna wspólna kolacja, znowu rodzinne odprowadzenie na dworzec, wreszcie ponowny przyjazd p. Hubyka, aż w głowie pana L. zaświtała myśl ,że p. Tomasz byłby nie złym materiałem na zięcia.

Rozpoczęte w tym kierunku rozmowy poszły nadspodziewanie gładko. Pan Tomasz zapewnił swego przyszłego teścia o gorącej sympatii, jaką odczuł od pierwszej chwili do rodziny państwa L., oświadczył się o rękę starszej córki i oczywiście został przyjęty. Ponieważ narzeczonemu kończył się urlop w kraju i musiał wracać wkrótce do Francji ,postanowiono przyspieszyć termin ślubu. Ostatecznie uzgodniono że p. L. sprzeda swą realność w Przemyślu i przeniesie się na wieś, gdzie kupi na nazwisko swej starszej córki 3 morgi gruntu. Niestety p. L. nie wykonał tego planu w całości. Mianowicie sprzedał on domek, lecz nie zdążył ulokować uzyskanej gotówki w gospodarstwie wiejskim z tej prostej przyczyny, że więcej już nie zobaczył swych pieniędzy, które ulotniły się wraz z niedoszłym zięciem.

Zrozpaczony i pełen wstydu p. L. usiłował przez pewien czas zataić tę przykrą dlań historię i rozpoczął na własną rękę poszukiwania za sprytnym oszustem. Wreszcie zwierzył się zbolały p. L. swym sąsiadom i dziś mają peryferie Przemyśla swą sensację, której tłem jest odwieczna prawda o ludzkiej naiwności. Jak słychać, owym niedoszłym zięciem p L. ma być niejaki Jerzy Wątowicz, wielokrotnie notowany kanciarz warszawski.

Kolej linowo-terenowa na szczyt Góry Parkowej w Krynicy gotowa będzie w grudniu br.

Ogólny koszt budowy wyniesie około 600 tysięcy zł.

Krynica, 13. 8. (K) Roboty przy budowie kolei linowej w Krynicy prowadzone są w intensywnym tempie. Obecnie wykańczane są niezbędne roboty ziemne, przy których zatrudnionych jest 200 robotników. Roboty te ukończone zostaną najpóźniej w dniu 30 września b. r., poczem nastąpią prace montażowe, ułożone zostaną szyny i t. p. Całość robót ukończona zostanie w pierwszych dniach grudnia b. r. W tym czasie nastąpi zapewne otwarcie kolei.

Kolej pomyślana jest w ten sposób, że stale kursować będą ruchem wahadłowym, mijając się wzajemnie 2 wagoniki o pojemności 50 osób każdy, przy czym czas trwania jazdy na sam szczyt Góry Parkowej wyniesie 4½ minuty. Wagoniki wykonane z aluminium poruszać się będą po szynach o rozstawieniu 1 metra i ciągnione będą przez liny na specjalnych rolkach.

Wszystkie urządzenia i instalacje przy budowie kolejki wykonane zostaną w kraju ,jedynie motor rozruchowy podwozia i niektóre urządzenia elektryczne nie produkowane dotychczas przez przemysł krajowy, zamówione zostały w Szwajcarii. Ogólny koszt budowy wyniesie ok 600 tys. zł., z czego na zamówienia zagraniczne przypada stosunkowo znikomy odsetek. Długość toru kolei linowo-terenowej wyniesie ca 700 m, wysokość wzniesienia stacji szczytowej ponad poziom dep. taka krynickiego wyniesie 160 m, w stosunku zaś do poziomu morza — 734 m.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“

Jak kupcy chrześcijańscy zamierzają „uzdrowić" handel?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. 8. (A). W kołach kupiectwa żydowskiego panuje wielkie zaniepokojenie w związku ze zwołaniem na październik ogólno-polskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego. Formalnie kongres ten zwołany jest pod hasłem „uzdrowienia gospodarstwa narodowego", a szczególnie podniesienia poziomu kupiectwa. Przygotowania do kongresu wykazują jednak, że pewne elementy starają się wykorzystać kongres do antyżydowskich wystąpień pod hasłem zupełnego wyparcia żydów z handlu. Na kongresie ma być m. in. przyjęta uchwała w sprawie wprowadzenia specjalnych egzaminów dla kupców, ustalenia cenzusu wykształcenia kupców i t. d.

Bilans polskiego handlu zagranicznego

Warszawa, 13. 8. PAT. Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska, według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego przedstawiał się w lipcu rb. jak następuje:

Przywóz 361,023 ton, wartości 14,659 tys. zł.

Wywóz 1,274,077 ton wart. 98,216 tys. zł.

Ujemne saldo w lipcu rb. wyniosło 16,443 tys. zł.

Bliższa analiza obrotów handlowych z zagranicą wykazuje wzrost przywozu surowców i środków produkcji. Jednocześnie zaznaczył się silny wzrost wywozu tak, że ujemne saldo bilansu handlowego w porównaniu z mies. ub. uległo lekkiemu zmniejszeniu. Wywóz wykazał wzrost o 7.029 tys. zł., natomiast przywóz zwiększył się o 5,920 tys. zł.

Dla porównania zaznaczyć należy, że w lipcu r. ub. przywóz wyniósł 82,4 miln. zł., wywóz zaś 84 miln. zł. W ten sposób ogólny obrót w wysokości 1661/2 miln. zł. był znacznie mniejszy od ogólnego obrotu w lipcu rb., który wyniósł 212,9 miln. zł.

Powyższy rozwój obrotów handlowych Polski z zagranicą należy uznać za objaw ogólnie skonstatowanego ożywienia koniunkturalnego, jakie panuje w kraju.

Dygnitarz hinduski w Warszawie

Warszawa, 13. 8. PAT. Dnia 15 bm. przybywa własnym samolotem z Helsinek do Warszawy sir Muhhamad Zatrnllah Khanh, członek dla spraw handlu w radzie najwyższej przy wicekrólu Indii. W czasie swego pobytu w Warszawie sir Muhhamad Zafrullah Khanh złoży wizytę ministrowi przemysłu i handlu. Pobyt jego w Warszawie potrwa dwa dni.

—<>—

KRONIKA SLĄSKA I ZAGŁĘBIA

—><—

Tajemnica zwłok wyjaśniona

Katowice, 13. 8. (K). We wrześniu 1935 roku znaleziono w lesie pod Rydułtowymi zwłoki niejakiego Pawła Szczeciny z Pszowa. Szczecina miał rozbitą czaszkę oraz liczne obrażenia na całym ciele. Obok zwłok leżał rozbity rower denata wobec czego przypuszczano, że Szczecina padł ofiarą wypadku rowerowego. Obecnie po 2 latach wyszła dopiero na jaw tajemnica śmierci Szczeciny. Okazuje się bowiem, że zmarły padł ofiarą mordu. Pomiędzy Szczeciną a niejakim Eugeniuszem Szłapką z Pszowa istniały nieporozumienia na tle osobistym. W krytycznym dniu Szłapka zaczaił się na szosie pod Rydułtowymi, wiedząc, że Szczecina przejeżdża codziennie tą drogą na rowerze. Gdy faktycznie przeciwnik nadjechał na rowerze ze strony Rybnika, Szłapka wyskoczył z kryjówki i przygotowanym drągiem uderzył go w głowę. Gdy Szczecina spadł z roweru bez przytomności Szłapka uderzył go jeszcze kilkakrotnie rozbił rower o przydrożne drzewo. Szłapka przyznał się obecnie do zbrodni.

* * *

Sosnowiec, 13. 8. (K). Komitet niesienia pomocy ofiarom antyżydowskich wystąpień w Brześciu, w Sosnowcu zakończył już swą akcję. Komitet sosnowiecki wysłał do centralnego komitetu w Warszawie kwotę 10.500 zł. wysuwając się w ten sposób na jedno z pierwszych miejsc w Polsce. Powodzenie tej akcji zawdzięczyć należy przewodniczącemu komitetu Dr Kowalskiemu, który niezmordowaną pracą przyczynił się do tak kiego sukcesu.

„Raj" mniejszości polskiej w Niemczech

Berlin, 13. 8. PAT. „Gazeta Olsztyńska" streszcza za prasą niemiecką przemówienie wiceburmistrza Bielska senatora Wiesnera, wygłoszone w Kozach koło Sempolna na Pomorzu. W mowie tej sen. Wiesner mówił, iż „Niemcy nie są przybyszami na tej ziemi" że „jest ona i będzie niemiecką tak długo, jak pozostaniemy Niemcami" itd.

W związku z tym „Gazeta Olsztyńska" pisze: Jesteśmy przekonani, że przemówienie to w Polsce nie przeminie bez echa. Powstrzymując się poza tym od komentarzy, dziennik polski w Niemczech donosi w dalszym ciągu:

Dnia 17 marca br. w nr. 63 zamieściła „Gazeta Olsztyńska" artykuł wstępny p. t. „Kochajmy swoją macierz". Końcowe zdanie tego artykułu pisanego z dyktowaną nam ustawowo wstrzemięźliwością dziennikarską brzmiały:

„Niezliczonym masom naszych rodaków trzeba wszczepiać miłość świadomą do zagonu, miłość i przywiązanie do macierzy, której pola rozległe dotychczas skrapia pot naszego wysiłku i naszej pracy. Zrodzić i utrwalić musi się w najszerszych masach naszych rodaków przekonanie, żeśmy nie dzierżawcami, nie sublokatorami tej ziemi, ale prawowitymi panami i właścicielami zagonu ojcowskiego".

Dnia 26 kwietnia — pisze dalej dziennik — otrzymał redaktor „Gaz. Olsztyńskiej" p. Pieniężny od ministra propagandy pismo, które mówi: „W ostatnim zdaniu tego artykułu (zacytowanego powyżej) jest mowa o tym, że w najszerszych masach mniejszości polskiej powinno zrodzić i wzmocnić się przekonanie, że nie są oni dzierżawcami, sublokatorami tej ziemi, ale, prawowitymi panami i właścicielami zagonu ojcowskiego. Wywody te są tego rodzaju, że mogą wywołać niepokój wśród ludności i działać podburzająco. Udzielam panu dlatego ostrej nagany. Wykreślenie red. Jankowskiego i dotychczasowe nagany nie zdołały zmusić pana do pisania objektywnego. Zastosuję zatem w przyszłości wobec pana najostrzejsze środki".

W międzyczasie wdrożono przeciw panu Pieniężnemu proces celem odebrania mu prawa redaktorskiego.

Zaostrzenie sytuacji w Szanghaju

Szanghaj 13. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym sytuacja znacznie się zaostrzyła, gdy w sąsiedztwie koszar japońskich, znajdujących się w pobliżu parku Kong-Keu strzelcy chińscy zaczęli ostrzeliwać Japończyków z dachu jednego z okolicznych domów. Chińczycy skierowali następnie na koszary ogień moździerzy, zaś Japończycy odpowiedzieli ogniem karabinów maszynowych i wysłali silny oddział, celem zaatakowania wysuniętych posterunków chińskich. W czasie walk podpalone zostały wielkie budynki. Walki toczyły się również w pobliżu placu wyścigowego, we wschodniej części miasta. Tysiące Chińczyków napływają w dalszym ciągu z północnych części miasta do dzielnicy chińskiej. Tłumy mieszkańców ogarnięte paniką tłoczą się na ulicach, szukając schronienia przed pociskami japońskimi.

* *

Tokio, 13. 8. (PAT). Sytuacja w Szanghaju, według przedstawiciela japońskiego min. spraw zagr. zależy od wykonania przez Chińczyków postanowień układu z r. 1932. Istnieje specjalna komisja, w której są reprezentowane Japonia, Chiny, Anglia, Ameryka, Francja i Włochy. Zadaniem tej komisji jest zapewnienie wykonania postanowień układu dotyczących zdemilitaryzowanej strefy. Wczoraj odbyło się posiedzenie tej komisji, przy czym delegat japoński domagał się wycofania milicjantów chińskich. Usiłowania pokojowego załatwienia tej sprawy nie powiodły się jednak. Siły milicji zostały wzmocnione a pozycje chińskie znajdują się w odległości 150 m. od wojsk japońskich, grożąc przecięciem komunikacji z koncesją japońską.

* *

Szanghaj, 13. 8. (PAT). W dniu 27 sierpnia oczekiwane jest w Szanghaju przybycie z Indochin francuskiego batalionu piechoty morskiej.

* *

Szanghaj, 13. 8. (PAT). Dziś rano ostrzeliwała artyleria chińska kwaterę generalną japońskiego garnizonu.

Szanghaj, 13. 8. (PAT). Po krótko-trwałej strzelaninie nastąpił w Czapei spokój. Dowództwo japońskie wysłało do tej miejscowości posiłki.

* * *

Szanghaj, 13. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi: Koło Nankou toczy się gwałtowna walka. Oddziały chińskie stawiają opór.

Donoszą również o walkach, toczących się koło miejscowości Liang-Chiang, na południe od Czang-Chin-Tien na linii Pekin-Hankou.

Nowy gubernator wschodniej części prowincji Hopei — Chitsoungmo przeniósł swą siedzibę do miasta Tangchan, które staje się stolicą tej prowincji.

* * *

Tokio, 13. 8. (PAT). Wspólna nota, doręczona przedwczoraj przez przedstawicieli Anglii, Francji, Niemiec, Stanów Zjedn. i Włoch podkreśla wobec rządu nankińskiego i ambasadora japońskiego w Chinach znaczenie interesów mocarstwowych w Szanghaju i domaga się od rządu chińskiego wycofania wojsk z miasta, zaś od rządu japońskiego nie nadsyłania dalszych posiłków.

* * *

Tientsin, 13. 8. (PAT). Komunikat japońskiego sztabu generalnego donosi, że wojska japońskie zajęły wczoraj o godz. 13.30 czasu miejscowego miejscowość Ka-Keu-Czen. Wojska japońskie dotarły do dominującego nad całą okolicę łańcucha górskiego. Oddziały chińskie stawiają jeszcze opór na jednym ze wzgórzy, dokąd z powodu mgły nie może dotrzeć japońskie lotnictwo.

Protest Japonii

Tokio, 13. 8. (PAT). Dziś rano zebrała się rada ministrów uchwalając wystosowanie protestu do rządu nankińskiego przeciwko zabójstwu oficera i marynarza japońskiego w Szanghaju. Jednocześnie rada ministrów postanowiła domagać się wycofania się oddziałów żandarmerii chińskiej, zgrupowanych dookoła Szanghaju. Wreszcie rada ministrów uchwaliła udzielenie pełnomocnictw dowódcy japońskich sił morskich dla ochrony życia i mienia obywateli japońskich.

Miasto Będzin przekazało na rzecz ofiar brzeskich kwotę 4.500 zł.

Katowice 13. 8. (K). Sytuacja w przemyśle węglowym poprawia się z dnia na dzień. Kopalnia „Barbara" w Chorzowie przyjęła onegdaj do pracy nowych 250 robotników oraz zgłosiła zapotrzebowanie na dalszych 260 górników. Wszystkie kopalnie pracują teraz pełną ilość dni w tygodniu przy wszystkich zmianach.

Barcelona, 13. 8. (PAT). W m. Hospitalete (Katalonia) policja wykryła skład broni i amunicji, należący do anarchistów. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Rozbudowa szpitalnictwa w Polsce

Warszawa, 13. 8. PAT. Wobec konieczności planowej rozbudowy szpitalnictwa w Polsce, ministerstwo Opieki Społecznej zwróciło się do wojewodów o opracowanie w najbliższym czasie planów rozbudowy szpitalnictwa,, odpowiadających potrzebom ludności w poszczególnych województwach. Obecny stan szpitalnictwa nie jest zadawalający. Brak jest łóżek szpitalnych, a również rozmieszczenie szpitali w terenie jest nierównomierne. Znaczny odsetek szpitali nie odpowiada nawet skromnym wymaganiom pod względem budowlanym, wyposażenia i organizacji. Pierwszym krokiem do usunięcia tych braków będzie opracowanie generalnego planu rozbudowy szpitalnictwa, opartego na znajomości istniejących w tej dziedzinie potrzeb w różnych częściach kraju.

Handlarze szmatami w Warszawie będą uratowani

Warszawa, 13. 8. (A) Prezydent miasta Warszawy Starzyński przyjął dziś delegację rady zawodowej Poalej Syjon, która interweniowała w sprawie tragicznego losu handlarzy szmatami na Pl. Broni, którym grozi całkowita ruina w związku z zakazem prowadzenia handlu na Pl. Broni.

P. prezydent przyrzekł zająć się tą sprawą i załatwić ją przychylnie.

Tragiczny zgon studenta bułgarskiego

Warszawa, 13. 8. PAT. Dnia 11 bm. zginął śmiercią tragiczną w czasie kąpieli w Wiśle student bułgarski Dragomir Kirow Tangerow, odbywający praktykę letnią w Państwowym Instytucie Nauk. Gosp. Wiejs. w Puławach.

Na pogrzeb, który odbędzie się dnia 14 bm. w Puławach, wyjedzie z Warszawy sekretarz poselstwa bułgarskiego Stoicow, przedstawiciele min. rolnictwa i reform rolnych oraz min. spraw zagr., zarząd P. A. Z. Z. M. „Liga" i zarząd stow. studentów bułgarskich w Polsce.

Demonstracje antyhitlerowskie w Linzu

Wiedeń, 13. 8. (B) Podczas seansu filmowego w jednym z kin w Linzu, gdy w dodatkach z działu aktualności przedstawiano sceny ze zjazdu śpiewaków niemieckich we Wrocławiu, odezwały się ze strony zebranych w kinie hitlerowców głośne okrzyki entuzjazmu. Demonstracje te wywołały oburzenie wśród publiczności, która ostro zaprotestowała przeciwko manifestacjom hitlerowskim.

W rezultacie na salę wkroczyła policja, która zakazała dalszego wyświetlania dodatku.

Bilans Banku Francuskiego

Paryż, 13. 8. PAT. Ogłoszony tygodniowy bilans Banku Francji za czas od 29 lipca do 5 sierpnia rb. wykazuje wzrost zapasu złota o 39,5 milionów do 55,716.0 miln. fr. Pozycja bezprocentowego kredytu, udzielanego skarbowi państwa z tytułu redyskonta papierów publicznych, zmniejszyła się o 12,7 miln., pozostałe zaś pozycje bezprocentowych kredytów, udzielanych skarbowi państwa do maksymalnej wysokości 10 miliardów pozostały bez zmiany.

Obieg banknotów powiększył się o 296.3 do 89,603,08 milionów fr. Ogólna suma natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 1,19,4 do 106,563,2. Stosunek pokrycia złotem podniósł się z 51,70 do 52,29 procent.

Dług Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 13. 8. (PAT). Według statystyki skarbu U. S. A. dług publiczny Stanów Zjednoczonych osiągnął na dz. 10 b. m. sumę 38.827 milion dol. i wzrósł w porównaniu z r. ub. o 3,42 milionów dolarów.

Zgon lorda Runcimana

Londyn, 13. 8. PAT. Dziś rano zmarł lord Runciman, ojciec byłego ministra handlu Waltera Runcimana. W sferach przemysłowych znany był zmarły Runciman pod przydomkiem „króla brytyjskiej marynarki han

Nota Stanów Zjedn. do Anglii w sprawie polityki palestyńskiej

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 13. 8. (B) Według oświadczenia amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Hulla w Waszyngtonie, rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się z prośbą do Wielkiej Brytanii, aby w sprawie polityki palestyńskiej trzymała się ściśle postanowień układu, zawartego między Stanami Zjednoczonymi a Anglią w grudniu 1924 roku i aby Stany Zjednoczone były ustawicznie informowane o wszelkich zmianach, jakie rząd brytyjski zamierza przeprowadzić w odniesieniu do mandatu palestyńskiego.

W odpowiedzi na to rząd brytyjski wystosował do Waszyngtonu notę, w której zapewnia, że przed każdą zmianą w polityce mandatowej zwróci się do Stanów Zjednoczonych o aprobatę.

Esperantyści przeciw antysemityzmowi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. 8. (A) Dziś zakończył się jubileuszowy kongres esperancki. Uchwalone zostały rezolucje, zgłoszone przez poszczególne komisje i grupy, a m. in. Światowa Liga Esperantystów Żydów zgłosiła obszerną rezolucję przeciw rasizmowi i przeciw antysemityzmowi. Rezolucja ta została przyjęta jednomyślnie.

Endecki „Cud nad Wisłą?"

Warszawa, 13. 8. (A). Stronnictwo Narodowe organizuje na najbliższą niedzielę zebrania we wszystkich większych miastach Polski a ponadto odbędą się zebrania endeckie we wszystkich powiatach. Zebrania te mają być prowadzone pod hasłem walki z komunizmem i hasłem spolszczenia miast i miasteczek. W związku z tymi przygotowaniami pisze dzisiejszy „Dziennik Ludowy": „Nic dziwnego, że endecja uważa rok 1920 za „Cud nad Wisłą", bo gdy oni uciekli do Poznania, aby nad niemiecką granicą tworzyć „rząd narodowy", chłop, robotnik i inteligent polski bronili niepodległości swojego kraju. Minęły lata wstydu za okazane w r. 1920 tchórzostwo. Dopiero teraz Stronnictwo Narodowe zaczyna „dyskontować" swe zadania nad trupami i krwią ludu polskiego, wówczas, gdy dzisiejsi ultranarodowcy zapełnili wszystkie drogi, wiodące do Poznania w panicznej ucieczce do stolicy. Nic więc dziwnego, że gdy 15.go b. m. endecy przejdą ulicami Łodzi, nie uda im się sfałszować historii, ani odwrócić od siebie ironicznych spojrzeń ludności. Na zakończenie pochodu, który przejdzie ulicami Łodzi odbędzie się wiec w Helenówku, gdzie przemawiać ma również adw. Kowalski. O czym on będzie przemawiał? O roku 1920. Gdzie on wówczas walczył i na jakim froncie?

Wzmocniona aktywność klubu 11 Listopada

Warszawa, 13. 8. (Sin) W związku z pogłoskami dzisiejszego A. B. C. o likwidacji Klubu 11-Listopada, pisze „Wieczór Warszawski": Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że akcja Klubu 11-Listopada nie ulegnie likwidacji, a przeciwnie, będzie wzmożona we wrześniu. Wczoraj zarząd klubu podejmował w swoim lokalu przedstawicieli rumuńskiej „Żelaznej Gwardii".

„Wieczór Warszawski" podaje, że w kołach Ozonu mówi się o projekcie wprowadzenia mundurów dla członków sektoru młodzieżowego Związku Młodej Polski. Młodzież Ozonowa będzie nosić szare koszule z zielonymi krawatami.

Kolej Praga - Czerniowce z pominięciem Polski

Praga, 13. 8. (B) Przy pomocy kapitałów czeskich rozpoczęto budowę wielkiej linii kolejowej Praga—Czerniowce. Linia ta ma na celu ominięcie dotychczasowej linii przez Polskę.

Nowa linia będzie szła wzdłuż głównej drogi, poczym rozgałęzia się od Velki Bockov i prowadzi przez Borsza do Prislop i dalej do Bukowiny.

Niedoszły zamachowiec na wolności

Londyn, 13. 8. (PAT). Jerzy A. Mac-Mahon, który schwytany został swego czasu z rewolwerem w ręku w czasie przejazdu króla Edwarda 8-go (obecnego ks. Windsoru) przez ulice Londynu podczas rewii wojskowej, wypuszczony został wczoraj z więzienia gdzie przebywał 12 miesięcy.

Zamieszki w Paragwaju

Asuncion, 13. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi: Ustępując żądaniom szefów armii prezydent republiki paragwajskiej Franco zaakceptował dymisję gabinetu.

Pułkownik Parades przywódca buntu w deklaracji złożonej na zebraniu b. kombatantów, oświadczył, że prezydent Franco zostanie na swym stanowisku. Dodał jednocześnie, że obecny ruch nie zmierza do powrotu rządów libe-

„Mein Kampf" wyrzucany z księgarń wiedeńskich

Wiedeń, 13. 8. PAT. Wczoraj w godzinach wieczornych do pięciu księgarń w Gracu weszły grupy członków „Frontu Ojczyźnianego", żądając usunięcia z wystawy książki Hitlera „Mein Kampf" dopuszczonej niedawno w Austrii na mocy porozumienia prasowego do sprzedaży. Na skutek oporu niektórych sprzedawców doszło w kilku księgarniach do zajść, w wyniku których kilka osób zostało poturbowanych.

W każdym razie, jak wynika z wyjaśnienia urzędu kanclerskiego wystąpienia członków frontu patriotycznego nosiły charakter spontaniczny, a nie były bynajmniej, jak to wczoraj podało radio niemieckie, jakąś zorganizowaną demonstracją.

Tutejsze sfery oficjalne powstrzymują się od zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Krwawe starcia z anarchistami w Barcelonie

Paryż, 13. 8. PAT. „Le Jour" donosi z pogranicza francusko-hiszpańskiego, iż grupa anarchistów i członków P. O. U. M. usiłowała wtargnąć do pałacu prezydenta Azany w Walencji, aby zaprotestować w ten sposób przeciwko wtrącaniu do więzień członków tych partyj. Gwardia szturmowa usunęła napastników z pałacu. W trakcie tego zabity został jeden z manifestantów a kilku odniosło rany. Na skutek tej demonstracji przeprowadzono szereg aresztowań wśród kierowników C. N. T. (konfederacji narodowej robotników), F. A. I. (federacji anarchistycznej iberyjskiej) i P.O.U.M. w różnych miastach. Korespondent „Le Jour" donosi dalej, iż w Albacete elementy skrajnie lewicowe wywołały zamieszki, usiłując opanować urząd pocztowy przy pomocy milicjantów z brygady międzynarodowej. Komendant placu gen. Mangada usunął demonstrantów przy użyciu karabinów maszynowych. Demonstranci zostali rozstrzelani bez sądu, a w mieście ogłoszono stan oblężenia. Celem stłumienia prób rozruchów anarchistycznych w Barbastro i Caspe w Aragonie, zostały wysłane do tych miejscowości silne oddziały policji. Oddziały te mają poprzeć elementy socjalistyczne i komunistyczne w ich walce z anarchistami.

Zawieszenie przez rząd wydawnictwa dziennika anarchistycznego wychodzącego w Barcelonie („Solidaridad Obrera") wywołało manifestację skrajnie lewicową, w czasie której manifestantom udało się przedostać do centrum miasta, pomimo kordonów policji. W centrum Barcelony doszło do krwawego starcia, po którym manifestanci wycofali się na przedmieścia, gdzie anarchiści posiadają duże składy broni i amunicji.

Włosi atakowali statek hiszpański

Londyn, 13. 8. PAT. Prasa wieczorna donosi, że załoga hiszpańskiego statku rządowego „Campeador", która w liczbie 30-tu ocalała i przybyła do Tunisu, wystąpiła z oskarżeniem, że kontrtorpedowce włoskie brały udział w ataku na statek. Jak wiadomo statek-cysterna „Campeador" był w drodze do Hiszpanii z Rosji, wioząc ładunek benzyny. Załoga twierdzi, że włoski kontrtorpedowiec „Saetta" podpłynął do statku wczoraj rano około 8-ej, w pobliżu wyspy włoskiej Lampeduza, leżącej między Maltą a wybrzeżem tuniskim. Kontrtorpedowiec okrążył kilkakrotnie statek i popłynął za nim. W ciągu popołudnia przyłączył się drugi kontrtorpedowiec, tego samego typu co „Saetta", ale bez flagi i nie posiadający uwidocznionej nazwy. Było to około 60 mil na wschódw od Tunisu. Oba kontrtorpedowce płynęły za statkiem aż do zmierzchu. Gdy się ściemniło i kontrtorpedowce nie zapaliły światła, kapitan statku „Campeador" nabrał podejrzeń i zmienił kurs, zdążając w kierunku portu Kelivia, gdzie zamierzał się schronić. Wówczas jeden z kontrtorpedowców dał ognia. Pocisk uderzył w halę maszyn, gdzie eksplodował i statek zaczął tonąć. Wówczas załoga opuściła łodzie ratunkowe, zanim jednak tego dokonała, w statek trafiły dwa dalsze pociski, zaś czwarty trafił w zbiornik z oliwą. Statek stanął w płomieniach. Dwunastu członków załogi żywcem spłonęło w hali maszyn. Władze w Salamance, w wydanym komunikacie twierdzą, że „Campeador" został zatopiony przez okręt wojenny powstańców.

Francja przygotowuje się do uznania gen. Franco

Hendaye, 13. 8. (B) Dotychczasowy poseł francuski w Hiszpanii Herbette, który opuścił Madryt w czasie wybuchu wojny domowej, utworzył prowizoryczne francuskie poselstwo w Hendaye. Panuje przekonanie, że decyzja ta stoi w związku z przygotowywaną przez rząd francuski akcją w kierunku uznania rządu gen. Franco. Koła frontu ludowego we Francji domagają się odwołania poselstwa w Hendaye i ustanowienia go w Madrycie lub w Walencji. Z drugiej jednak strony trudno przypuścić, aby poselstwo francuskie w Hendaye zostało obecnie zlikwidowane, ponieważ zachodzi konieczność utrzymywania ciągłego kontaktu bądźto z rządem gen. Franco, bądź też z rządem walenckim.

Protest Rzeszy przeciw aresztowaniu Niemców w Rosji

Berlin, 13. 8. PAT. Z polecenia rządu Rzeszy ambasador niemiecki w Moskwie złożył na ręce rządu sowieckiego ostry protest przeciwko aresztowaniom szeregu obywateli Rzeszy na terenie Sowietów. Prasa niemiecka [illegible] niezwykłym oburzeniem o zakrojonej w ciągu ostatnich tygodni na szeroką skalę fali aresztowań obcych obywateli w Sowietach.

Liczba aresztowanych obywateli niemieckich obliczana jest na 214 osób. Wśród aresztowanych znajdować się ma m. in. również 140 Węgrów.

Aresztowani Niemcy, stanowiący około 20 [illegible] wających w Z. S. R. R. znajdują się w obozach koncentracyjnych, bądź w więzieniach śledczych G. P. U.

WPanu MAKSYMILIANOWI HEUSTEINOWI i WPanu Leonowi Steiglerowi z powodu śmierci ŻONY I CÓRKI najgłębsze współczucie wyrażają

3570 N. Krakowski i L. Zylbernagel, Kielce.

9.000 skrzyń złota hiszpańskiego we Francji

Paryż, 13. 8. PAT. W Porcie la Rochelle-Pallice przystąpiono do wyładowywania z okrętów „Sea bank" i „Axpe Mendi" 9.300 skrzyń, zawierających majątek i depozyty różnych banków hiszpańskich w San Sebastian i Bilbao. Skrzynie te zostały przywiezione z polecenia rządu baskijskiego w czerwcu rb. do portu La Rochelle, gdzie zostały one opieczętowane na skutek skargi, z jaką wystąpiły zainteresowane banki do sądów francuskich. Dnia 25 czerwca udało się bankom uzyskać polecenie opieczętowania skrzyń, ale nie można było przystąpić do ich wyładowywania na skutek sprzeciwu robotników portowych. Specjalna komisja, złożona z przedstawicieli francuskich władz sądowych, sporządzi obecnie inwentarz zawartości skrzyń w obecności przedstawicieli zainteresowanych banków i delegata rządu baskijskiego. Pomimo, iż prace nad inwentaryzacją potrwają zapewne szereg tygodni, już około 20 bm. można będzie zorientować się co zawierają skrzynie. Jak donosi „Echo de Peris", dotychczas wyładowano 1600 skrzyń, zaadresowanych do 16 banków. Przy wyładowywaniu jednej ze skrzyń, rozbiło się wieko, tak, że można było zobaczyć, iż zawiera ona obraz oraz szereg cennych przedmiotów sztuki kościelnej.

—□—

Manewry lotnicze we Francji

Paryż, 13. 8. PAT. Pomiędzy 18 a 25 bm. odbędą się w południowej Francji na południe od Bordeaux—Gap, wielkie manewry lotnicze, których celem będzie zbadanie działalności wielkich jednostek lotniczych i sprawności biernej obrony przeciwlotniczej. Manewry te będą się odbywały pod kierownictwem szefa sztabu lotnictwa gen. Fequant.

—<>—

Polska wygrała z Danią w turnieju szachowym

Sztokholm, 13. 8. PAT. W szesnastej rundzie olimpiady szachowej w Sztokholmie Polska wygrała z Danią 3,5:05, Frydman pokonał Sorensena, Appel zwyciężył Paulsena, a Regedziński wygrał z Petersenem. Partia Najdorf — Enevoldsen zakończyła się na remis. W rundzie tej Stany Zjednoczone pokonały Anglię 3,5:0,5, Holandia zremisowała z Czechosłowacją 2:2, Węgry wygrały z Islandią 3:0 i jedna partia nierozegrana, Finlandia pokonała Estonię 3,5:0,5, Argentyna zwyciężyła Włochy 4:0.

W turnieju pań Vera Menczyk (Czechosłowacja) pokonała Bułhakównę, partie Hermanowa—Gilschrist (Szkocja) i Gerlecka—Olga Menczyk zakończyły się na remis.

—<>—

Piorun uderzył w oddział wojskowy

Wiedeń, 13. 8. PAT. W Burgenland uderzył piorun w oddział wojskowy, zabijając jednego żołnierza na miejscu i raniąc ciężko czterech.

—<>—

Nowy rekord świata w skoku wzwyż

Sztokholm, 13. 8. PAT. Na zawodach lekkoatletycznych w Malmoe w biegu na 800 metrów pierwsze miejsce zajął Bush (St. Zjedn.) — 1:52,3, 2) Kucharski — 1:52,4, 3) Andersson — 1:53,7.

W skoku wzwyż nowy rekord świata ustanowił Walker (St. Zjedn.), osiągając 209 cm.

Kronika krakowska

—<>—

DYŻURY APTEK:

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Krakowska 9, Mogilska 16, Brodzińskiego 1.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Plac Zgody 18; — dyżur dzienny: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Kalwaryjska 27.

ŻYCIORYS Blp. Dra OZJASZA THONA.

Pierwszy nakład broszury pamiątkowej pióra Dra H. Pfeffera, poświęconej życiu i działalności Ozjasza Thona, wydanej przez Centralny Komitet Uczczenia Pamięci Zmarłego — jest na wyczerpaniu.

Celem tej broszury jest spopularyzowanie i rozpowszechnienie wśród najszerszych warstw żydostwa polskiego w ogólnych konturach pracy Ozjasza Thona i ugruntowanie pamięci nieodżałowanego Przywódcy, którego jedynym celem życiowym stało się polityczne i duchowe odrodzenie narodu żydowskiego.

Dochód z kolportażu broszury przeznaczony jest na fundusz trwałego uczczenia pamięci Zmarłego. Datki przesyłać należy załączonym do broszury przekazem P. K. O.

—<>—

„GORDONIA". W sobotę o godz. 7 wiecz. zebranie magszimim z ref. tow. A. Marcusa.

—<>—

SPROSTOWANIE

Otrzymujemy następujące pismo: W „Nowym Dzienniku" Nr. 212 z dnia 12 sierpnia br. zamieszczone zostało sprawozdanie z rozprawy przeprowadzonej dnia 10 sierpnia br. przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie przeciw oskarżonemu Aleksandrowi Mikołowi, woźnemu Urzędu Pocztowego w Szczucinie. Sprawozdanie to niezgodne jest z wydanym wyrokiem apelacyjnym o ile zarzuca oskarżonemu, jakoby wykradał banknoty dolarowe z listów amerykańskich a listy niszczył, gdyż oskarżony od zarzutu w tym kierunku stanowiącego zbrodnię z art. 286 § 2 K. K. w zupełności uwolniony został, a jedynie został uznany winnym występku z art. 257 K. K. popełnionego przez zabranie cudzego mienia składającego się z 53 kart reklamowych, których nie ekspediował dla braku adresów i tylko za ten występek zasądzony został na karę więzienia przez 6 miesięcy.

BOGATA PRZESZŁOŚĆ KRYMINALNA FAŁSZERZA

Przed sądem okręgowym stanął w dniu wczorajszym Kazimierz Płonka, wyrobnik zamieszkały przy ul. Wielickiej 73, mający za sobą bogatą przeszłość przestępczą. Płonka był już bowiem 28 razy karany za oszustwa.

Tym razem Płonka odpowiadał za to, że za przyjaciela swego Józefa Hankego złożył do sądu i w jego sprawie skargę apelacyjną, na której sfałszował podpis Hankego.

Główny świadek Hanke przebywa obecnie w więzieniu za zabójstwo. Dlatego też nie stawił się na rozprawę, w związku z czym sędzia dr Konopka rozprawę odroczył.

UŚMIECHNIJ SIĘ

W MAJOWĄ NOC

Roman Melonikiewicz siedzi ze swoją narzeczoną w parku.

— Powiedz najdroższa czy chciałabyś być mężczyzną?

— Tak, a ty?

SŁABA PŁEĆ

Do znanego krytyka teatralnego podchodzi nagle pewien aktor i obcesowo pyta:

— Przepraszam, to pan napisał w ostatniej recenzji, że moja żona nie ma talentu i powinna opuścić scenę na zawsze?

Krytyk bąknął z zażenowaniem:

— Tak... to ja napisałem...

— Jakże panu zazdroszczę — zawołał aktor, — żebym to ja mógł jej powiedzieć!...

Stronnictwa: Ludowe, Narodowe i Chadecja

urządzają w niedzielę trzy oddzielne obchody

W związku z przypadającą na dzień jutrzejszy rocznicą „Cudu nad Wisłą" przygotowywane są oddzielne obchody przez Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Narodowe oraz Chrześcijańską Demokrację. Stronnictwo Ludowe urządza o godz. 10.30 nabożeństwo w kościele OO. Kapucynów, a następnie zgromadzenie na placu Jabłonowskich. O godz. 13 uczestnicy obchodu udadzą się na pl. Matejki, gdzie złożą wieniec na płycie Nieznaego Żołnierza.

Stronnictwo Narodowe urządza nabożeństwo o godz. 9.30 w kościele OO. Bernardynów, poczem uda się pochodem na pl. Matejki, gdzie złożony będzie wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. O godz. 12 odbędzie się na ul. Rajskiej w hali wystawowej zgromadzenie. Przemawiać będą m. in. prof. Folkierski, prof. Rybarski z Warszawy, uczestnik napadu na Myślenice Krasny i inni.

Chrześcijańska Demokracja organizuje jedynie akademię o godz. 10 w Domu Ludowym „Wisła" przy ul. Radziwiłłowskiej.

Dom, w którym więziono Marsz. Piłsudskiego

będzie przewieziony z Magdeburga do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 8. (A) „Ekspress Poranny" publikuje rozmowę z przewodniczącym Federacji, gen. Góreckim, który oświadczył, że dom, w którym więziono Marszałka Piłsudskiego, podarowany przez miasto Magdeburg państwu polskiemu, zostanie rozebrany i przewieziony drogą wodną Łaba—Morze Północne—Kanał Kiloński — Bałtyk—Wisła do Warszawy, gdzie postawi się go na nowo, jako miejsce pamiątkowe.

O miejscu, gdzie dom ma stanąć w Warszawie zadecyduje p. marszałkowa Piłsudska i Komitet uczczenia pamięci Marszałka.

Znowu zajścia z pikieciarzami w Kielcach

Skończyło się na aresztowaniach — socjalistów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 8. (A) Donoszą o nowych zajściach, które rozegrały się wczoraj w Kielcach. Wieczorem większa grupa pikieciarzy z aparatami fotograficznymi ustawiła się przed sklepami żydowskimi, dokonywując zdjęć chrześcijan, którzy wchodzili do sklepów żydowskich. **W pewnej chwili przybyła grupa robotników PPS z sekretarzem tego stronnictwa Śliwińskim i zażądała od pikieciarzy usunięcia się.** Pikieciarze usunęli się i podeszli do rogu ulicy Kilińskiego, gdzie wywiązała się bójka. Policja interweniowała w przywróceniu spokoju, przy czym **aresztowano sekretarza Śliwińskiego, oraz działacza bundowskiego Rosenberga.** Wieczorem delegacja związków zawodowych robotników zwróciła się do starostwa z prośbą o zwolnienie aresztowanych. Na razie ich jednak nie wypuszczono. **Są oni oskarżeni o zakłócenie spokoju publicznego.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

NIEODWOŁALNIE OSTATNIE DWA WYSTĘPY TEATRU ATENEUM. Nieodwołalnie w niedzielę Teatr Ateneum kończy swe występy. Tylko więc dziś i jutro podziwiać będzie można wspaniałą grę Stefana Jaracza i całego świetnego zespołu w arcyzabawnej komedii „Woźny i minister". Na obydwa te przedstawienia ceny miejsc zostały znacznie zniżone.

„JOSIE KAŁB" dziś premiera w Teatrze Żydowskim, Bocheńska 7. W przejeździe zatrzyma się zespół Morisa Szwarca tylko 3 dni w Krakowie i wystawi potężne widowisko Singera „Josie Kałb", które osiągnęło rekordową ilość przedstawień. W roli „Josie Kałb" Aleksy Stein. Premiera w sobotę 9 wieczór. Bilety od godz. 2 przy kasie teatru, Bocheńska 7.

ŻYD. TEATR LETNI (Stradom 11). Dziś sobota o godz. 5 popoł. po cenach zniżonych po raz ostatni „Czy można wierzyc kobiecie?", o godz. 8.45 w. premiera 1) Di Cubrochene heim, sztuka ludowa w 4 aktach, 2) Misz-Masz, wielka rewia z Jungwirtem, Grimingerem na czele całego znakomitego zespołu. W rewii występuje primabalerina teatru miejskiego Zosia Więcławówna wraz z girlsami. Bilety przez cały dzień w kasie teatru.

—<>—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tajemniczy strzał". Buck Jones Suzy (Jean Harlow).
APOLLO: „X—27" (Marlena Dietrich Wiktor Mc Laglen).
ATLANTIC: „Melodia zakochanych serc" (Gustaw Fröhlich) i „Nie całuj w kinie" (Frank Lederer).
BAGATELA: „Zaproszenie do walca" (Liljana Harvey) „Kobieta pod kontrolą" (Wynne Gibson)
PROMIEŃ „Jej pierwsza miłość" (Loretta Young), „Detektyw" (Geppo David. Helena Garfield).
STELLA: „Wierna rzeka" (Stępowski)
SZTUKA: „Śmierć czyha w dżungli" (Werner Baxter, June Lang)
UCIECHA: „Wielka miłość Beethovena" (Harry Baur).
WANDA: „Ben Hur" (Roman Novaro).

SYRENA NA ODWRÓT

Pantofliński ma bardzo gadatliwą żonę. Wprost, jak to mówią, przez cały dzień potrafi mu ona wiercić dziurę w brzuchu.

Raz pokazuje ktoś Pantoflińskiemu herb Warszawy, syrenę, Pantofliński wzdycha:

— Chciałbym, żeby moja żona była do niej podobna, ale z pewną zmianą...

— Jaką?

— Od góry ryba.

Seatle, 13. 8. PAT. Lotnik Lewoniewski nadał dziś o godzinie 8.36 radiodepeszę, w której zawiadomił, że znajduje się w odległości 90 mil od bieguna północnego i że wkrótce przelatywać będzie nad obozem sowieckich uczonych, położonym w bezpośredniej bliskości bieguna.

Siódme niebo

(s) Łatwo się wymawia takie słowo. Poeci i zakochani mają je zawsze pod ręką. Mówi tyle, a nie obowiązuje do niczego! Siódme niebo — kto to może skontrolować? Ale za pozwoleniem, można, jeśli się jest narzeczoną inżyniera, który chce wspiąć się coraz wyżej aż do stratosfery. Ten inżynier nazywa się Th. P. Robertson, mieszka w Denver (Colorado) a poza tym w ogóle w wyższych regionach zakochanych, bo jest zaręczony i zamierza w najbliższym czasie podjąć podróż poślubną. W tym też celu, mniej zajęty jest poszukiwaniem stosownego mieszkania, niżli konstrukcją balonu stratosferycznego, który głównie ma służyć do przeniesienia inżyniera i jego narzeczonej, po ceremonii ślubnej, do „siódmego nieba".

Inżynier Robertson wobraża je sobie mniej więcej dwadzieścia kilometrów nad ziemią. Początkowo miał się ślub w ogóle odbyć w górze, a narzeczona uważała, że to jest wprost cudowny i wymarzony pomysł, a wszystkie jej przyjaciółki zazdrościły jej tego wysoko pnącego się narzeczonego. Ale niestety, nie znalazł się ani jeden odważny członek urzędu stanu cywilnego, któryby zdecydował się na ten ryzykowny lot, poza tym nie można było ustalić taryfy na ślub w przestworzach — najwyższa przewidziana wysokość, to 72 piętro w drapaczu. Musiano się pogodzić ze ślubem na ziemi, ale natychmiast potem w niebiosa Balon przybiera realne kształty, wszystkie teoretyczne obliczenia zgadzają się, a młoda para przygotowuje się do podróży poślubnej prosto do nieba, gdzie zresztą, jak wiadomo, bywają złączone wszystkie pary małżeńskie.

Dalsze ofiary na odbudowę Brześcia

W dalszym ciągu wpłynęły do naszej Administracji następujące ofiary na rzecz poszkodowanych Żydów w Brześciu: złotych

Zebrane przez B. Morowitza, L. Rosnera i J. Klagsbruna wśród członków „Haszkama" bożnicy „Anschej Emeth" (Stahla) zł 15: Wachs Emanuel, zł 10: Morowitz Beniamin, po zł 5 Landwirth Jakub, Ginz Bernard, Nachsatz Michał, Kruger Herman. Finder Abraham, Finder Eliasz, Forner Aron, Rosner Leon, Klagsbrun Józef, Rosenzweig, I. E., zł 3: Enoch Chaskiel, mniejsze datki zł 11 — razem 94.—

Z inicjatywy Prezesa Gminy Żydowskiej w Kolbuszowej Grünsteina i członka Zarządu Semmla zebrano: zł 9.50, Funkcjonariusze Gminy Żyd,. po zł 5: Dr Pomeranz B.. Dr Anderman L., Dr Schimmel, Dr Marienstraus, Schmidt Akiwa, Sonntag N. z Krakowa,, mniejsze datki zł 50.50 — razem 90.—

Dochód z kiermaszu na kolonii prof. Reinholda w Rytrze 30.—

Zamiast kwiatów z okazji srebrnych godów R. i H. Schaffer-Demnerów, Kraków składają Lola S., Rózia W., Emil W., Henek B., Iziek M., Leon K. i Moniek L. 15.—

Z inicjatywy Kom. Lok. Org. Syjon. Wiśnicz zebrane przez M Feiga i M. Brauna 16.50

Nierozegrana partia bridża 3.50

zł 249.—

dotychczas wykazano zł 31.071.57

Razem zł 31.320.57

Przypominamy, że kwoty na ofiary w Brześciu nadsyłać można czekiem P. K. O. 400.630 (z dopiskiem „Na Brześć") lub składać w Administracji naszej przy ul. Orzeszkowej 7.

Lokale

POKOJ komfortowy, dwuosobowy, nyża, telefon, wykwitne utrzymanie, sytuewanym wynajmę. Plac Dominikański 4/1. 4003k

DWA pokoje i trzy pokoje, kuchnia, komfort, słoneczne — do wynajęcia. Szlak 14, narożnik. 4472kr

LOKAL sklepowy do wynajęcia. Kraków, Krowoderska 61. 4479kr

UCZENICE NA STANCJĘ przyjmę. Wygodne pomieszczenia w pobliżu żyd. gimnazjum i żyd. Szkoły handl. Kuchnia rytualna. Troskliwa opieka i pomoc w nauce. Pianino. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje. Amalia Statter Haasowa, Kraków, Limanowskiego 4.

POKÓJ pełnokomfortowy, osobne wejście, niekrępujący Rzeszowska 7/8. 4550kr

POKÓJ z osobnym wejściem obszerny, słoneczny natychmiast do wynajęcia. Wiadomość Kopernika 10, m. 6. 3546

1 POKÓJ kawalerski z pełnym komfortem bez mebli do wynajęcia od 1 września Oglądać można od 1.30 do 2.30 Kraków Rzeszowska 4. 3426g

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe słoneczne frontowe, parter. Przemyska 8. — 1 września wolne. — Wiad. od 10—12 dozorca. 3545g

LOKAL na sklep, skład lub przemysł. Mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia łazienka I p. Rynek Podgórski 12 do wynajęcia. — Wiadomość u gospodarza II p. 3561g

DO WYNAJĘCIA 4—5 pokoi, pełny komfort, Grodzka blisko Rynku. Kraków. Wiadomość Grodzka 5 — sklep. 3361g

POKÓJ z utrzymaniem dla dwóch osób poszukiwany. Zgłoszenia: Silbiger Krakowska 12. Telef. 141-28. 3540g

DO WYNAJĘCIA Dajwór 8 — trzy pokoje, kuchnia komfort centr. ogrzewanie. Tel 118.18. 3434g

INTELIGENTNA rodzina poszukuje na mieszkanie panienki z całkowitym utrzymaniem. — Wikt pierwszorzędny. Wiadom.: Al. Słowackiego 43, m. 8 od godz. 1—4. 3418g

SZOPA 12x5 metr z wjazdem i parcelą oparkaniona. — Dz. VIII do wynajęcia. — Wiad.: Telefon 147-39. — 4485kr

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje kuchnia, cztery pokoje kuchnia, kawalerka, komfort, centr. ogrzewanie Krowoderska 73/17. 3564g

NA KONFEKCJĘ damską oddam część lokalu z dużą wystawą przy ul. Grodzkiej, pierwszorzędny punkt. Zgłosz. „Nowy Dziennik" „Konfekcja". 3549g

POKOJ umeblowany osobnym wejściem, telefonem — wynajmę. Florjańska 45, m. 10.

1 LUB 2 UBIKACJE suterenowe jasne, słoneczne, elektryka, woda — na magazyn lub warsztat zaraz do wynajęcia. Gertrudy 16.

MIESZKANIA odpowiednie dla lekarzy 4-, 3-pokojowe. Centralne ogrzewanie. **SKLEPY** oraz **HALE** przemysłowe: Nowozbudowany, dom Krakowska 21. 8009k

1 i 2 POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Al. Krasińskiego 12, wolne. — Dozorca wskaże Tel. 106-25. 3566g

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe ul. Felicjanek 25 do wynajęcia.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe I p. do wynajęcia. Al. Słowackiego 43.

DWA POKOJE z kuchnią przy ul. Dietla 105 z pełnym komfortem do wynajęcia od 1 września. Zgłoszenia u właściciela, tamże.

Interesy handlowe

POSZUKUJĘ spólnika z 2000—5000 celem rozszerzenia przedsiębiorstwa. Zgł. pod „Egzystencja do Adm. „Nowego Dziennika". 3540g

DENTYSTYCZNEGO technika pierwszorzędnego poszukuje jako spólnika lekarz stomatolog w Krakowie. Wymagana gotówka 3000 zł. Zgłoszenia pod K. Z. do Administracji „Nowego Dziennika" Kraków. 4494kr

SKŁAD SKÓR I PRZYBORÓW SZEWSKICH w Brzesku prowadzony od 40 lat, dobrze prosperujący w drobnym hurcie i detailu z powodu podeszłego wieku odstąpię bez odstępnego poważnemu lokatorowi. — Wiadomość: „Joha" Kraków, Dietla 44, I p. 3551g

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem 20.000 zł. do istniejącego przedsiębiorstwa wyrobów metalowych, patentowych i galwanotechnicznych. — Zgłoszenia do „Nowego Dziennika" pod „Współpraca" A.

Zdrojowiska

SZCZYRK PENSIONAT „HANKA" poleca na sierpień pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna ściśle rytualna. Ceny niskie. — Mandelbaumowa. 4305kr

KRYNICA „Krakowianka" dra Kupczyka. Pokoje z opieką lekarską.

RABKA „PALACE" LUKSUSOWY PENSJONAT CAŁOROCZNY pod nowym zarządem **PAULINY KEINEROWEJ.** Tel. 325.

ŻAKOPANE Pensjonat „IRUSIA" w Blatem. — Bajtnerowej, wykwintna kuchnia rytualna, przyjmuje zgłoszenia. 3074k

RABKA. Pensjonat dla dzieci i młodzieży — „SWOBODA" Dom komfortowy, pięknie położony Polana, las. Troskliwa opieka pedagogiczna. Pod zarządem **HELENY BAUMGARTEN.**

ŻEGIESTÓW. Pensjonat „Helena" Taubenfeldowej pięknie, tanio, a dobrze, towarzystwo doborowe. — 3563g

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „Atid", Kraków Grodzka 34, m. 2. Codziennie od 6—8, w niedzielę i święta od 10—1 i od 4—7. 4184k

30-LETNI PRZEMYSŁOWIEC ożeni się z miłą panną mającą 20.000 zł. — Zgłoszenia Poste-Restante, pod „Krakowski". 3548g

34-LETNI na stanowisku w poważnym przedsiębiorstwie światowym pragnie się ożenić z posażną i przystojną Żydówką. — Oferty pod „Zamiejscowy" do Admiistr. „Nowego Dziennika". 3556g

ZWIĄZKI małżeńskie posażnych pań — zamożnych panów z różnych sfer, kojarzy, wysyłając imienne dane (lub zgłoszenia osobiste) Biuro G. Brych Katowice, Młyńska 22, I p. Tel. 332-70 (Dyskrecja). 4405kr

Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** Starowiślna 28, codziennie. 4490kr

ENGLISH LESSONS — **KARMEL** Koletek 3. 5555g

PENSJONAT Mali Rubinsztein i Erny Marguliesowej dla młodzieży i dla starszych w Kowańcu, przyjmuje zgłoszenia od 15 sierpnia — dla dzieci opieka pedagogiczna zapewniona. Kuchnia wykwintna. Zgłoszenia: Nowy Targ Kowaniec 98. 3559g

WPISY NA KURS ZAWODOWY KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Kurs daje wykształcenie mistrzowskie. System angielski i francuski, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpoczyna się 1 września. Zgłoszenia od 15 sierpnia. Kraków, Felicjanek 1, m. 7. — 4493k

KURSY PRZYGOTOWAWCZE DLA NOWOWSTĘPUJĄCYCH NA POLITECHNIKĘ LWOWSKĄ urządza Wzajemna Pomoc Studentów Żydów Politechniki Lwowskiej. Kursy prowadzone przez fachowe siły rozpoczną się 15 sierpnia i trwać będą 6 tygodni. — Wykładane będą wszystkie wymagane przedmioty. — Do nauki szkicowania rozporządzamy 100-ma modelami specjalnymi. — Zamiejscowi uczestnicy korzystać mogą z mieszkania w Żyd. Domu Akad. Informacje wraz z prospektem przesyła: Sekretariat Wzajemnej Pomocy, Lwów — ul. Teresy 26a, za nadesłaniem 40 groszy. 4448kr

WYCHOWANIE na wolnym powietrzu. Po powrocie z letnisk spędza młodzież szkolna wakacje w słońcu i radości w Instytucie Spierera na Krzemionkach. Telef. 104-55. — 3550g

INTERNAT przy Instytucie G. Spierera Kraków, Starowiślna 85 zapewnia uczniom zamiejscowym wzorowe wychowanie i przejście do wyższej klasy. — 3550g

NA NOWY ROK SZKOLNY przyjmie chłopców do lat 18 na utrzymanie pierwszorzędna rodzina w Krakowie. Troskliwa opieka, komfort, dom inteligentny. Położenie centralne. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia: Drowa C. R. Kraków. — Poste-restante. 4397kr

ABSOLWENTKA W. S. H. przyjmie zastępstwo biurowe, lekcje hebrajskiego lub kondycję od 15 sierpnia Katowicach. Admin. „Nowego Dziennika" „Popołudnie". 3416g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost w Administracji
i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

„OŁŁA-CRISTALLIN" to rewelacja!

Wolne posady

APTEKA Tow. „Linas-Hacedek" w Krynkach, pow. Grodno poszukuje Magistra farmacji lub prowizora, który ma prawo zarządzać apteką. Oferty z odpisami dokumentów i przebiegiem pracy zawodowej wnosić do wyżej wspomnianego Towarzystwa. 3395g

POMOCNIK z branży naczyń kuch. poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia Radziwiłłowska 9/1. 3551g

CHŁOPCA na praktykę przyjmę od zaraz Pralnia „Express", Kraków, Stradom 10.

ODDAMY wyłączność sprzedaży, ew. poszukujemy dobrze wprowadzonego zastępcy prowizyjnego z branży szkła i żelaza do natychmiastowego wstąpienia. Tylko poważni reflektanci z kaucją będą wzięci pod uwagę. Fabryka galalitu „Kelhra", Kraków, Krowoderska 52. 3570g

POSZUKUJĘ wychowawczyni do 8-letniego ucznia ze znajomością języka hebrajskiego. Zgłoszenia telefoniczne 112-57. 3535g

KAPELUSZNIK damski — poszukiwany od zaraz. — Zgłoszenia pod „Samodzielny" do Admin.. Nowego Dziennika". 3409g

INTELIGENTNĄ pannę — możliwie z niemieckim lub francuskim dochodzącą do 7 i 9-letnich dziewczynek przyjmę. Straszewskiego 25 m. 4, godz. 10—11 i 6—8.

POSZUKUJĘ inteligentnej rutynowanej panienki do 4-letniego chłopczyka, na wyjazd do Borysławia. — Oferty z podaniem referencji i odpisy świadectw na adres: Freundowa, Rabka, „Riwiera".

POSZUKIWANY — młody agent, do sprzedaży wody sodowej za prowizją. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Agent".

POSZUKUJĘ zdolnego spodniara oraz samodzielnego czeladnika na duże sztuki. M. Süssman, Krościenko n/D. 4446k

Posad poszukują

ABSOLWENT siódmej gimnazjalnej poszukuje praktyki w zakładzie litograficznym, drukarni, introligatorni lub u elektrotechnika. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod — „Absolwent". 3412g

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych żurnali po 1.40 zł., nowe 4 zł. Augustiańska 3, I piętro. 3405g

SAMODZIELNA gorseciarka poszukuje pracy. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika pod „Rutynowana". 3560g

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali od 1.40 „Pola" Kraków ul. Węglowa 3, m. 9 (róg Krakowskiej). 3428g

APLIKANT adwokacki z prawem zastępstwa przed Sądem Okręgowym z wszechstronną praktyką, energiczny, sumienny, piszący na maszynie zmieni posadę. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Chętnie prowincja". 3427g

TAPICER poszukuje pracy u klientów prywatnych, — wyrabia nowoczesne meble tapicerskie również przeróbki. Zawiadomić pocztówką. Maj, Kraków, Miodowa 21. 3623k

MAJSTER farbiarni futer szuka posady stałej lub sezonowej. Specjalność: lisy na srebro i patagońskie, króle i błamy kózek na popielice (fei) czarno i bronz oraz inne. Oferty do Biura Ogłoszeń A. Gibiański, — Warszawa, Nowolipie 16, „Samodzielny. A." 3436g

FABRYKA kapeluszy damskich poszukuje młodego człowieka z praktyką kupiecką. Zgłosz. z podaniem referencji do Adm. „Nowego Dziennika pod — „Stałe". 3564g

POSZUKUJĘ posady w branży tekstylnej — posiadam kwalifikacje. Zgłoszenia pod „G" do Admin. „Nowego Dziennika". 3388g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2376g

KUPIĘ urządzenie fabryki kapeluszy damskich ew. maszyny Ober Anita oraz Prasę. Zgłoszenia pisemne Sebastiana 13/4. 4496kr

UŻYWANE meble kupuję — sprzedaję, płacę dobrze Sindel Starowiślna 36. Telefon 136-54. 4497kr

Różne

PIERWSZORZĘDNY Salon gorsetów Franciszki Silbermann. Elegancja Krakow, Grodzka 59 poleca najnowsze modele gorsetów i napierśników po cenach niskich. Specjalność dla tęgich Pań. 4495kr

DLACZEGO? wszyscy oddają swoją garderobę do czyszczenia do Chemicznej Pralni i Farbiarni „KRAKOWIANKA" Starowiślna 18 — Aleja Krasińskiego 4 — Telefon 162-67. — Bo najtaniej — najsolidniej — najszybciej. 3547g

SZYLDY EMALIOWANE zamawiaj tylko wprost w fabryce tanio, szybko, solidnie „EMALIARNIA" — Kraków Dietla 81. Telefon 147-39. 4486kr

PRZYJMĘ na pełne utrzymanie dwoje dzieci do lat 14 — wydaje się również obiady. Zybilkiewicza 15, m. 14. 3423g

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków Dietla 44, I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 3779k

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. BRZOZOWA 12 m. 3. 2993g

OWŁOSIENIA zbyteczne usuwa „Bellot" wraz z cebulką; próba bezpłatnie, niekrępujące wejście przez sień Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. 3326g

MASZYNY DO PISANIA, biurowe walizkowe, fabryczne ceny, dogodne spłaty. Max Löwenstein, Maszynodom Kraków, Zwierzyniecka 11. 4358kr

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr tylko Kraków, Józefińska 29 tel. 120.44. Rok założenia 1916. 1187k

„TEMPO" — ŹRÓDŁO OSZCZĘDNOŚCI. — Oddana tam stara garderoba i kapelusze do czyszczenia zastępuje nową w najkrótszym terminie i za niską cenę. Starowiślna 27, Szewska 2, Aleja Krasińskiego 4. 3547g

PRZYJMUJEMY szmatki na wyrób chodników złotego mtr., naprawiamy dywany dorabiamy frendzle. — Tkalnia, Kraków, Józefa 3. Tel. 173-98. 4259k

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską na pierwszorzędne materiały bielskie. Na wezwanie telefoniczne wysyła do domu. Kozłowski Kraków, telefon 148-62.

FUNDACJA żydowska przyjmuje **ZA 60 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE POKÓJ I KOMPLETNE UTRZYMANIE.** Wikt bardzo dobry, ściśle koszerny, podawany 5 razy dziennie. — Radio. Duży komfort. Piękny własny park, słońce leżaki. Zgłoszenia Loewenstein — Bojanowo Poznańskie. 2499k

Sprzedaż

SKLEP front. Hurt i Detal galanteryjno pończoszniczy przy ul. Krakowskiej dobrze prosperujący zaraz z towarem, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Galanteria" do Admin. „Nowego Dziennika". 3636g

SPRZEDAM — urządzenie sklepowe. Wiad. Rajska 20 m. 6. 3557g

POSEZONOWA sprzedaż pyjam i bielizny męskiej i damskiej po znacznie zniżonych cenach z wytwórni Ch. Affenkraut. Kraków Stradom 15. 3558g

WAGI — miary — naczynia nakrycia alpacca najtaniej Trachman, Stradom 16. — 4498kr

WYSPRZEDAŻ posezonowa bielizny. Ceny najniższe. Wytwórnia „Lira" — Szewska 18.

UWAGA! Dom **MEBLOWY** Kraków Szewska 9 I p. poleca nowoczesne urządzenia, gwarantowanej jakości, na bardzo dogodnych warunkach zapłaty. Ceny niskie.

DYWANY ręczne kilimy, **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, Strzyżenie czyszczenie. 641k

NIEBYWAŁA OKAZJA!! MEBLE na czas wakacji sprzedaje po nader niskich cenach. Skład Mebli, Kraków **BRACKA 13.** Wielki wybór, jakość gwarantowana. 3938k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy, Drogeria SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy. 2171k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków Plac Nowy. 1121k

MEBLE KOMBINOWANE, pięknie i solidnie wykonane — tanio: Fabryka Mebli „Styl", Wiślna 8. Uwaga na adres! 4344kr

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajlakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1711k

KOMPLET NACZYŃ kuchennych 50 **PRZEDMIOTÓW** tylko zł. 49.—. Skład fabryczny „Metal" Dietla 58. 3842k

KILIMY artystyczne — na rzuty — obicia meblowe Grünerowa, — Kraków — św. Tomasza 26. 4063k

BROKAT, Grodzka 33 w podwórcu. Źródło materjałów i przyborów gorsetowych. 4391kr

PIANINA SCHIEDMAYER Bösendorfer, Ehrbar i wiele innych korzystnych okazji w Składzie fortepianów Bolońskiego, Kraków, św. Anny 3. 4443kr

ZAWIADOMIENIE! — — Z dniem 15 sierpnia rozpoczyna firma Halpern Wolnica 8 wyprzedaż kryształów, serwisów porcelanowych, figur, ceramiki oraz wszelkich artykułów luksusowych znajdujących się na składzie. 4452kr

SKLEP spożywczy z owocarnią sprzedam. Wiadom. Kraków, Kupa 10, m. 7. — 3404g

SEZON SZKOLNY! Tabliczki, gąbki różnego rodzaju oraz wszelkie przybory piśmienne dostarcza najtaniej: Teitelbaum, Kraków Dietla 39. Telefon 171-98. 4501kr

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE Kraków — Plac Szczepański 5. Telef. 114-72 polecają wyborowe wapno, cegłę masz. I kl. i wszelkie materiały bud. 4505kr

FIRANKI-KAPY — poleca najtaniej Pracownia Holzerowej ulica Szczepańska L. 5. 3544g

POSTAW walcowy pojedynczy 800/300, Piasichter czterodziałowy, Kasper Nr. 3, Tarar-aspirator okazyjnie sprzedam. Technopol, Kraków, Długa 59. 4482kr

GORSETOWE materiały oraz wszelkie przybory — poleca M. ROSNER, Kraków, Poselska 16. Ceny fabryczne!!!. 4257k

PRYW. KOED. GIMNAZJUM

Stow. żyd. nauczycieli szkół powszechnych i średnich

Tarnów, Matejki 4 — przyjmuje

Wpisy codziennie od 9—12

ŚWIATOWEJ SŁAWY

HAYA PUDER

DLA NIEMOWLĄT I DZIECI

TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM

„HAYA" mydło, oliwa i krem

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH

Wyrób i skład:

Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

W ZAKOPANEM tylko

Perfumeria „IRIS"

OSKARA SEIFTERA

69 KRUPÓWKI 69



— Babciu, pożycz mi złotówkę!
— Mam tylko 60 groszy.
— Dobrze, daj mi te 60 groszy — a 40 groszy będziesz mi winna!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana